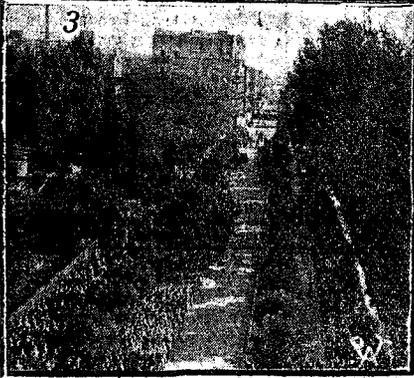
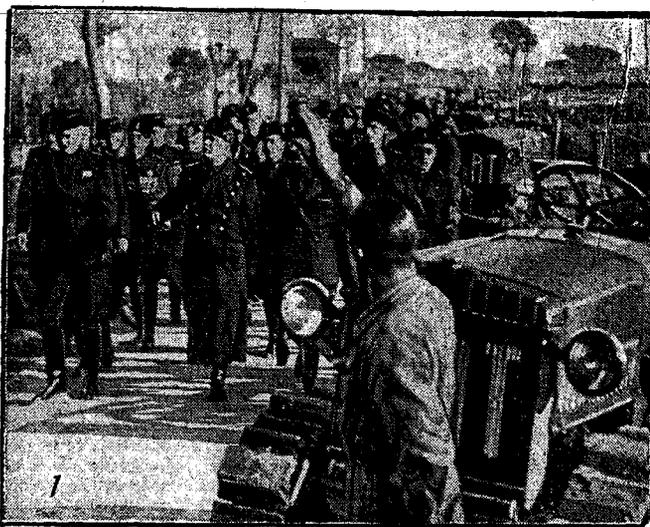


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POBITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY



- 1) Mussolini mobilizuje faszystów. Benito Mussolini na czele sztabu wielkiej rady faszystowskiej dąży na manifestację z mobilizowanymi faszystami.
- 2) Gabinet abisyński. Członkowie gabinetu abisyńskiego. Pośrodku — minister Spraw Zagranicznych Belaten Herouy Valde Sellassie.
- 3) Święto wychowania fizycznego w Łodzi. W Łodzi odbyło się w ostatnich dniach wielkie święto wychowania fizycznego młodzieży, którego fragment — przemasz przez jedną z ulic miasta drużyn P. W. demonstruje nasze zdęcie.
- 4) Z międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie.



Twarda konieczność

„Kurier Poznański” zamieścił pod powyższym tytułem artykuł w sprawie żydowskiej, pióra wybitnego kapłana i działacza społecznego ks. prał. Prądzynskiego. Artykuł ten powtarzamy w całości.

Ponuro zapowiada się na świecie przyszłość żydostwa. Zresztą nie pierwszy raz. W historii powtarza się ciekawy objaw: co pewien czas pojawia się jakiś „mesjasz”, staje na czele żydostwa, organizując koło siebie wielki ruch wolnościowy a zaboreczy w stosunku do narodów-gospodarzy. Wtedy pęcznieją żydom serca pycha, stają się — o ile to wogóle jeszcze możliwe — nieznośniejsi, budząc nieuchronnie bolesną dla siebie reakcję.

Ruchy emancypacyjne żydów były zwykle lokalne. Dzisiaj zmieniło się to, bo ruch żydowski obejmuje ciasną obiegają cały świat, zmuszając wszystkie narody do oporu i kontrakcji, narazie jeszcze nie skoordynowanej, często dzięki temu, że państwa z niezawsze jasnych przyczyn nie idą w parze z narodami.

Polska jest niewątpliwie narodem i państwem najsrożej cierpiącym na przeroszt żydostwa i najwięcej hamowanym przez nie w zdrowym rozwoju. Niby olbrzymi, nienasycony tasemiec rozsiadł się w wnętrzu Polski naród żydowski, wchłaniając w siebie wszystkie soki żywotne, dając wzmacnia zaburzenia, anemję i brak równowagi. Klidem wbija się w naród polski, nie dopuszczając do zgody wewnętrznej, aby nad skłóconą całością państwa i pasorzytować na niej bezkarnie.

Z zainteresowaniem natrzą teraz wszyscy na Niemcy, które bezwzględnie, ale skutecznie i naogół sprawiedliwie, a w wielu szczegółach nawet zgodnie z konstytucjami apostołskimi oraz orędziami

biskupów i postanowieniami synodów likwidują u siebie sprawę żydowską. Na to trzeba kłaść szczególny nacisk, bo zwalczając jadowicie i konsekwentnie myśl katolicką i chrześcijańską prądy masonsko-żydowskie starają się zamieścić sumienie chrześcijańskie, jakoby godziło się na coś zdrożnego, dążąc do usunięcia przewagi żydowskiej. Miłość bliźniego zna według nauki moralności stopniowanie, słuszenie poddyktowane wżami wiary, krwi, oraz podobnymi objawami wspólnoty.

Metoda jednak niemiecka w załatwieniu się z żydami nie wystarcza dla Polski, cierpiącej na 10-proc. żydostwa, nie licząc żydów półkrewi i żydoofilów, gdy szersze Niemcy mają ich zaletwie 1 i odsetek. W Polsce może zagadnienie to być rozwiązane ze skutkiem wyłącznie przez wysiedlenie szczepu obcej rasy i to w przyspieszonym tempie, zanim się nie zamknie w mieście i na wsi koło żydowskiej samowystarczalności gospodarczej i politycznej.

Zarządzenia w rodzaju niemieckich starczą na okres przygotowawczy tego, co jest i pozostanie w Polsce twardą koniecznością, rozłożoną na pewien okres lat: wysiedlenia żydów z Polski.

Nieprawdą jest, że żydzi nie mają gdzie się podziać, jak głosi często wymysł celowy, a niczem nieuzasadniony o rzekome przeludnienie świata. Natomiast prawdą jest, że nie brak olbrzymich wprost krajów słabo zaludnionych, jak Argentyna, albo tak głośna dzisiaj Abisynja. Ma ona na swoich milion dwustu tysięcy kwadratowych kilometrów skromne dwaście milionów ludności i do tego rasowo skuzynowanej z żydami. W stosunku do Polski mogłaby

więc wyżywić okragle 100 milionów, bez obawy tłoku.

Wpływy żydowskie na terenie międzynarodowym są jeszcze dostatecznie wielkie, aby spowodować uczciwą a skuteczną akcję wysiedlenia bez przesładowania albo chociażby zbędnych dokuczeń.

wości.

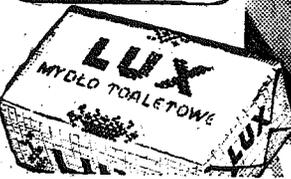
Zamiast więc deliberować nad godziwymi i niegodziwymi sposobami ograniczenia naturalnego przyrostu własnego narodu, należy wyteżyć wszystkie siły, aby przeprowadzić stały, coroczny odpływ obcego żywiołu, nadużywającego

Jak NANCY CARROLL

pielegnuje swa cęce!

„Stale uzywam Mydła Toaletowego Lux. Czyny ono moja cęce gładką i delikatną”

Spróbujcie jeszcze dziś Mydła Toaletowego Lux, a przekonacie się o jego niezwykłych własnościach.



UŻYwane przez 9 na 10 gwiazdek filmowych

Iwonicz-Zdrój

tani sezon jesienny
do 10 października

już zbyt długo słowiańskiej dobroćliwosci. Spełnia się wtedy serdeczne pragnienie „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”: około 4 milionów Polaków katolików, będzie mogło wrócić do ziemi ojczystej. Kto w Polsce ma serce i mózg na właściwym miejscu, powinien w tym kierunku współdziałać, aby uchronić naród polski w przyszłości od grzechów, zwłaszcza przeciw 5-mu przykazaniu, jeżeli żydzi nie będą chcieli zrozumieć, że trzeba dobrowolnie opuścić kraj, wybrany przez nich na ziemię obiecaną.

Gdy Polskę opuszczają, wygaśnie wszelka niechęć ku nim. Polacy będą wtedy szczerze popierali ruch misyjny, mający dusze ich pozyskać dla chrześcijaństwa, do czego narówni z innymi mają prawo, ale fizycznie muszą zniknąć z oblicza ziemi polskiej. Im wcześniej się to stanie, tem lepiej to będzie, szczególnie dla żydów.

Wiadomo, że rozwiązanie sprawy żydowskiej należy do czołowych zadań Obozu Narodowego. Życie narzuci je i przeciwnikom politycznym, bo życie będzie mimo wszystko mocniejsze, aniżeli pokątne machinacje wodzowsko-masońskie, utrzymujące i podżegające celowo zarzewie wewnętrznych niechęci.

Im dłużej a bezwzględniej wstrzymuje się myśl narodową, tem więcej zwycięża ona i ogarnia cały naród. Nie pomogą między innymi także marne wysiłki masońskie, aby między Obozem Narodowym a ruchem katolickim i jego hierarchią wznosić barykady podejrzeń i nieufności. Skutek może być chyba jeden: że w chwili zwycięstwa nie starczy już wpływów katolickich, aby łagodnie wzbudzone fale odporu narodu, powstrzymanego w normalnym rozwoju, od kroków i poczynań, pozbawionych może sprawiedliwego umiaru.

Caveant consules et antistes! (Niechaj czuwają konsulowie i przełożeni!).

A żydzi niech przygotowują się na serjo do emigracji z kraju, który kosztem głodu własnych dzieci zbyt długo i zbyt obficie ich karmi.

Nasuwać się jeszcze uwagi o charakterze przestrogi: należy baczyć, aby w akcji, wysiedlającej obcy naród, nie działało się nie z pobudek nienawiści, ale tylko z głębokiego umiłowania własnego narodu.

Rodziny polskie, niestety, już skażone domieszką krwi żydowskiej, niech w porę izolują się od dalszego jej dopływu, pomnąc, że kilkunastu pokoleń potrzeba na oczyszczenie się z przymieszki, — a do bram dziejowych narodu pałka już niecierpliwie ciężki, ale sprawiedliwy obrachunek.

X. Józef Prądzyński.

TELEGRAMY

SZPIEGOWIE WIESZANI BEZ SĄDU.

Wiedeń. — Wedle dalszych doniesień policja w Addis Abeba aresztowała wielką liczbę szpiegów, na których wykonano już zostały wyroki śmierci. Każdy Abisyńczyk przytrzymany na uprawnieniu szpiegostwa zostanie natychmiast bez sądu powieszony.

Ze względu na oczekiwany atak powietrzny na Addis Abebę wszyscy Europejczycy schronili się już do piwnic. Poselstwo angielskie dostarczyło swym obywatelom masek gazowych.

ANGIELSKA FLOTA SPIESZY Z CHIN DO AFRYKI.

Nankin. — W dyplomatycznych kołach zagranicznych rozeszła się pogłoska, iż

Francja wobec wojny

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Paryż. — Francja zdefiniowała stanowisko, jakie zajmie wobec wojny włosko-abisyńskiej. Wyraża się ono zupełną jednogłębnością z W. Brytanią, co do przeciwdziałania w wojnie włosko-abisyńskiej przez zastawienie przeciw Włochom, w myśl art. 16 paktu Ligi Narodów, sankcji gospodarczych i finansowych. W sankcjach militarnych przeciw Włochom Fran-

cja nie weźmie udziału. Sankcji takich podobno nie zamierza zresztą żądać w Genewie Wielka Brytania.

Decyzja powyższa została powzięta w ciągu piątkowej rady ministrów.

Rada ministrów ustaliła też tekst odpowiedzi na pytanie angielskie co do stanowiska Francji w razie, gdyby flota brytyjska została na Morzu Śródziemnym za-

UPORCZYWA MYŚL...

to myśl o pieniądzach. Są one wiecznie potrzebne a źródło ich zdobycia jest wiecznym znakiem zapytania. Odegnaj od siebie te uporczywe myśli. Kup los I-szej klasy 34-jej Loterii Państwowej, w znanej z wygranych kolekturze A. Wolańskiej w Warszawie. Ciągnięcie I-jej klasy rozpoczyna się dnia 18 października r. b. Cena losu: Cały Zł. 40.— Cwiartka Zł. 10.—

ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁĄCZAMY ODWROTNA POCZTA. ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Warszawa, Centrala: Nowy - Świat Nr. 19
Konto P. K. O. 7192.

ząd angielski wydał swej flocie, stajonującej na wodach chińskich, rozkaz, by natychmiast wyruszyła do portów Afryki wschodniej i trzymała się w pobliżu terenu walk.

takowana przez Włochy. W odpowiedzi swej Francja zapowiedziała o gotowości daleko idącego współdziałania z tem jednak, że współpraca ta nie będzie ograniczona do Morza Śródziemnego, lecz będzie również dotyczyć wszystkich innych zagrożonych punktów w Europie.

Decyzje rządu francuskiego podjętowane były tradycyjnym postulatem zapiecia śnienia współpracy z Anglią, z tem jednak, aby w obecnych warunkach współpraca ta nie zmusiła Francji do militarnych akcji przeciw Włochom.

W dobrze poinformowanych kołach luterskich panuje w piątek wieczór przekonanie, że pdwójny ten cel zostanie osiągnięty. W związku z powyższem pierwszorzędne znaczenie przywiązują się w Paryżu do wizyty, którą włoski ambasador w Londynie p. Grandi złożył Sir Samuelowi Hoare oraz do toczącej się wymiany listów między królem włoskim a brytyjskim.

Madra matka
daje dziecku

BEBEDONT SZOFMANA

specjalna dla dzieci
pomocniczo
pastylki do zębów

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Po dotkliwie kłopotliwym dla serca i kieszeni rodziców „sezonie” szkolnym, rozpoczął się utartym już od kilku lat zwyczajem okres „tygodni” dobroczynno-propagandowych.

Tych „tygodni”, przeznaczonych na specjalne cele niezliczonej ilości stowarzyszeń i instytucji, jest tak dużo, że brakuje nam niedziel w roku. Jednak, że by wszystkim zadość uczynić, utworzono dla tych samych celów „dnie” i mieliśmy nadzieję, że przy naszej „dobroczynnej pomysłowości” może i tych dni jeszcze zabraknąć, gdyż do całego ich szeregu, jak „dzień matki”, „dzień dziecka” i t. p., przybył już w tym roku „dzień konia”. A chociaż w tej sprawie nie wypisywano protestujących memorjałów do wyższych władz i listów do redakcji, to jednak wielu, którzy, o dźwio, nie kochają konia, to najpiękniejsze zwierze, pytało ze zdziwieniem, dlaczego „ma być” „dzień konia”, kiedy już z mody i użycia wychodzi, a nie „dzień auta”, aeroplanu, motocykla, balonu lub krowy, której w Szwajcarii nawet pomnik wystawiono. Otóż wszystko to jeszcze być może, tylko trochę cierpliwości. Rok ma 365 dni i byle starczyło pieniędzy na nasze dobre chęci wszystkie instytucje miałyby się z pyszna.

Tymczasem przeżywamy w Częstochowie i naszym powiecie od 2 b. m. „Tydzień Szkoły Powszechnej”. Jeżeli już istnieje jako instytucja, której potrzeby bezwzględnie zawsze należy zapobiegać, to chyba niema w naszych stosunkach społeczno-wychowawczych więcej sympatycznej i popularnej, niż Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Marzeniem wielu pokoleń naszych było, by wzniesić oświaty kaganiec do najszerzych warstw społecznych, a kiedy dziś temu nic nie staje na przeszkodzie, jakże zdaje się wzniesić być szczęśliwi, że już tylko od nas samych

zależy, by w wolnej Polsce ani jednemu dziecku nie brakło elementarza, książki, nauczyciela i miejsca dla nauki.

Szkola to fundament, to podstawa naszego istnienia, naszego rozwoju, naszej samoobrony, naszej potęgi. Szkoła powszechna to pierwszy promień światła na masy, które stanowią terytorjalnie i duchowo o sile i odporności państwa i dlatego dzieci, ten największy skarb każdego państwa, powinny i muszą mieć na czem i gdzie się uczyć.

Dzieci polskie, które tak chętnie i łatwo przyswajają sobie naukę, muszą mieć odpowiednie budynki, a w nich jasne i czyste izby wykładowe, bo w tych masach dzieci wiele jest ukrytych talentów, które napewno przez swą pracę i wiedzę przysporzą chlubę Polsce. Wiemy dobrze wszyscy, w jakich warunkach nasze dzieci pobierają naukę, a jeżeli w takim dużym mieście, jak Częstochowa, dla bardzo wielu dzieci brak odpowiednich budynków i miejsc nauczania, to cóż może być na naszej biednej i zaniedbanej przez własne lenistwo i nieświadomość starszej generacji, wsi polskiej. To też należy nie tylko odnosić się z wielkim uznaniem, ale czynnie nie poprzeć wysiłki Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, za podjęcie tak niesłychanie wielkiej sprawy, jak pieniężną pomoc gminom w budowie nowych szkół, rezultatem czego — piękny budynek szkolny w naszym powiecie we wsi Zlochowie.

Plan pracy Tow. przedstawia się już teraz nadzwyczaj wydatnie, gdyż z ofiarnych pieniędzy, składki których w większości wpływają ze skromnych gaź nauczycielstwa polskiego, w ub. roku oddano do użytku dziatwy 317 izb szkolnych. W bieżącym zaś roku jest już w budowie około 500 izb szkolnych, a pomimo to setki tysięcy dziatwy czeka na nowe izby szkolne.

A nie tylko dziatwa, ten beniaminek każdego społeczeństwa, to ukołochanie rodziców i troska każdego rządu, ale z równym upragnieniem, a może z jeszcze większym, bo świadomym celem i skutku, czeka na te nowe izby szkolne

naprawdę szary, zapomniany niekiedy człowiek — istny biały murzyn — nauczyciel polski — nauczyciel szkoły powszechnej.

— Więc pan naprawdę jest z zamiłowania pedagogiem, bo pan ani nie narzeka na stosunki, ani nie skarży się na przeprowadzenie. Szkoła tylko, że całych wakacji nie poświęcił pan na wypoczynny w Zakopanem. Panu to było konieczne i bardzo przydałoby się.

Słowa te, które zwróciły moją uwagę, skierowane były do młodzieńca, w chwili gdy ustępował mi trochę miejsca siedzącego w natłoczonym przedziale trzeciej klasy pociągu pospiesznego Warszawa — Zakopane.

Spoczątku myślałem, że to jakiś korepetytor — mizerota, który o własnych siłach dobił się w tym roku matury i teraz w połowie wakacji wraca z „kondycją” byle trochę gdzieś za zarobioną forse odpocząć. Tymczasem, jak się z dalszej rozmowy okazało, był to już kilkoletni nauczyciel szkoły powszechnej. Szkołę prowadzi samodzielnie, ale w zapadłym kącie na wsi, gdzieś na granicy państwa, o kilkadziesiąt kilometrów za Wilnem. Z pracy był początkowo zadowolony i oddał jej się cały i ze wszystkich sił, ale go zjadła do tego stopnia, że teraz więcej pije niż je. — Oczywiście pije tylko wodę z sokiem własnej roboty.

Dzieci do nauki, z kilkunastokrotnego w promieniu oddalenia, ma zgóra 120; czyż więc jedną partię przed obiedem a drugą po obiedzie. Dzieci naogół chętnie się uczą, tylko przeważnie nie mają podręczników.

— Dzieci! Musicie mieć książki, zeszyty i wszystko to, co potrzeba do nauki, do odrabiania lekcji — mówi nauczyciel.

Na drugi dzień, na trzeci, czwarty większość dzieci nie ma książek, ani zeszytów. Nauczyciel dopomina się, żeby przyszli rodzice. A gdy przyjdzie taki ojciec i pokłoni się nisko czapka, pokornie lecz stanowczo ani słuchać nie chce, żeby dziecku kupić książkę.

— My na książki pieniądze nie ma-

my. — Kazali uczyć, niech dają książki. Mój ojciec i dziad nie znali czytanki, to i ja jej nie znam, a chłopak może bez te go krowe paść i do lasu po drzewo iść.

— Kazali uczyć, panie, niech płacą — my nie damy, bo nie mamy.

Ale obowiązkowy nauczyciel chce wypełnić program nauki, więc szukuje jak może, sam kupuje książki, zeszyty, pożyczka na zmianę, uczy i morduje się bez wytchnienia, po kilka godzin na dzień, w niskiej, dusznej i wnojącej od rozmaitości pobudliwych, nie umytych, nie kapanych, a tak licznych, w jednej izbie, dzieci.

To też biedactwo wyszło na drżące, chociaż wygląda młodo i pragnęły się ożenić, ale nie ma pieniędzy i mieszkanie dla żony, a z pobieraną gażą mie słęcznie pozostaje mu zaledwie sto kilka nasć złotych, za które musi żyć. Ciękawo, że ten człowiek, wartujący tam, jak strażnik na rubieży, mówi piękną polszczyzną, jakby całe życie siedział w stolicy, a marzeniem jego, w które wierzy, że się spełni, to wybudowanie pięknego budynku szkolnego i utworzenie funduszu na książki dla dzieci opornych i nieświadomych rodziców.

Ach! jak tego uświadomienia nam brakuje i ile z tego powodu przykrości doznajemy — lecz o tem nie dziś mówić będziemy. Jak więc kochać i szanować powinniśmy takich poświęcających się i ideowych nauczycieli, jak powinniśmy wykorzystywać ten „Tydzień Szkoły Powszechnej” i zasilić pokazywanym funduszem Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół w Polsce.

A okazji do tego mamy podostać. Przedewszystkiem należy zapisać się na członka i zapłacić składkę, która grosze wynosi, poza tem iść na „czarna kawę” do „Polonii” i uczestniczyć we wszystkich uroczystościach, które program wykazuje, a jeżeli z funduszu ofiarowanego przez nas w tym „Tygodniu Szkoły Powszechnej” wybudują chociaż jedną izbę szkolną, będzie to w dzisiejsze ciężkie czasy i tak duża nasza zasługa

T. Ha-aki.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żołnierskiej w Częstochowie, niniejszym podaje do wiadomości, że przejął Szkołę Przemysłu Ludzkiego w parku Staszycy — bko dział (kaci) przy ul. przez Szkołę. Zapisy przyjmie oraz informacji udzieli kancelaria szkolna (Dąbrowskiego 22).

OLBRZYMA WIEKSZOŚĆ ZA SANKCJAMI.

London. — Agencja Reutersa donosi, że kongres Labour Party, obradujący w Brighton, przyjął większością 2 miliony 168 tysięcy głosów przeciw 102 tysiące rezolucje, w której Labour Party popiera całkowicie politykę komitetu wykonawczego partii na rzecz zastosowania sankcji przez Ligę Narodów w sporze włosko-abisyńskim.

Pogląd Paryża na sankcje

Paryż. — Agencja Havasa donosi: W Paryżu przyjęto z niepokojem wiadomość o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich w Abisynji. W kołach dyplomatycznych zajmują się wyłącznie dal szym rozwojem sytuacji przed Lidą Narodów.

Ogólnie przypuszczają, iż sankcje, po legające na odmowie kredytu i zakazie wywozu, będą dosyć długotrwałe.

W razie przedłużenia się działań nieprzyjacielskich w Afryce wschodniej, byłoby rozpatrzone sankcje bardziej szerokie, których określenie i zastosowanie byłoby zależne od jednomyślności Rady Ligi. Żadne z państw, jak twierdzi półurzędowa agencja francuska, nie myśli obecnie o zaproponowaniu np. blokady gospodarczej Włoch. Decyzja w tej sprawie mogłaby zapadć jedynie na podstawie jednomyślnego postanowienia Rady Ligi.

Pomimo rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich, które wniosły napięcie do sytuacji międzynarodowej, nie należy obecnie obawiać się żadnych komplikacji międzynarodowych, zważywszy, iż Włochy wykazywały pewne umiarkowanie, a Anglia dąży jedynie do zastosowania sankcji zbiorowych.

ZNIZKA NA GIELDZIE PARYSKIEJ.

Paryż. — Gielda paryska wczoraj za reagowała ogólną zniżką papierów na wypadki polityczne. Renty straciły od 0,25 do 0,60. Prasa finansowa ostrzega kół gieldowe, aby nie wlegały zbyt nerwowym nastrojom.

DLA OBRONY STOLICY ABISYNIJ.

Addis Abeba. — Jako zarządzenie przeciw możliwości ataków włoskich w różnych częściach miasta ustawiono działa przeciwlotnicze. W centrum miasta, na placu Ras-Makonnena ustawiono 2 działa, na dworcach kolejowym — 4 działa. Wobec transportów wojska zamknięto dostęp publiczności na dworzec kolejowy.

Wojna partyzancka

będzie unikać otwartej bitwy z Włochami.

Addis Abeba. — Z kół zbliżonych do sztab generalny ukończył już prace nad strategicznymi planami obrony kraju, które będą z całą skrupulatnością wykonane. Myślą przewodnią strategii abisyńskiej jest unikanie za wszelką cenę otwartej bitwy z Włochami, która mogłaby się zakończyć klęską Abisyńczyków. Zamiast silnej koncentracji wojsk na ściśle określonym terenie, abisyński sztab generalny uformował mnóstwo drobniejszych oddziałów, doskonale przystosowanych do wojny partyzanckiej, które rozproszone zostały po wszystkich okolicach, które przypuszczalnie stanowią będą teren natarcia Włochów.

W praktyce przedstawia się to w ten sposób: że na każdym odcinku przypuszczalnego terenu walk o obszarze 10 km.² znajdować się będzie jeden z tych oddziałów partyzanckich w sile 800 ludzi. Zadaniem tego oddziału jest utrzymanie się w najmowanej pozycji aż do utraty ostatniego żołnierza. Każdy z tych oddziałów dowodzony jest przez przywódcę, pochodzącego z danego terenu i dokładnie obeznanego z warunkami lokalnymi. Żołnierze zostali tak dobrani, że mogą wyżyć w sile z produkt do danej okolicy. Oddziały te będą oczywiście nieuchwytnie dla wszystkich ataków lotniczych i gazowych, albowiem odznaczają się one nadzwyczajną ruchliwością i zdolne są zarówno do przeprowadzenia błyskawicznych ataków, jak i do szybkiego odwrotu w góry, stanowiące najlepszą ochronę przed

atakami nieprzyjacielskimi.

Jeżeli ten plan strategiczny zostanie przez Abisyńczyków konsekwentnie przeprowadzony, wówczas nie należy liczyć się ze zwałą akcją obronną wojsk abisyńskich. Będą one się starały powstrzymać za wszelką cenę ofensywę Włochów przez rozkruszanie ich sił na różnych odcinkach, zaś na wypadek niemożności powstrzymania naporu wojsk włoskich, Abisyńczycy będą usiłowali wtargnąć na tyły nieprzyjaciela celem uniemożliwienia mu przeprowadzenia jakiegokolwiek skoordynowanej akcji.

ANTYANGIELSKIE DEMONSTRACJE W MEDJOLANIE.

Medjolan. — Reuter donosi z Medjolanu, że onegdaj wieczorem urządzono demonstrację przed konsulem brytyjskim, która z góry była doskonale wyreżyszerowana.

Tłum mężczyzn zebrał się przed domem konsulatu, wygłaszając dwoma chórami wrocie okrzyki przeciw Anglii. Gdy na ulicy rozpoznano pewnego Anglika, zaatakowano go bezpośrednio na pastwisko.

Do późnej nocy tłum przeciągał ulica

mi, grupy studentów i fachystów maszerowały przy świetle pochodni, śpiewając pieśni bojowe.

NOWA SKARGA NEGUSA: OSTRZE-LIWIENIE „CZERWONEGO KRZYŻA”

Addis Abeba. — Jak słychać w kołach abisyńskich, cesarz zwrócił się w czwartek po południu z nowym telegramem żądaniem do Ligi Narodów, w którym oświadczył, że w czasie włoskiego ataku lotniczego na Adugę i Adigrat szczególnie obrzucano bombami stację opatrunkową Czerwonego Krzyża.



Wojska włoskie

posuwają się na całym froncie.

Walka trwa--Porażka Abisyńczyków pod Adugą--Przełamanie frontu?

Addis Abeba. — Walka między włoskimi strażami przednimi a Abisyńczykami w prowincji Agame jest jeszcze w pełnym toku. Jak słychać, Włosi stracili jeńców i materiały wojenne. Szczegółowe bitwy jeszcze brak, ponieważ przesyłanie wiadomości odbywa się powoli i jest połączone z wielkimi trudnościami.

Rząd abisyński z naciskiem zaprzecza pogłoskom z różnych stron, o rzekomej zdobyciu Adugi przez Włochów. Walki przed miastem toczą się jeszcze i są dotychczas nie rozstrzygnięte.

Według innych doniesień, wojska włoskie, składające się z oddziałów piechoty, lotniczych i czołgów, przełamały front abisyński między Adugą i Aksum i zajęły miejscowości Saibaria i Berggramet na południe od strefy 30-kilometrowej.

London. — Korespondent Agencji „Central News”, powołując się na źródła urzędowe, podał w czwartek liczbę zabitych i rannych pod Adugą na 1.700. Jak Agencja Reutersa obecnie z Addis Abeba donosi, urzędowe cyfry nie zostały ogłoszone. W kołach urzędowych określa się cyfrę 1.700 jako „ogromnie przesadzoną”.

Addis Abeba. — Korespondent Reutersa podaje wiadomość urzędową, iż wojska Ras Seyuma poniosły porażkę w pobliżu Adugi.

PIERWSZY WŁOSKI KOMUNIKAT WOJENNY.

Rzym. — Ministerstwo propagandy ogłosiło w piątek w południe następującej 1-szy urzędowy biuletyn wojkowy:

Dnia 3 października o godz. 5-ej przekroczyły dywizje wojska, milicji i tubylców granicę między Barrachit i Meghe, by odeprzeć bezpośrednią groźbę abisyńską. Kolumny włoskie natrafiły na oddziały nieprzyjacielskie, które nie były wycofane z granicy — jak to w Genewie zapowiadano — i posunęły się w trudnym i bezdrożnym terenie na linję, oddaloną przeciętnie o 20-km. od granicy. Opór wojsk abisyńskich był nieznaczny.

Oddziały lotnicze wykonały trzy taktyczne loty wywiadowcze i dotarły do Macalle i rzeki Tacazze. Inne eskadry rozrzuciły odezwy do ludności.

Dwie eskadry bombowe, narażone na gwałtowny ogień piechoty i artylerji, bombardowały wojska abisyńskie koło Adugi i Adigratu. Podczas nocy zatrzymały się wojska na osiągniętej linii.

W piątek rozpoczął się dalszy marsz na całej linii. Generał de Bono telegrafował, że duch wojsk jest doskonały.

CO MÓWI RZĄD WŁOSKI?

Genewa. — Rząd włoski wysłał do Ligi Narodów następujący telegram: „Rząd włoski ma zaszczyt donieść o następującej: Wobec tego, że granica między Erytreą a sultanatem Aussa nie jest jeszcze ustalona, w tej okolicy nie odbyły się żadne ruchy włoskich oddziałów wojkowych. Wiadomość o takich ru-

chach jest zatem całkiem nieuzasadniona. Podpisano: Suvich”.

NIEMIĘTYCZNY SZANS OCENIAJĄ PIESYMISTYCZNIE SZANSE WŁOCH

Berlin. — W Berlinie nie oceniają optymistycznie szans włoskiej ofensywy w Abisynji. Zdaniem berlińskich kół wojskowych, Włosi w ciągu 8 miesięcy, a więc do rozpoczęcia się nowej pory deszczowej będą musieli nie tylko do trzeć do skrają płaskowyzę, ale również zapewnić sobie sprawną łączność i rozbudować etapy. Jeżeli tego nie zdołają dokonać, klęska armji włoskiej jest nieunikniona.

Wstrząsające sceny podczas bombardowania Adugi.

London. — Część informacyjna londyńskich dzienników jest całkowicie wojenna wiadomością o początku wojny włosko-abisyńskiej i rozważaniami na temat jej skutków. Podczas gdy pierwotnie z włoskiej strony zaprzeczano abisyńskim doniesieniem o zbombardowaniu Adugi przez samoloty włoskie, telegram Agencji Reutersa, nadesłany w piątek z Rzymu, donosi, iż urzędowo przyznano, że samoloty włoskie obrzuciły bombami Adugę. Eskadra, prowadzona przez zięcia Mussoliniego, hr. Ciano, jak komunikat urzędowy donosi, w czasie lotu wywiadowczego nad Adugą była ostrzeliwana z dział i „rzuciała bomby na działa”.

Poza tem otrzymano w tej sprawie doniesienia głównie z abisyńskiego źródła. Agencja Reutersa donosi z Addis Abeba: W czasie bombardowania i później rozgrywały się w Adugi rozdzierające serce sceny. Zabito żony i dzieci wielu żołnierzy, podczas gdy oni sami obozowali poza miastem. Samoloty leciały bardzo nisko. Dział obrony przeciwlotniczej wogóle nie użyto.

Z południowej prowincji Ogaden nie donoszą o żadnych walkach.

Potwierdza się wiadomość, że członkowie poselstwa włoskiego opuszczają Addis Abebę w ciągu nocy. W czwartek wieczór umieszczono w poselstwie 40 — 50 włoskich poddanych w interesie ich własnego bezpieczeństwa. Konsul egipski otrzymał polecenie, aby wezwał wszystkich Egipcjan do natychmiastowego odjazdu z Abisynji.

Ciężkie walki na całej linii

2000 Abisyńczyków zabitych.

London. — Według ostatnich nadeszłych wiadomości, toczyła się w piątek rano ponownie walka między wojskami włoskimi i abisyńskimi w okolicy Agame przed Adugą.

Reuter donosi, że w Addis Abebie oświadczono w południe urzędowo, że wojska abisyńskie pod wodzą Ras Seyoum zostały pobite pod Agame. Przedtem oświadczył rząd abisyński, że wojska jego świetnie się bronią i po obu stronach były znaczne straty.

„Star” donosi z Addis Abeby, że Abi-

syńczy nie stoczą pod Adugą rozstrzygającej walki, lecz otrzymali rozkaz do powolnego cofania się przed Włochami.

„Evening Standard” donosi, że Abisyńczycy rozpoczęli w nocy wśród ciemności i dokładnej znajomości terenu walkę partyzancką. Wojska abisyńskie cofają się ku dolinom w górach Wollo i otrzymują z każdą godziną posiłki w ludziach i amunicji.

„Exchange Telegraph” donosi, że także w okolicy góry Musalli doszło do walk. Pochód włoski na linję kolejową Addis Abeba — Dżibuti ma powstrzymać 50.000 wojska abisyńskiego. Włosi mają w tej stronie 96 czołgów i wielką ilość samolotów.

Reuter donosi, że do Addis Abeby przyszedł telegram z Harraru, według którego także na froncie południowym stoczono w piątek rano w prowincji Oga den zaciętą bitwę. Abisyńczycy mieli tam stracić 2.000 zabitych i wielu rannych.

Według dalszej wiadomości Agencji Reutersa z Diredayu — z Musalli leca samoloty włoskie na główną kwatery następcy tronu w Dessie i po drodze bombardują. Wśród szczerpu Danakil, który po raz pierwszy widzi samoloty, zapanał przestrah. Z Addis Abeby donoszą, że samoloty włoskie rozrzuciły nad prowincją Tigre ulotki z hasłem: „Przyjmijcie przyjaźń włoską lub gińcie!” i w miejscach do oderwania się od Abisynji i wybrania sobie własnego króla.

Stolica Abisynji

oczekuje bombardowania.

Paryż. — Specjalny sprawozdawca Agencji Havasa donosi z Addis Abeby, że oblega tam pogłoska, iż Abisyńczycy zmusili Włochów do odwrotu w prowincji Agame, między Adugą i Adigrat. Podobno zła pogoda udaremniła atak włoskich samolotów.

Z powodu złych warunków atmosferycznych musiały zawrócić samoloty, lecące w kierunku Addis Abeba. Rząd abisyński polecił ustawić w pobliżu stacji radiowej i w ważniejszych punktach strategicznych stolicy karabiny maszynowe dla obrony przeciwlotniczej.

Wojsko pilnuje domów obywateli włoskich. Posłowi włoskiemu i attache wojskowemu dodano eskortę w czasie ich przechadzki po mieście.

Addis Abeba. — Krzący pogłoska, że Abisyńczycy odparli Włochów w prowincji Agame. Wskutek niepogody raid samolotów włoskich na Addis Abebę nie udał się i samoloty musiały zawrócić.

Ogłoszenie mobilizacji podszczernej odbyło się przed pałacem cesarskim w obecności wielkiej liczby wojowników. Odezwa cesarza apeluje do patriotyzmu wszystkich Abisyńczyków, by odparli najeźdźcę. Bóg jest z nami — głosi odezwa. Wszyscy muszą powstać w obronie cesarza i ojczyzny. Każde zdanie odezwy odczytywane było wolno, poczem następowało bicie w bębny wojenne.

Radjo odbiorniki „ELEKTRIT”
NAJNOWSZE MODELE 1936 r.
wielki wybór
demonstrujemy bezpłatnie
ELEKTRA Częstochowa Aleja 36

Dr. Paweł Broniatowski
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
od r. 1 do 5 i od 13 w. r. i od 4 i od 1 w. w.
Panie od 13 w. r. i od 1 w. p.
ul. N. P. MARJI 21, i tel. tel. 18-94

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN T. BETTING i S-ka
Leszno, Wilp. rok założenia 1887.
Polecane znane z swej dobroci pianina na dogodnych warunkach spłaty.
Skład fabryczny: Częstochowa, Panny Marji 61.

NOWOŚĆ! UWAGA!

KALENDARZ JASNOGÓRSKI

na rok 1936

w znacznie większej objętości niż dawniej, na piękniejszym papierze, bardzo bogato ilustrowany, bo Kalendarz Jasnogórski na rok 1936 to kalendarz jubileuszowy na 10-letnie dnieczestochowskiej

Dowiedzieć się z niego o wszystkim, co się dzieje w Częstochowie i w całej diecezji w ciągu 10-lecia jej istnienia.

Znajdziesz w nim dużo poręczających i ciekawych artykułów i wiadomości o tem, co jako katolicy wiedzieć powinniście, i najciekawsze wieści ze świata i porady dla gospodarzy i rodziny oraz piękne opowiadania i żarty. Cena — za tak duży i piękny kalendarz — nadzwyczaj niska, bo wynosi tylko 85 gr. z przesyłką pocztową 1,10 zł.

Do nabycia w Administracji „Niedzieli” Częstochowa, ul. Najów, Marji Panny Nr. 64.

WŁOSKA FLOTA WOJENNA NA MORZU CZERWONEM.

Port Said. — Jak donoszą ze źródeł angielskich, na morzu Czerwonym znajdują się cztery krawężniki włoskie, pięć kontrtorpedowców i sześć łodzi podwodnych.

JAK ODBYWA SIĘ MARSZ WOJSK WŁOSKICH?

Wiedzi. — Marsz armii włoskiej w głąb Abisynji trwa w dalszym ciągu. Z głównej kwatery włoskiej w Erytrei donoszą, że w ofensywie włoskiej bierze udział kawalerja, za którą postępują silnie oddziały piechoty. W ofensywie bierze również udział 95 tanków najnowszej kónstrukcji, poza tem czeka włoska eskadra bombowa na rozkaz bombardowania Hararu i Addis Abeby. Szeregi armii abisyńskiej dziesiątkowane są przez malarję. 300 żołnierzy dziennie zapada na tę chorobę. Epidemia malarji szerzy się również wśród żołnierzy armii włoskiej. Tak w Erytrei, jak i włoskiej Somalii ogłoszony został stan wojenny.

Dla Polaków niema pracy w Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. — Dn. 3 b. m. dyrekcja huty w Witkovicach zwołała z huty 25 robotników Polaków.

Gdy robotnicy polscy zapytali dyrektora, dlaczego się ich zwalnia, gdy jest praca w zakładach, odpowiedziano im, że po odpowiedź winni zwrócić się do dyrekcji policji w Mor. Ostrawie, która zwolnienie zarządziła.

Na policji w Morawskiej Ostrawie oświadczono robotnikom, że zwolnienie na stałość dlatego, że są Polakami i że nikt im w Czechach zatrudnienia nie da. Firmy, któreby chciały to uczynić będą surowo ukarane.

NIEMCY WOBEC WYBUCHU WOJNY.

Berlin. — Wybuch wojny w Abisynji i ewentualne jej następstwa dla Europy zajmują w dalszym ciągu najintensywniej umysły niemieckie. Prasa przynosi wieloznaczne sprawozdania i szczegółowe opisy pierwszych starć włosko-abisyńskich omawiane jest również szersze stanowisko Włoch i ewentualne szanse Włoch w kampanji abisyńskiej. Wyraża się tu opinję, że o ile konflikt uda się Włochom zlokalizować wyjąd Włochy z niego obrońcą ręką, w przeciwnym jednak razie, o ileby konflikt włosko-abisyński przerodził się w konflikt włosko-angielski nie stawia się Włochom pomyślnych horoskopów w przewidywaniu, że w tym wypadku Francja stanie solidarnie z Anglią, dając jej swą pomoc na morzu Śródziemnem.

Olbryzmia mobilizacja faszystowska.

Rzym. — Prasa podaje następujące szczegóły o przebiegu walnych zgromadzeń faszystowskich, które odbyły się w całym kraju.

W Medjolanie niezliczone tłumy ludności zebrały się na pl. Katedralnym, gdzie wysłuchały mowy Mussoliniego przez radio. Tłumy rozeszły się, wnosząc okrzy-

Dr. E. PETRYKAT
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przejmując od 11 do 12-tej i od 5 do 8 godz. wicz
Częstochowa. — II Aleja 29

ki na cześć wodza. Miasto było udekorowane i iluminowane.

W Turynie na pl. Carlo Alberto zwołał ludność 90-letni dobowz, weteran walk o zjednoczenie Włoch.

W Genui około 200 tys. ludzi słuchało mowy Mussoliniego na placu Zwycięstwa. W Neapolu wystrzelały z armat oznajmiły o adunacie. Tłumy zebrały się na pl. Plebiscytowym, poczem po wysłuchaniu mowy Mussoliniego udały się przed pałac królewski, gdzie zgutowały entuzjastyczną manifestację następcy tronu, który ukazał się na balkonie.

Mobilizacja miliona abisyńczyków

Addis Abeba. — Mobilizacja, ogłoszona przez Haile Selasie, obejmuje przeszło milion Abisyńczyków, obowiązanych do służby wojskowej.

Dowodzą armii północnej jest Ras Kassa, którego główna kwatery znajduje się w Gondorze. Rozkazem jego podlega przeszło 250 tysięcy żołnierzy. Armia ta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na okres 2-letni. Na wschód od rzeki Takase stoi 200 tysięczna armia pod wodzą Ras Syouma. Gubernator prowincji Makale - Gyssa dowodzi armją 150 tys. Minister wojny Ras Mulugeta ma pomagać następcy tronu, który jest jednocześnie gubernatorem prowincji Wallo, zagrożonej przez atak włoski.

Ras Kebede Mengesza, gubernator prowincji Gedem otrzymał również roz-

kaz podążenia na pomoc następcy tronu z swą 100-tysięczną armją. Armia ta ma bronić dostępu do Aussa i Danakil.

Główna kwatery cesarza prawdopodobnie będzie znajdowała się w Hararze. **OKRETY AMERYKANSKIE NIE ZAWIAJĄ DO PORTÓW WŁOSKICH.** Nowy Jork. — Amerykańskie towarstwo nawigacyjne wydało rozporządzenie swym statkom, ażeby nie zawijały do portów włoskich.

AKCJA FRANCJI I ANGLJI.

Londyn. — Według informacji, które nadeszły do Londynu z Paryża, minister Eden w rozmowie z premierem Lavalem uzgodnił dalsze postępowanie obu rządów. Wydaje się obecnie pewne, że akcja Ligi Narodów przeciwko Włochom będzie rozwijać się powoli i na początek przewidziane są jedynie łagodne zarządzenia ekonomiczne - finansowe, gdyż premier Laval stara się za wszelką cenę uchronić Włochy od pełnych rygorów, wynikających z paktu Ligi.

SUBTELNE KOSMETYKI
GELOBIL WARSZAWA
KREM ODWILGOCZĄCY NA NOC
KREM MATAJĄCY
KREM DO PRZECIWNIEC
KREM DO OCZYSZCZENIA
„COLETTE”
„BIAŁA LILJA”
„GELOBIL”

Firma I. RZĄSIŃSKI
CZĘSTOCHOWA, ALEJA 29.

Niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli i Odbiorców iż oprócz fabrycznej sprzedaży wyrobów fabryki „Lewin” odnowił hurtową sprzedaż wszelkich towarów bawełnianych po cenach fabrycznych.
Jednocześnie poleca ostatnie nowości sezonowe z wolon i jedwabi oraz wszelkie inne towary.
Prosimy obejrzeć w niedziele i poniedziałek nasze reklamowe wystawy.

Otwarcie Sejmu i Senatu

POS. CAR MARSZALKIEM SEJMU; SEN. PRYSTOR — MARSZALKIEM SENATU.

Warszawa. — Jak już donosiliśmy wczoraj, odbyło się otwarcie nowej kadencji Sejmu i Senatu, przyczem marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Car.

Przebieg posiedzenia był następujący: O godz. 10-jej min. 10 p. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek z trybuny marszałkowskiej w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej odczytał orędzie.

Orędzie P. Prezydenta Rzplitej.
„Cieżka dola Narodu ujarzmionego, krwawą ofiarą kilku pokoleń, zapłacić musiała Polska za złą organizację Państwa, za złe prawa, za wybujałą swawolę, za brak powagi władz dawnej Rzeczypospolitej.

Los zrzucił, że w godzinę mroku najcięższego wielki człowiek — w dziejach Polski Największy — genjuszem swej myśli, trudem całego życia opromienił nasze pokolenia. W Narodzie rozbitym uspięcie siły odnalazł. Państwo wskrzesił, a nad rozbudową jego mocy do zgonu pracował.

Myślą przewodnią ostatnich jego lat było, by siłę i rozwój Państwa na powadze i mocy dobrych praw ugruntować.

Naprawa ustroju, którą się domagał, została dokonana. Winna ona zabezpieczyć Polskę przed powrotem nieszczesnych upiorów przeszłości, które ją do upadku doprowadziły.

Nowa Konstytucja powaga praw zasadniczych wprowadza w życie Państwa stałość i siłę działania jego organów, ustala rolę i zadania każdego z nich, określa granicę ich obowiązków i uprawnień. Naczelnem ich zadaniem jest służenie Rzeczypospolitej. Sejm i Senat powołane są do tego, by drogą uchwał swoich stanowiły prawa i sprawy wowały kontrolę nad działalnością Rządu.

Wierzę, iż poczynaniami tej Izby kierować będzie troska o danie Rzeczypospolitej praw dobrych, wzmagających jej siłę i powagę. Życzę Panom, mających zdołać wnieść swą pracę na należyty wyżyne i abyście w przyszłości mogli na jej wyniki spoglądać z poczuciem dobrze spełnionej służby dla Rzeczypospolitej.

Po odczytaniu orędzia na wezwanie

premiera Sławka przewodnictwo objął gen. Żeligowski, zaprosił na sekretarzy posłów Tadeusza Kopia i Artura Tarnowskiego i odebrał od nich ślubowanie.

Następnie ślubowanie złożyli wszyscy posłowie według listy odczytywanej przez sekretarza.

Po tym wstępie przystąpiono do wyboru marszałka. Poseł Schaezel zgłosił kandydaturę p. Stanisława Cara i wobec braku innej przewodniczący oświadczył, iż p. Car został obrany marszałkiem, poczem zwrócił się do niego z pytaniem, czy wybór przyjmuje.

P. Car poprosił o godzinę czasu na udzielenie odpowiedzi i zgodnie ze zwycajem, zapoczątkowanym przez marszałka poprzedniego sejm, udał się na Zamek po aprobatę P. Prezydenta.

Po wznowieniu posiedzenia p. Car na ponowne zapytanie gen. Żeligowskiego, odpowiedział, że wybór przyjmuje, zajął miejsce przewodniczącego i wygłosił dłuższe przemówienie.

Osobny ustęp przemówienia poświęcił przypomnieniu, że rok bieżący jest rokiem żałoby, gdyż w nim zakończył życie Józef Piłsudski.

Ustępu tego izba wysłuchała stojąc. Przystąpiono do sprawy regulaminu. Marszałek Car zaproponował powołania komisji do przygotowania regulaminu złożonej z siedemnastu posłów.

Przeciwko temu zaoponował p. Nowak (przemówił według wprowadzonego obecnie zwyczaju z miejsca, nie z trybuny), żądając powiększenia listy członków komisji, ze względu na podstawowe znaczenie, jakie ma regulamin obrad.

Wniosek jego przepadł nieznaczną większością i tak się skończyło pierwsze wystąpienie „opozycyjne”.

Uchwalono jeszcze, aby przewodnic-

Kino „LUNA”
Franciszka Gaal
w filmie
„VERONIKA”
BENGALI

O tym obrazie, który ukazuje się w następnym programie w Kino-Teatrze „Luna”, ilustr. Kurjer Człowiek pisze:
Prasa zagraniczna wyrażała się o „Bengali” w samych superlatywach. I słusznie. Jest to bowiem jeden z najlepszych filmów, jakie widzieliśmy na naszych ekranach. Film, z którego wychodzi się pod głębokim wrażeniem. Film zasługujący na wielkie powodzenie, jakim cieszy się na wszystkich ekranach świata.
„Jutro Pracy” — Film niezapomniany, wstrząsający, doskonale piękny.
„Bengali” — Film na wiele momentów emocjonalnych i odnacza się przebiegiem wystawy.

two komisji regulaminową objął marszałek Car, na tem posiedzenie odroczone do soboty godz. 11-jej przed południem.

Komisja regulaminowa zebrała się za raz po posiedzeniu.

Po południu o godz. 14ej odbyło się posiedzenie Senatu z tym samym celem monale, co w sejmie. P. premier Sławek odczytał z trybuny marszałkowskiej orędzie P. Prezydenta R. P., którego brzmienie było identyczne z orędziem, odczytanem w sejmie, a następnie powołał na przewodniczącego, do czasu wybrania marszałka senatu, sen. Horbaczewskiego. Sen. Horbaczewski, objawszy przewodnicstwo, powierzył sprawowanie tymczasowych funkcji sekretarzy sen. Terlikowskiemu i sen. Płoczkowi.

Po złożeniu ślubowania przez wszystkich senatorów przystąpiono do wyboru marszałka. Tu jednak sprawa poszła inaczej, aniżeli w sejmie. Widocznie uznano za niezbyt odpowiednią metodę wyboru przez akklamację, gdyż po zgłoszeniu przez sen. dr. Świtalskiego kandydatury plk. Aleks. Prystora, sen. Zdzisław Lubomirski zwrócił się do przewodniczącego o zarządzenie głosowania. Sen. Jan Lewandowski wysunął drugą kandydaturę sen. Wacława Sieroszewskiego. W głosowaniu kartkami, oddano 88 głosów, w tem ważnych 87. Plk. Prystor otrzymał 75 gl., a sen. Sieroszewski 12. Wybrany został zatem plk. Prystor, który na zapytanie przewodniczącego, czy wybór przyjmuje, odpowiedział podobnie, jak przed południem p. Car, że proszę o godzinę czasu na udzielenie odpowiedzi i udał się na Zamek celem otrzymania aprobaty P. Prezydenta.

Zarządzono półgodzinną przerwę. Po wznowieniu posiedzenia p. Prystor oświadczył, że za zgodą P. Prezydenta wybór przyjmuje.

OPIEKA NAD DZIECKIEM.

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości i zdrowiu jego ciała, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zacerzleniom skóry dziecka wyparzeniom, odleżynom, żaogieniom, swędzeniu, zatarciu — należy dziecku dokładnie przysypywać Pudrem Bebe Szofmana, od lat przeszło 53 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bebe Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne siła jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higienicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn jest doprowadzona do perfekcji zaspęka dla dzieci.
Dr. S. A.

Najwyższa selektywność — Daleki zasięg
Czysty i piękny ton — Minimalny pobór prądu
oto zalegi najnowszych radio - odbiorników
FADA - RADJO
Fr. DYDERSKI II Aleja 18.

Istniejące od 23 lat.
Roczne Kursy Handlowe
Półroczne i 3-ich mies. Buchalteryjne
zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. Nr. 2090/19 pod kier. R. German-Szumacherowej.
Przyjmują zapisy kandydatów (ek).
Kończącym wydaje się świadectwa.
Kancelaria: ul. Dąbrowskiego Nr. 11 m. 5, front, II piętro, telef. 22-75.
Tamże 1-sza Szkoła Pisania na Maszynach.

CO JA MOGĘ?

Ja mogę wszystko: pościć codziennie mięsa rok cały nie jadać, cygar nie palić, wódki nie pijać nawet do brydza nie śladać.

Mogę się zatruci jadłem z kleibasy, lub w polityce wygiplu, ale nie mogę do pierwszej klasy losu żadnego nie kupić.

PODZIĘKOWANIE.

Poszłam sobie podziękować publicznie: W. Pana Dr. W. Mikulskiego za udzielenie rozpoznanie choroby i W. Pana Dr. Al. Franke. Ordynarjusza Szpitala Powszechnego za dokonane operacje i troskliwą opiekę lekarską

Jerzy Rassalski.

ODWOŁANIE ZAWODÓW SPORTOWYCH POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

Poznań. — Z powodu wrogiego ustosunkowania się publiczności i obawy przed demonstracjami, zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zmuszony był w ostatniej chwili odwołać mecz bokserski Polski z Czechosłowacją, jako odbyć się miał w Poznaniu w najbliższą niedzielę.

Ribbentrop w Krakowie

Kraków. — Na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego, ordynata Łańcuta, przybył w piątek wieczorem do Łańcuta ambasador Ribbentrop. W drodze do Łańcuta p. Ribbentrop zatrzymał się w Krakowie, odbywając podróż z Berlina do Krakowa trójmotorowym samolotem „Luthansa”.

P. Ribbentrop zatrzymał się w Krakowie jako gość ambasadora R. P. w Berlinie p. Lipskiego, który oczekiwał przybycia dostojnika niemieckiego na lotnisku w Czestochowie.

W czasie pobytu w Krakowie, ambasador von Ribbentrop zwiedził zamek królewski, katedrę, kryptę św. Leonarda, Muzeum Narodowe oraz kościół Marjański. Gość niemiecki uczestniczył w obiedzie wydanym przez hr. Potockich w pałacu „Pod Baranami”, w którym wzięli również udział ks. Radziwiłł z Balic, ks. Adam Sapięha z małżonką z Bóbrka w pow. oświęcimskim i p. radca Poklewski z małżonką, z Katowic oraz hr. Dembiński. O godz. 7-ej p. Ribbentrop opuścił Kraków, udając się w dalszą podróż do Łańcuta.

ZA STRECCZENIE DO NIERZADU.

Warszawa. — Sad okręgowy w Warszawie po dłuższej rozprawie ogłosił wyrok w sprawie Haliny-Zofii Sankiewiczowej i męża jej Eugenjusza Sankiewicza, oskarżonych o stręczenie do nierządu. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sad skazał: Halinę Sankiewiczową na łączną karę 3 lat więzienia, Eugenjusza Sankiewicza na 4 lata więzienia. W stosunku do skazanych zastosowano pozbawienie praw na przeciąg 6 lat.

Zesłanie do Berez
działacza narodowego.

Warszawa. — We czwartek w drodze do Berez Kartuskiej przejeżdżał przez Warszawę działacz narodowy, p. Władysław Pacholczyk.

Na rękach miał założone kajdanki. P. Pacholczyk został przedwczoraj w nocy aresztowany w Opatowie, skąd go policja przewiozła do Czestochowy, gdzie wręczono mu decyzję umieszczenia w miejscu odosobnienia w Berezie.

P. Pacholczyk przebywał już w Berezie pół roku. Od lipca do świąt Bożego Narodzenia 1934 r., wskutek czego zmuszony był odbyć dłuższą kurację na płuca.

Liczba osadzonych w Berezie Kartuskiej narodowców wzrosła do 16-tu.

W Białymsztoku został aresztowany na ul. Pierackiego, członek Stronnictwa Narodowego, Stanisław Julicz Bzura, który został przywieziony do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

EPIDEMIA TYFUSU.

Wilno. — W pow. brastawskim i dzisiejskim komisja delegowana przez wojewódzką wydział zdrowia przeprowadziła inspekcje sanitarna. Komisja zbadała nasilenie epidemii tyfusu i innych chorób zakaźnych. Stwierdzono, że mimo akcji propagandowej, ludność wiejska nie przestrzega przepisów sanitarnych w związku z czym choroby zakaźne nie zmniejszają się.

Proces 12 ukraińców

o zamordowanie ś. p. min. Pierackiego.

Warszawa. — Jak już pokrótce donieśliśmy, wobec sporządzenia aktu oskarżenia w sprawie o mord ś. p. Br. Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, urząd prokuratorski przekazał akta sądowi okręgowemu w Warszawie, gdzie w wydziale VIII karnym odbędzie się rozprawa.

W wielkim procesie o zamach polityczny zasiadzie na ławie oskarżonych 12 osób, ze studentem Mikołajem Lebedą na czele. Wszyscy oskarżeni są narodowości ukraińskiej i należeli do zakonu „Prawdy”

nej nacjonalistycznej organizacji U. O. N. Wśród oskarżonych są dwie kobiety. Pod sądni są w więzieniach warszawskich, w Mokotowie i na Pawiaku.

W procesie o mord skrytobójczy odpowiadać będą z następujących artykułów kodeksu karnego: 97 § 1 w związku z art. 93 § 2 (wejście w porozumienie w celu orderwania części obszaru Państwa Polskiego), art. 225 § 1 w związku z art. 26 i 27 (zabójstwo, podżeganie i pomocnictwo) i art. 148 (poplecznictwo w zbrodni, ukrywanie sprawców i zacieranie śladów przezstępstwa). Najwyższy wymiar kary za tego rodzaju czynny występne, przewidziany przez kodeks, stanowi kara śmierci.

Ze względu na ogrom zebranego materiału w toku śledztwa, trwającego przeszło rok, a prowadzonego pod nadzorem min. sprawiedliwości i prokuratora apelacji warszawskiej, p. Rudnickiego, oskarżenie na rozprawie sądowej popierać ma dwóch prokuratorów.

W procesie weźmie udział 200 świadków.

KARA ŚMIERCI.

Warszawa. — Do kancelarii Pana Prezydenta R. P. wniesiono podanie o ułaskawienie bandyty ze Złoczowa, w Małopolsce wschodniej, 32-letniego Onufrego Zdaniewicza, skazanego na śmierć za zabójstwo robotnika Szyki w celach rabunkowych i usiłowanie zabójstwa trzech policjantów, którzy ścigali mordercę. Wyrok ten jest prawomocny, po odrzuceniu skargi kasacyjnej przez sąd najwyższy.

Obecnie stała się znana decyzja Pana Prezydenta R. P., który nie skarżył za prawa łaski.

W związku z odrzuceniem prosby o ułaskawienie, kat wyjechał do Złoczowa dla wykonania wyroku.

NIEZWYKLE WŁAMANIE DOKONAŁE PRZEZ KOBIETY.

Łódź. — Nienotowany dotychczas w Łodzi wypadek wydarzył się w domu przy ul. Śródmiejskiej 31.

Lokator tamtejszy L. Klingbeil powrócił do mieszkania, które na krótki czas pozostawił bez opiek i zauważył u drzwi uszkodzony zamek. Wbiegł do mieszkania i stwierdził, że gospodarują tam dwie kobiety.

Na jego widok rzuciły się do ucieczki w kierunku podwórza. Na wściepły alarm obie włamywaczki: Walerję Pach i Marię Prangowską zatrzymano. Jest to pierwsze włamanie dokonane przez kobiety. Dotychczas ta gałąź złodziejskiego przemysłu była monopolem mężczyzn...



Teraz dostanę łanie!

Ale nie! Mamusia weźmie Radion, który pierze wszystko i sukienka będzie znów czysta

RADION
SAMPIERZE



larm obie włamywaczki: Walerję Pach i Marię Prangowską zatrzymano. Jest to pierwsze włamanie dokonane przez kobiety. Dotychczas ta gałąź złodziejskiego przemysłu była monopolem mężczyzn...

Zatwierdzone przez Kuratorjum O. S. K.
Kursy Gimnazjalne
T. N. S. W.
przyjmują kandydatów (ek) do klasy I, II, III, 6, 7, 8 gimnazjalnej.
Kurs jednej klasy trwa 5 miesięcy.
Opłata b. przystępna.
Nauka w godzinach wieczornych.
Kancelaria czynna od 6 do 8 wiecz. (SZKOŁA RZEM. - PRZEM.) **Aleja Wolności 17, II p.**

bedzie się uroczystość wewnętrzna przekazania kluczy gmachu przez inż. arch. Usakiewicza p. staroście Rogowskicmu, który wraz z Komitetem budowy obejmie gmach, natomiast uroczystość poświęcenia nowego gmachu Starostwa odbędzie się w początku listopada da r. b. Aktu poświęcenia przyobcał dokonać J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina.
— Zebranie w IV K. S. M. Dziś, w niedzielę, o godz. 4.30 po poł. w lokalu własnym, odbędzie się zebranie plenarne IV Oddz. Kat. Stow. Młodz. Męsk.

— Nadzwyczajne zebranie w Stowarzyszeniu Kupców Polskich Z inicjatywy Sekcji Średniego Kupiectwa odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. nadzwyczajne ogólne zebranie, na którym poza omówieniem spraw bieżących będą wygłoszone referaty przez radców Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Pożądana obecność wszystkich członków Stowarzyszenia.

— „Wieczór tańca i śpiewu” w sali Straży na budowę szkół. Szkoła Powszechna Nr. 7 urządziła w dniu 6 października b. r. o godz. 17 w sali Straży Ogniowej „Wieczór tańca i śpiewu”, dochód z którego przeznaczona na cele Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych.

Szlachetny cel oraz obiecujący program pozwalają żywić nadzieję, iż sala zostanie wypełniona przez sympatyków i wielbicieli tańca i śpiewu.
Bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie.

— Prawie 11 proc. wynosi spadek obrotu pieniężnego w Polsce. W r. 1931 ludność Polski wynosiła 32.100.000, wy padało zatem na 1 obywatela zł. 45.45. W roku 1934 przy większej ilości ludności, bo przy 33.400.000 — wypadło tylko zł. 40.87. Spadek zatem wynosi prawie 11 proc.

Z życia Sod. Marjańskich przy Jasnej Górze.

Na mt. październik 1935 r. ustalono w dziedzinie praktyk religijnych i konferencji organizacyjnych następujący program:
Dn. 2 o godz. 15 — zebranie Komandy p. Męzpek; o godz. 19 ogólne zebranie p. Męzpek.
Dn. 4 o godz. 6.30 Droga Krzyżowa.
Dn. 8 o godz. 12 do 19 adoracja Przenajśw. Sakramentu w kościele św. Jakóba; o godz. 15 — ogólne zebranie p. Nanczyńskich, a o godz. 16.30 — zebranie Pań pracujących w przemyśle i handlu.
Dn. 15 o godz. 15 — ogólne zebranie Panien z Intelligeny; o godz. 16.30 — zebranie op. Rekolekcyj.
Dn. 14 o godz. 20 — Konsult. Sod. Męskich o projekta Górze.
Dn. 18 o godz. 17 — Konsult. Sod. Męskich na Jasnej Górze.
Dn. 20 o godz. 9 — Zebranie Zarządu Zrzeszenia; o godz. 15 — zebranie ogólne p. Rekolekcyj; o godz. 16.30 — zebranie Intel. Męskiej.
Dn. 27 o godz. 7.30 — Droga Krzyżowa; o godz. 8 Maza sz. splewana ze wspólnej Komunii w kaplicy Bazarowej; o godz. 15 — zebranie sekcji Eucharystycznej; o godz. 16 — zebranie sekcji Wiedzy Religijnej. Tegor. dnia oddał Sodalicy w świątelnicy Chrystusa Króla.

KURSY ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Kurs gotowania dla pań i paniątek, 20 lekcjowy, organizuje Wydział Młodych pod kierunkiem Dyrektorki Państwowej Szkoły Zawodowej. Kursy gimnastyki dla pań organizuje Wydział Kierowniczy, lekcje prowadzi p. J. Gembińska, opłata mies. 5 zł. od p. członkini 4 zł.
Kurs czytania i pisania dla pomocy domowej, organizuje Wydział Służby Domowej, opłata 50 gr. miesięcznie.
Liczba uczestniczek na wszystkich kursach od siebie ograniczona.
Informacje i zapisy w poniedziałki, środy i czwartki, w godz. 17-17.30 w lokalu Związku, ul. Kłifskiego 12. Telefon 14-11.

MIEJSKI TEATR KAMERALNY
pod kier. art. K. BRODZIKOWSKIEGO.
DZIS O GODZINIE 20.30
UROCZYSTA INAUGURACJA SEZONU
„ŚLUBY PANIENSKIE”
komedia AL. hr. FREDRY.
Przedprzedaż biletów w firmie Kraszyńskiej (d. Kalgarnia Świętego Aleja 23), a wieczorem w Kasie Teatru.

KRONIKA

Częstochowa
6 Października Niedziela
Dz.Ś. — M. B. Różańcowej.
Jutro — Brunonia op.
Wschód słońca o godz. 5.51
Zachód — 17.13
Kalendarzyk błogosławny:
Elekcja Augusta III 1733 roku

— Adoracja w kościele św. Jakóba. W pierwszą niedzielę m-ca, dnia 6 października r. b., odbędzie się adoracja Przenajśw. Sakramentu w kościele św. Jakóba. Rozpocznie się sumą o godz. 12-ej; kazanie wygłosi ks. kan. A. Grochowski, a zakończy się nabożeństwem różańcowym o godz. 19-ej wraz z błogosławieństwem

— Sodalicia warszawska na Jasnej Górze. W nocy z soboty na niedzielę przybywa z Warszawy pielgrzymka Sodalicy M. Intelligeny Męskiej w liczbie 140 osób na czele z moderatorem ks. Nowakowskim T. J. Pielgrzymka taka, rokrocznie urządzana przez Sodalicię warszawską, ma na celu złożenie hołdu Jasnogórskiej Pani i uproszenie błogosławieństw Bożych w pracy rozpoczynającego się roku organizacyjnego.

Pielgrzymka warszawska w Czestochowie będzie uczestniczyć we Mszy św. o godz. 9 rano w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze oraz w zebraniu towarzyskim organizowanem przez Zrzeszenie Sodalicy M. — częstochowskich.
Do Warszawy Sodalicia M. I. M. powróci w nocy z niedzielą na poniedziałek.

— Z Katedry. Dziś, w niedzielę o godz. 10 rano w czasie mszy św. zespół smyczkowy pod dyr. p. M. Chorzeńskiego odegra utwory religijne. Tow. Śpiew. chóru

Katedralnego wykona na uroczystość Chrystusa Króla nowy utwór 8 głosowy „Jaruzalem” Feliksa Nowowiejskiego, szambelana papieskiego, powszechnie znanego i cenionego kompozytora.

— Urlop p. starosty częstochowskiego. Jak się dowiadujemy, p. starosta Bażyli Rogowski wyjeżdża w poniedziałek, dn. 7 b. m., na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Przez czas urlopu p. starostę zastępować będzie p. wicestarosta Bielawka.

— Z Teatru Kameralnego. Dziś, o g. 20.30 na inauguracyjne otwarcie sezonu 1935/36 Teatr Kameralny wystawia arcydzieło Fredrowskiego „Śluby Panińskie” w reżyserii Zygmunta Bończy w dekoracjach dyr. Galla w następującej obsadzie: Aniela — p. Zarebińska, Klara — p. Tomaszewska, p. Dobrońska — p. Święcicka, Gustaw — p. Dobrowolski, Albin — p. Bończa, Radosł — p. Bernatowicz, Jan — p. Kwaskowski.

Starostwo i Wydział Pow. w nowym własnym gmachu.

Z dniem wczorajszym rozpoczęto przenoszenie biur Starostwa Grodzkiego i Powiatowego, Wydziału Powiatowego i Rady Powiatowej z dotychczasowej siedziby przy ul. Dąbrowskiego. Urządowanie na nowej siedzibie rozpocznie się we wtorek 8 b. m. rano, natomiast w sobotę 5-go i poniedziałek 7-go b. m. w czasie przenosin czynne będą tylko dyżury dla załatwienia spraw najważniejszych i najpilniejszych. Dyżury funkcjonować będą w sobotę w starej siedzibie, a w poniedziałek już w nowym gmachu przy ul. Sobieskiego. W poniedziałek też o godz. 9-ej r. od-

Beztrósko spędzisz wieczór w Cukierni „ZIEMIAŃSKIEJ” przy dźwiękach wesołej muzyki pod dyr. B-ci Rezlerów

latniące, od 7-mln lat
Kursy Gimnazjalne
 Przyjmują zapłaty kandydatów (ek)
 Opłata miesięczna bardzo niska i przystępna. Przystępuje się w zakresie 7-ku oddziałów Szkoły Powsz. i wszystkich klas gimn.
KURS JEDNEJ KLASY TRWA 5 MIESIĘCY.
Kursy Gimnazjalne są najtańszą tego rodzaju placówką w Częstochowie.
 Kancelaria czynna od g. 11 — 1 przed poł. i od 3—7 p.p. Kilińskiego 9, II piętro prawa oficyna.

— **Z ruchu pątniczego.** W dniu 4 b. m. przybyły do Częstochowy pielgrzymki z Lublina w liczbie 3500 osób, z Kielc — 517 osób, z Gdyni — 713 osób, z Warszawy — 607 osób i Kiwerca 1200 osób.
 — **Pogrzeb zabitego policjanta.** Pogrzeb ofiary obowiązkowy, st. posterunkowego s. p. Władysława Krzyżanowskiego, który, jak o tem donosiliśmy, padł zastrzeżony przez nieznanego sprawcę pod wusłymiłowice, odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po poł. ze szpitala św. Marii Panny na cmentarz św. Ro-

Tygodnia Szkoły Powszechnej

pożenstwo i pochod w niedzielę, fil- w kinach, przedstawienie w teatrze, dancng.
 Obywatelski Komitet Tygodnia Szkoły Powszechnej w Częstochowie rozwinął już używioną akcję na terenie miasta i powiatu.

W sobotę, dnia 5 b. m. odbędzie się w hotelu „Polonia”, „Czarna Kawa” — dancng, z której dochód przeznacza się na cele Towarzystwa.

Niedziela, dn. 6 b. m. będzie kulminacyjnym dniem całego Tygodnia. O godzinie 9-ej r. odbędzie się na Jasnej Górze przed Szczytem (w razie niepogody w głównej nawie kościoła) nabożeństwo z kazaniem okolicznościowym dla wszystkich szkół powszechnych, publicznych i prywatnych. Po nabożeństwie ruszy z pod Jasnej Góry alejami propagandowy pochod działający ze szkół powszechnych z transparentami i z orkiestrami na czele. Cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna w licznych punktach miasta oraz w powiecie.

Dn. 10 b. m. wiecz. odbędzie się w teatrze Kameralnym przedstawienie „Słubów papięskich”, dochód przeznaczyony na rzecz Towarzystwa. Niewątpliwie przedstawienie to cieszyć się będzie dużą frekwencją publiczności.
 — **Przed sprzedaż biletów w firmie Pp. Grochowskich przy II-iej Alei.**

Niedziela, 6 b. m. — to główny dzień „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Propaganda akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w kierunku zjedyniania jaknajliczniejszych członków z spośród szerokiej sfery obywatelskich i uświadomienia ogółu o potrzebach i celach Towarzystwa winna w tym dniu znaleźć głęboki oddźwięk w społeczeństwie.
 Niechaj dzień ten przemieni się w istne Święto Polskiej Szkoły!

Niechaj w oknach urzędów i instytucji, wszelkich szkół i domach prywatnych obywateli, pragnących zadokumentować swe zrozumienie i troskę o dobro polskiej szkoły, pojawia się napełniona Towarzystwa!

Nalepić te w cenie po 10 gr. są do nabycia w księgarniach „Gonica”, pp. Eggera, Nagłowskiego i Rolnickiego.
 Niechaj dzień ten przysporzy Towarzystwu jaknajliczniejszy zastęp nowych członków, którzy ofiarnością swą przyczyniają się do rozbudowy szkolnictwa powszechnego!

Realizację uchwał, zapadła przez akklamację na posiedzeniu organizacyjnym Tygodnia Szkoły Powszechnej w dniu 27. IX. 1935 r. w sali Magistratu o przestąpieniu na zwyciężonego członka Koła Obywatelskiego T-wa Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. przy Inspektoracie Szkolnym.

Wpisowe wynosi 50 gr., składka członka zwyczajnego wynosi 1 zł. kwartalnie.
 Zapisujcie się na członków Towarzystwa Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych!

NABOŻENSTWO PRAWOSŁAWNE.
 Z okazji przyjazdu Biskupa do Częstochowy nabożeństwo w kaplicy przy ul. Waszyngtona Nr. 42 odbędzie się punktualnie o godz. 5-jej po południu dnia 7-go października 1935.

7-my milion deficytu

Tradycja na ratunku oszczędności.

Podczas obrad budżetowych na Radzie Miejskiej z grupy socjalistycznej rzucono myśl utrzymania w gospodarce miasta... tradycji, rozumie się, tradycji — rządów systemu socjalistycznego. Rzucone przez socjalistów pojęcie tradycji w stosunku do tak zw. domów „robotniczych” w całej rozciągłości podtrzymywał przewodniczący R. M., reprezentujący z tytułu swego stanowiska współczesny „sanacyjny” system gospodarki samorządowej.

Czyż mogło być inaczej? Nie! Dla stałych obywateli miasta nie jest tajemnicą, że „sanacyjne” samowładztwo na ratunku tak samo było obliczone na dotrąże korzyści mniej lub więcej ambitnych panów komisarzy, jak i rządy socjalistyczne były obliczone na efekt (co wyraźnie stwierdził jeden z panów radnych P. P. S.).

Oba te systemy doraźnych korzyści mogą zadawać rządczym, ale są tragedią dla miasta. Każdy rok obu tych systemów, wyrzucających pieniądze do wypadku do wypadku na improwizowane eksperymenty pogrąża i pogrąża z roku na rok coraz bardziej miasto.
 Za 8 lat stosowania na ratunku tych systemów Częstochowa ma przeszło 5 milionów 730 tysięcy złotych deficytu.

W poszczególnych latach deficytu wynosił:

w roku 1927/28	271.563	złotych
„ 1928/29	584.119	„
„ 1929/30	1.156.443	„
„ 1930/31	1.540.571	„
„ 1931/32	761.294	„
„ 1932/33	536.396	„
„ 1933/34	—	„
„ 1934/35	983.675	„

System socjalistyczny za 3 lata rządów p. Jarmulowicza może się „poszczycić” deficytem 2.963.881 zł., system komisarski natomiast za 5 lat także ładną sumkę — 2.608.709 zł. deficytu.

Deficyty poszczególnych komisarzy były różnie rozpięte zależnie od okresu sprawowania władzy, jakoteż i ambicji komisarskich. Komisarz Goettel za niespełna 3 kwartały miał 203.670 zł.

deficytu, Komisarz Bratkowski za 2 kwartały miał 575.468 zł. deficytu, Kom. Mazur przy pomocy „wicekomisarza” Madeyskiego osiągnął za 2 lata i 1 kwartał 1.007.367 zł. deficytu, a tymcz. Prezydent p. J. Mackiewicz w drugim roku swych rządów dobił do 983.678 zł. deficytu. Na plus tymcz. Prezydenta za pisać należy to, że w pierwszym roku swych rządów 1933/34 r. wykazał nadwyżkę w wysokości 161.471 zł., co po odciążeniu od sumy deficytu za 2-gi rok grubo deficytowy wyniesie 822.204 zł. deficytu za okres 1 roku i 7 miesięcy. Oprócz olbrzymiego deficytu wykazanego w drugim roku jego rządów minus tymcz. Prezydenta jest to, że obecnie nie tylko słownie na Radzie Miejskiej, ale i faktycznie w gospodarce samorządowej podtrzymuje tradycję deficytów. Wiadomo, że za okres 5 miesięcy b. roku budżetowego, deficyt wynosił przeszło 114.000 zł., które przypuszczalnie do końca roku wzrosną do 270 tysięcy, przenosząc temsamem ogólną sumę deficytu poza 6 milionów złotych.

Zaznaczyć przytem należy, że tak system socjalistyczny jak i komisarski miały możliwość wykazania swej wartości w czasach najlepszej koniunktury, a jednak i w tych dogodnych dla siebie warunkach nie wytrzymały próby życia, sprawując to, że w tradycji przyszłych pokoleń te systemy, o ile będą miały, jakieś znaczenie historyczne, to tylko takie, iż będą służyć zarządom miejskim za wzór, jak gospodarować nie należy.

Dla czasów współczesnych oplakane skutki gospodarki socjalistycznej i „sanacyjnej” — komisarskiej powinny być nakazem zerwania jak najprędzej z systemem doraźnych korzyści i efektów, a nie utrzymywania się przy tych systemach; powinny być nakazem do wprowadzenia prawdziwie zdrowego systemu gospodarki narodowej, która ze swą żywą ideą i wyraźnym programem działania kzbudza nieklamany entuzjazm i nadzieję lepszego jutra.

Pliakowski Jan Leopold.

ARTRETYZM powstaje skutkiem zł. przemiany materii. Stosujcie ziola H. NIEMOJEWSKIEGO **CHOLEKINAZA** Zadać bezpłatnych broszur w aptekach i składach aptecznych.

Pamiętkowe miejsce
Komitet kolejowy dla uporządkowania miejsca, gdzie w 1905 r. ukrył się Marsz. Piłsudski w Częstochowie.

Z działalności niepodległościowej Józefa Piłsudskiego znany jest fakt pobytu Jego w 1905 r. w Częstochowie, gdzie ukrył się przed pościgiem żandarmów rosyjskich. Według ustalonych i opublikowanych obecnie wspomnień było to tak:

Podczas jednego z tajemniczych wyjazdów Piłsudskiego z Krakowa na teren B. Kongresówki dowiedziała się żandarmeria rosyjska, że Piłsudski pojawił się w Częstochowie. Postawiono na nogi zgraje siepaczy moskiewskich i rozpoczęła się przetrząsania wszystkich niemal domów w pogoni za niebezpiecznym Polakiem. Darenne jednak były poszukiwania. Piłsudski był w Częstochowie dobrze ukryty. Zaopiekowali się nim polscy kolejarze, a szczególnie grupka tych, którzy po informowaniu byli o przyjeździe Piłsudskiego do Częstochowy. Widząc gorączkowe poszukiwania ochrania za niebezpiecznym i groźnym dla całości Rosji bojowcem polskim, ukryli Piłsudskiego w wieży ciśnieli kolejowego wodociągu na stacji Częstochowa-Osobowa.

Zaledwie kilku kolejarzy, pracowników „depot” Częstochowa (tak wówczas nazywała się obecna parowozownia) wiedziało, że ten „jakis chłop w długich butach”, leżący pod zbiornikiem wodnym, jest Piłsudskim. Czynali więc nad jego bezpieczeństwem, nie przypuszczając nawet, że ukrywają przyszłego Marszałka Polski i Wodza Narodu.

Kolejarze polscy, jako uczniowie Piłsudskiego, celowali w konspiracyjnej pracy i dzięki ich umiejętności uszedł Piłsudski i tym razem z bliskich, a choć w ręk siepaczy moskiewskich.
 Kolejowa wieża ciśnieli w Częstochowie, była dobrą tryjówką przed pogonią carskich zbroj.

W ostatnich dniach, jak się dowiadujemy, powstał w Częstochowie specjalny Komitet z posród pracowników kolei, który zajmie się doprowadzeniem pamiętkowego miejsca po dawnej wieży ciśnieli do należytego porządku i ochrony, jako śladu bytoby i działalności Marszałka Piłsudskiego.

Komitet ten uzyskał już zatwierdzenie władz i prawa wstąpienia, odpowiedniej akcji wraz ze zbiórką na powyższy cel.

Z posiedzenia Rady K.K.O.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem z urzędu p. starosty Rogowskiego posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności pow. częstochowskiego.

Na posiedzeniu tem wobec wyboru dyrektora Kobyleckiego na posta Rada postanowiła zwolnić go z obowiązków dyrektora na czas piastowania mandatu, a to na podstawie p. 52 przepisów służbowych pracowników pow. kas komunalnych.

Kierownictwo K. K. O. powierzono zastępczo na ten czas p. Widerze, dotychczasowemu zastępcy dyrektora i prokurentowi K. K. O., w najbliższym zaś czasie rozpisany zostanie konkurs na stanowisko dyrektora K. K. O., przyczem wybrany przez Radę kandydat podlega zatwierdzeniu ze strony min. skarbu i zw. kas komunalnych.

Przy sposobności Rada K. K. O. stwierdziła na posiedzeniu, że panika, jaka opanowała niektóre sfery mieszkaniów zwłaszcza w mieście w związku z alarmującymi pogłoskami wojennymi, która się odbiła do pewnego stopnia na b. żywym domaganii się wycofania wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowo-oszczędnościowych, po 2-ch dniach zupełnie opadła, społeczeństwo się uspokoiło i wkłady wycofane wracają już do kas.

Jeśli chodzi o kasy na miejscowym gruncie, a więc zarówno Bank Ludowy, a zwłaszcza K. K. O., to zasoby jej są tak

DLA OCHRONY PRZED
GRYPA
 ANGINA
 CHOROBYMI Z PRZEBIEGIEM
 NIA
 STOSOWANIE
 TABLETKI
PANACRIN
 LECZENIE PARU GODZIN I BARDZO WŁADZ

wielkie, że ani przez moment nie byłotrudnieć w podejmowaniu oszczędności i kasa była w stanie obsłużyć kilkakrotnie większe zapotrzebowania. Szkoda wyrządził sobie sami tylko wycofujący wkłady, tracąc na oprocentowaniu sum, które obecnie po wpłaceniu do kas otwierają na nowo termin oprocentowania.

— „Panorama” wali się! Jak donosiliśmy, gmach „Panoramy” przy parku Staszycza podlega obecnie rozbiorce, groził bowiem zawaleniem.

Wskutek ostabienia rozpoczęta rozbiorczą wczoraj runęła część muru. Na miejscu ustawiono posterunek policyjny i zagrodzono przejście w szerszym, niż dotychczas promieniu, aby uniknąć niebezpieczeństwa grożącego przechodniom.

Mundur organizacyjny
 wolno nosić jedynie za zezwoleniem władz.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 3 b. m. Nr. 72 opublikowany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odznakach i mundurach.

Według postanowień dekretu ustanawiać i używać odznak lub mundurów organizacyjnych wolno jedynie za uprzednim zezwoleniem władz państwowych. Pozwolenie takie może uzyskać tylko organizacja prawnie istniejąca, przyczem pozwolenie określi warunki ustanowienia i używania odznak lub mundurów. Władze państwowe mogą cofnąć postanowienie jeśli uważają, że wymaga tego bezpieczeństwo, spokój lub porządek publiczny.

Bez pozwolenia dopuszczalne jest używanie odznak i mundurów przez prywatne zakłady gospodarcze i ich pracowników w gospodarstwie domowym i przez doraźne przedsiębiorstwa rozrywkowe. — Poza tem minister spraw wewnętrznych może w drodze rozporządzenia zwolnić inne jeszcze organizacje od obowiązku uzyskania pozwolenia na używanie odznak i mundurów.

Władze państwowe mogą wydać pozwolenia indywidualne na używanie odznak i mundurów zagranicznych, przyczem minister spraw wewnętrznych może zwolnić poszczególne kategorie osób od obowiązku uzyskania takiego pozwolenia.

Minister spraw wewnętrznych może zakazać używania określonego munduru i odznaki, choćby używanie ich nie wymaga specjalnego pozwolenia, jeżeli uzna, że wywołują one niebezpieczeństwo, spokoju lub porządku publicznego.

Osobom do tego nieuprawnionym nie wolno używać odznak i mundurów, ustalonych dla określonych kategorii osób, lub instytucji. Nie wolno również wytwarzać, ani używać odznak i mundurów zakazanych oraz odznak i mundurów organizacji zawieszonych w swej działalności, rozwiązanych lub prawnie nieistniejących.

Wykroczenie przeciwko przepisom tego dekretu lub rozporządzeń, wydanych na jego podstawie, podlega karze grzywny do 1.000 złotych lub aresztu do jednego miesiąca. Odznaki i mundury, używane wbrew postanowieniom dekretu, podlegają konfiskacie.

Odznak i mundurów, istniejących w chwili wejścia w życie powyższego dekretu, nie wolno używać po dniu 31-ym grudnia 1935 r. jeśli do tego czasu nie zostaną one dozwolone przez władze państwowe.

Dekret ten wchodzi w życie 14 dni po dniu jego ogłoszenia, to znaczy w dniu 17-ym b. m.

FUTRA
 WIELKI SWIETLIK
 CENY NISZKIE
KRAUSKOPF

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dzisiaj film wielkich wzruszeń i emocji
OSTATNI SYGNAŁ
 Dramat ludzi igrających ze śmiercią.
 Epopea poświęcenia i bohaterstwa.

Nad program: **Groteska-Aktualności-Pat**
 Uwaga! W niedzielę o godz. 12 i pół w południe
 poraz ostatni z **Schirley Temple**
Roześmiane oczy
 Wszystkie miejsca po 50 gr. —
 (razem z nastalonymi dopłatami)

— **Komunalne Kasy Oszczędności.** Na terenie województw centralnych i wschodnich istnieje ogółem 133 Komunalnych Kas Oszczędności, z tego 115 powiatowych, 15 miejskich, 2 międzykomunalnych związków, 1 m. stoł. Warszawy.

— **Wstrzymanie egzekucji skarbowych w żydowski sądny dzień.** Władze skarbowe wydały zarządzenie do egzekutorów, by w poniedziałek 7 października nie wykonywano u płatników wyznaczonego egzekucji przymusowej z tytułu należących świadczeń publicznych wobec przypadającego uroczystego święta sądowego dnia.

— **Spadek bezrobocia o 3.570 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju wyrosła ogółem 257.550 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.570 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okretem) wynosiła 20.389 osób, t. j. o 867 osób więcej niż w tygodniu ubiegłym. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okretem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 967 osób i wynosiła 25.339 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 94.870 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.468 osób.

W porównaniu z tysiącami lat temu roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 31:685 osób.

— **Autobusy w Polsce.** Według ostatnich obliczeń na 1 lipca r. b., na terenie całej Polski kursuje 1.520 autobusów, z tego 181 zarejestrowanych jest w Warszawie, 183 w woj. łódzkiej, 171 — w poznańskim, 140 — w warszawskim, 126 — w lubelskim, 100 — w kieleckim, 90 — w pomorskim, 94 — w krakowskim, 86 — w śląskim, 83 — w lwowskim, 64 — w wileńskim, 62 — w wołyńskim, 53 — w białostockim, 41 — w nowogrodzkim, 18 — w polskim, 17 — w stanisławowskim i 11 autobusów w woj. tarnopolskim.

Z Sądu Okręgowego

Półtora roku więzienia za bestjałskie pobicie.

W dniu onegdajszym przed Sądem Okręgowym stanęli: Edward Kleszczewski, Antoni Widera i Józef Mendak, oskarżeni o to, że w dniu 30 czerwca b. r. zadali ciężkie uszkodzenie ciała Aleksandrowi Kempie, właścicielowi gospodarstwa rolnego przy ul. Lisinieckiej.

Wspomnianego dnia Kempa zauważył, że kilku młodzieńców bezceremonialnie depte mu łękę. Wyszedł więc z domu i zwrócił im uwagę, ale młodzieńcy zamiast przeprosić właściciela łąki za wyrządzoną mu szkodę, rzucili się na niego, bijąc i kopiąc tak okrutnie, że połamali mu dwa zębra.

Dokonawszy pobicia bezbrojnego, starożycia człowieka, awanturnicy rzucili się do ucieczki, lecz nagle zauważyli mężczyznę, biegnącego z pomocą Kempie. Był to Stanisław Kempa, brat Aleksandra. Na szczęście miał on w ręku rewolwer i tylko dzięki temu uniknął masakry z rąk rozdzierających awanturników, którzy na widok broni zbiegli.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami napadu na Aleksandra Kempę byli wyżej wymienieni Kleszczewski, Widera i Mendak, oraz Stanisław Wolbiś, który przez dłuższy czas się ukrywał, wobec czego sprawa jego została wyłączona.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał Kleszczewskiego i Widerego na karę po 1 i pół roku więzienia, Mendaka zaś na 1 rok więzienia.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.39. rubel złoty 4.76, dolar złoty 9.08, banknoty niemieckie 152.00, guldeny gdańskie 97.50.

— **Necno dyruy aptek.** W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesią-

ca otwarte będą następujące apteki:
 p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki:
 p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bukajkowskiego — Aleja Wolności 37

— **Za jazdę „na gape”.** Policja spisła doniesienie na Płockiego Hersza, lat 21, zam. w Łodzi przy ul. Podrzecznej nr. 31, za jazdę pociągiem osobowym bez biletu od stacji Poraj do stacji Bieszno.

— **Skosił seradela dla sąsiadów.** Krawczyk Marjan zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 412 zameldował w policji, że w nocy na 29 ub. m. z pola skradziono mu około 2 metry seradela. Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że kradzież tej dokonał: Taszar Antonina i Urbańska Karolina zam. przy ul. Warszawskiej nr. 277, od których część skradzionej seradeli odebrano.

Makabryczna historia

W pobliskim Radomsku miało miejsce jście makabryczne zajście. Przed kilkoma tygodniami zmarła niejaką Apolonia Mielczarek. Gdy po pewnym czasie mąż zmarłej wraz z rodziną udali się na cmentarz, celem zwiedzenia grobu, u rzekli, ku wielkiemu swemu zdziwieniu, że grób jest odkopany i trumna wyrzucona na wierzch.

Okazało się, że pół welonu ze zwłok zostało odcięte, jednakowoż na palcu zmarłej pozostała złota obrączka, której złoczyńcy bądź nie zauważyli, bądź nie mogli zdjąć.

Władze śledcze, zaalarmowane przez rodzinę, prowadzą dochodzenie, celem ujęcia zbrodniarzy oraz ustalenia, czy miała tu miejsce zwykła kradzież „hien cmentarnych”, czy też poprostu tajemnicze praktyki jakiejś nieznannej sekty, która zadowolniła się jedynie ucięciem welonu.

— **Okradziony grobowiec.** W ub. tygodniu na cmentarzu grzebalnym we wsi Biała pod Wieluniem, odarty został z grubej blachy cynkowej jeden z najstarszych grobowców, należący do rodziny Madalińskich, dawnych właścicieli majątku Brzoza.

Powiadomiona o kradzieży tamtejsza wartownia policyjna, skradzioną blachę odnalazła.

W związku z dokonaną kradzieżą aresztowany został mieszkaniec tejże wsi Biała, Sykula Stefan, lat 29.

Tragiczne skutki

zabiegu akuszeryjnego.

Kwiatkowski Wincenty, zam. przy ul. Srebrnej nr. 52, zameldował policji, że córka jego Maria, zamężna Młotkowska, lat 23, zam. przy ul. Wały Dwerneckiego nr. 123, wskutek dokonania zabiegu akuszeryjnego, dostała zakażenia krwi i jest bardzo ciężko chora.

Zbadana pod przysięgą Młotkowska zeznała, że zabiegu dokonała na niej za jej zgodą akuszka Sobótkowa, zam. przy ul. Matej, którą zatrzymano.

Młotkowska po złożeniu zeznań zmarła.

— **Drobny wypadek, — poważne następstwa.** W dniu 4 b. m. Pisiewicz Bolesława, lat 21, zam. przy ul. Kopcowej nr. 22, wracając z fabryki na ul. Nowy Rynek upadła na chodnik, skutkiem czego sflakta posiadana butelkę i odłamkami szkła skaleczyła sobie lewą rękę w stawie. Ofiarę wypadku w stanie poważnym przewieziono na kurację do szpitala Panny Marji.

Nieudane włamanie

do biur „Galicii”.

Onegdaj o godz. 11-ej wiecz. dokonano śmiałego włamania do biura naftowego „Galicia”, mieszczącego się w domu suk. Frankogo w I Alei nr. 14 na pierwszym piętrze. Złodzieje dostali się do biura przy pomocy podrobionych kluczy, poczem usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą, zawierającą akurat większą sumę pieniędzy.

Tylko dzięki przypadkowi udaremniło im złodziejom wykonanie ich nielegalnego planu. W pobliżu biura przechodził bowiem kierownik oddziału „Galicii” inż. Halperin, który tknięty złem przeciuciem wszedł do wnętrza celem stwierdzenia, czy wszystko jest w porządku. Zaledwie ukazał się na progu lokalu, wybiegło z biura 2-ch opryszków, którzy w pedzie zbiegli po schodach na ulicę i zniknęli bez śladu. W kasie widniał już otwór, lecz sploszeni złodzieje niczego nie skradli.

Ufaj! PUDER ABARID — najlepszy dla delikatnej cery

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WRZENIE W GRECJI.

Ateny 5.10. Doszło do poważnych starć pomiędzy studentami republikańskimi a rojalistami. Dokonano licznych aresztowań. Urzędowo demontują pogłoskę o częściowej mobilizacji.

Zażarte walki

— **NA FRONCIE AKSUM — ADUA.**

London, 5.10. — Na całym froncie Aksum — Adua trwają zażarte walki. Abisyńczycy stawiają gwałtowny opór nacierającym szeregom włoskim, w których jest piechota, artylerja, kawalerja i tanki.

Zmieniające się eskadry samolotów włoskich bez przerwy bombardują pozycje abisyńskie.

Abisyńczycy nie będą się długo trzymać na tej pierwszej linii frontu, gdyż we dług planu przewidziane jest przeniesienie operacji wojennych włąb kraju na drugą linię obrony.

W Ogadenie operacje wojsne jeszcze są niemożliwe, grunt nie wysychł bowiem dostatecznie po deszczach.

Adua zdobyta?

Paryż, 5.10. — Nadeszła do Paryża z Rzymu niesprawdzona wiadomość o zajęciu Adui przez włoskie wojsko. Z tych samych źródeł otrzymano również potwierdzenie pogłoski o wkroczeniu wojsk włoskich do Adigrat.

Rzym, 5.10. — Po miesiące krąży pogłoska o zajęciu Adui przez wojska włoskie. Wieczorem odbył się na podobno na placu Wenecjum walne zgromadzenie faszystowskie.

Rzym, 5.10. — Według informacji Hava, pierwszym zadaniem armji włoskiej było osiągnięcie linii Aksum — Adua — Adigrat, równoległej do granicy. Włosi posuwali się trzema kolumnami. W awangardzie szły oddziały tubylczej kawalerji z Erytrel. Następnie podążała piechota, wspierana przez lek-

kie tanki. Włosi już wczoraj zajęli wzgórze Darotache, dominujące nad Adua i Aksum.

Addis Abeba, 5.10. — Reuter donosi z Harraru, że w Ogadenie miały miejsce gwałtowne walki, w których zginęło przeszło 2000 Abisyńczyków.

Wojska gubernatora Ras Sayouma spotykały wojska włoskie w pobliżu Mai barya, pomiędzy Aksum i Adua.

Addis Abeba, 5.10. — Reuter donosi, że Abisyńczycy stracili pod Adua jeden z samolotów włoskich.

Diredanu, 5.10. — Samoloty włoskie bombardowały drogę z Mussa Ali do Dessie.

KATASTROFA TRAMWAJOWA. Stuttgart, 5.10. — Pedczący zbyt szybko tramwaj wyskoczył z szyn i rozbił się. Dwie osoby poniosły śmierć, 45 jest rannych.

WYJAZD POSŁÓW I SENATORÓW DO KRAKOWA.

Warszawa 3.10. — Z inicjatywy grupy posłów i senatorów, w porozumieniu z marszałkiem sejmu i senatu, nastąpił w dniu 5 b.m. o godz. 0.20, wyjazd członków obu izb ustawodawczych do Krakowa, celem złożenia holdu Marsz. Piłsudskiemu.

Kto wygrał?

500.000 zł. na Pożyczce Inwestycyjnej.

Warszawa, 5.10. — Dzisiaj podczas ciągnięcia II emisji Pożyczki Inwestycyjnej główna wygrana 500.000 zł. padła na obligację serii 16.913 nr. 4, 125.000 zł. — na obl. seria 4805 nr. 9, 50.000 zł. — seria 15.399 nr. 2, 25.000 zł. — seria 4.390 nr. 30 i 25.000 zł. — na obligację serii 13.547 nr. 35.

GRÓZNY POZAR.

Lwów 5.10. — Zaalarmowana została tużtejsza straż pożarna wiadomością o wybuchu katastrofalnego pożaru w Gajach pod Lwowem. Wyjechał cały tren straży pożarnej. Ogień strawił 6 domów mieszkalnych, wiele zabudowań gospodarskich. Akcja ratunkowa trwa dotychczas.

Krwawy zatarg

o grunta we wsi Krasiec.

W dniu 2 b. m. we wsi Krasiec, gm. Wancerczów, na polach tejże wsi wyłknia bójka na tle sporu o grunt, pomiędzy rodziną Boralów z jednej, a Piaszczyków i Ślegaków z drugiej strony.

W czasie bójki Leon Piaszczyk, lat 63, zadał ciężkie uszkodzenie ciała Józefowi Boralowi, wybijając mu prawe oko i kałacząc twarz, zaś Leon Piaszczyk, lat 29, doznał przecięcia nawyłot dolnej wargi kamieniem. Pobity Boral przebywa na kuracji w szpitalu N. P. Marji.

Zajście powyższe powstało z tego powodu, że Boral, po skomasowaniu gruntów we wsi Krasiec, nie chciał ustąpić z działki, przyznanej Piaszczykowi i Ślegakowi i samowolnie, pomimo sprzeciwu, działkę tę obsiewał.

Kronika sportowa

Zawody sportowe „Sokoła”.
 Dzisiaj, w niedzielę, odbęda się w Radomsku III zawody sportowe Okręgu częstochowskiego „Sokoła”. Udział bierą drużyny i druhowie z powiatów: częstochowskiego, wielunskiego i radomskiego w liczbie około 100 osób. Zawody przewidziano: pięciobój lekkoatletyczny, ćwiczenia wolne i na przyrządach. Zawody te wzbudziły duże zainteresowanie w Radomsku. Z Częstochowy wyjeżdża około 50 osób z zarządcom okręgu na czele.

Jesienny turniej gier sportowych.

Dzisiaj, w niedzielę, zostanie na boisku Victorji (park 3 Maja) zakończony turniej gier sportowych o nagrodę przedchodnią — pułary. Z sześciu drużyn, biorących udział w turnieju, zdecydowanie na czoło tabeli wysunęła się „Victoria”.

Do rozegrania pozostały jeszcze mecze: SMP — Sokół na boisku Brygady w sobotę, Straż — Victoria siatkówka, Straż — Makabi siatkówka i kaskyżkówka na boisku Victorji (sobota) i zakończenie turnieju Victoria — SMP, na boisku Victorji w niedzielę. Początek wszystkich spotkań o godz. 15-ej.

Poniżej zamieszczamy tabelę rozgrywek turniejowej:

Siatkówka panów:		Koszykówka:	
Victoria gier 3 punktów	3 stosunek setor	6:1	
Sokół	4 " 2 "	5:5	
Makabi	4 " 2 "	5:5	
Brygada	4 " 2 "	4:4	
Straż	3 " 1 "	2:5	
S. M. P.	2 " 0 "	2:4	
Victoria gier 4 punktów 4 stosunek koszy			
Straż	4 " 3 "	66:61	
Brygada	4 " 1 "	48:93	
Sokół	4 " 2 "	60:59	
S. M. P.	1 " 0 "	10:13	
Makabi	4 " 0 "	30:74	

Międzynarodowe spotkanie Hakoah (Wiedeń)

— Repre. Częstochowy.
 W niedzielę, dn. 6 b. m., o godz. 12 w południe odbęda się na stadionie im. Marszałka J. Piłsudskiego zawody reprezentacji m. Częstochy z osławioną drużyną wiedeńskiego Hakoah.

Pilkarnie Warszawianki zagranicą. W Sal laumies, na granicy belgijskiej, rozegrały drugi mecz Warszawianki z reprezentacją miejscowej emigracji. Przeciwnik Warszawianki był tym razem słabszy, niż drużyna, która walczyła w sobotę. Zwyciężyła też Warszawianka 6:1. Cztery bramki dla Warszawianki zdobył Pirych, a dwie — Smoček. Dla Emigracji honorowy punkt uzyskał Urbanek. Widzów, mimo niepogody 2 tysiące.

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden” wyświetla interesujący film lotniczo-akrobacyjny p. t. „Ostatni sygnał”. W treści głównej — dzieje pomyłki życiowej: młoda dziewczyna porzuca narzeczonego i wychodzi zamąż za jego brata, bo ten chciał się już żenić, a tamten zwlekał. Dodać trzeba, że porzuceniu jest warteściowym i przystojnym mężczyzną, a jego brat — typik z przedmieścia o zabójczych wasikach. Aż dziwne, że piękna Jill mogła się w nim zakochać. Spozstrzegła się poniewczasie, gdy tamten, nie chcąc burzyć małżeńskiego szczęścia brata — odcodzi. To główna treść, ale że obaj bracia są lotnikami, pełno w filmie warkotu aeroplanowych śmigieł, śmiałych lotów, akrobacji powietrznej, a i scen o napięciu wysocy dramatycznym: katastrofa, lot podczas burzy i ratunek pasażerów z tonącego hydroplanu i t. p. Ryszard Barthelms ma tu wielkie pole do popisu, gra z brawurą, ale pełną umiaru. Jego partnerką ładną i utalentowaną jest Sally Eilers. Orginalne wżalenie: film zajmujący żywy, wyróżniający się szlachetną tendencją. — Nad program dwa tygodniki i filmowy popis muzyczny.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

chor. kości, stawów i reumatyzme

Dr. med. TRAUNER

Częstochowa, Aleja 20. Tel. 10-07.

SZPIŁKI DO OWADÓW

w sklepie „Gońca”, Aleja 26, tel. 20.50.

PAMIĄTKI z CZĘSTOCHOWY w dużym wyborze w sklepie „Gońca”, Aleja 26.

PRADNICE
elektromotor, przetwor-
nica dla kin, przetwor-
nica dla galwanotechni-
ki i przetwornica dla
spawania elektrycznego.
Transformatory bezpie-
czeniowe, neonowe itp.
Druty nawojowe, drzwon-
kowie i linki antenowe
izolowane. Grzejniki dla
przemysłu. Instalacje pra-
dów słabych, słabych i
wzrostki naprawy z ma-
gasowaniem magnety
— wykonują tania i z gwa-
rancią Zakłady Elektro-
techniczne F. Blachow-
icza, ul. Czeszochowa
w Al. Kościuski 17/19
telefon 22-68.

NOWOWTWORZONA
Kuchnia Polska
"II-ga Aleja 42.

poleca smaczne, zdrowe
oblite obiady, śniadania
i kolacje oraz dania por-
cyjne zimne i gorące.
CENY PRZYSTĘPNE.
Obsługa uprzejma.

NAJTANSZE
Źródło zakupu dywany,
chodniki, lanoleum, ce-
raty, makaty, kapy i wy-
cieraczki, wszelkie przy-
bory tapicerskie oraz
spagaty, przędza, rajfa
i korki. Braun, II Aleja 9
telefon 12-14. 0590

POJAZDY I SANKI
słan bardzo dobry sprze-
dam, Aleja 35, dorozca.

ZA DŁUGI
mojej żony Pauliny nie
odpowiadam. Wacław
Jalowiecki. 3071

KAPIELOWY PIEC
w armatury kompletna i
bailer do kuchni, Aleja
nr. 35, dorozca. 3077

MASZYNA
do szycia, nożna, "Sin-
gera" do szycia, "Aleja
nr. 35, dorozca.

**POKÓJ UMBLOWA-
NY**, piękny, słoneczny,
dla kulturalnego i solid-
nego pana zaraz do wy-
najęcia, Śląska 12 m. 8.

ROŻNE MEBLE
tania do sprzedania —
Aleja nr. 35, dorozca.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią,
z wygodami, na ul. Wa-
szyngtona nr. 20, a na
ul. 3-go Maja nr. 16 —
pokój z kuchnią. 3106

PALETKA
dla dzieci i oraz palta
przepisowe dla dzieci
poleca "Bazar Dziecicy"
— Al. Kościuski 1/5.

LOKAL
nadający się na warszt
do wynajęcia od
zaraz, ul. św. Barbary 6.

PLACE
duże, ładne tania sprze-
dam Lisieć, ul. Lwowska
28/34, D. Sosnowska

ABSOLWENTKA
Konservatorium wiedeń-
skiego użyczyła Le k c i j
— gry fortepianowej, ulica
Kilińskiego nr. 30 m. 1.

DOM-WILLE
w ogrodzie, sucha, bez
podatków — sprzedam,
lub wydzierżawię —
dogodne warunki, także
parcela — Władomości:
Lekarz-Dentysta Michał
Greńnic, II Aleja nr. 24.

SZKOŁA TANCÓW
baletm. Kosteckiego —
ul. Waszyngtona nr. 6.
Zapisy na kursy I-III
lekcje pojedynczo co-
dziennie. 3066

TRZY POKOJE
kuchnia, łazienka, sło-
neczne, komfort, parter
do wynajęcia od 1 listo-
pada, ul. Głogera nr. 3,
róg ul. Dąbrowskiego.

SKLEP
do wynajęcia od zaraz,
ul. Śląska nr. 4. Wła-
domość u właściciela domu

PIANINO
do sprzedania półkon-
certowe, prawie nowe,
czarne, Arnolda Fibige-
ra, ul. Głogera nr. 3, róg
ulicy Dąbrowskiego. —
Wiadom. u gospodarza.

Nożyczki
brzytwa oraz maszyny
do włosów precyzyjnie
ostrzy Zakład nożownic-
zo-szlifierski, ul. Pił-
sudskiego nr. 17, II-gie
podwórze. 2021

**CHIROMANTKA-JAS-
NOWICZ**, która przepo-
wiada przyszłość, tera-
nieznieca i nawet pre-
widywająca w o j a n e,
którym roku miała się
skończyć, za co uzyska-
ła wiele podziękowań,
ul. Dątkowskiego nr. 17
m. 2, wejście z bramy.

OKAZJAI
Ładny domek wraz z
ogrodem owoce w k w
do sprzedania, ulica
Poniatowskiego nr. 28.

BUCHALTERJI,
matematyki handlowej,
korespondencji, ekono-
mji (prawo handlowe,
wekslowe, przepisy) —
udziela pojedynczo i w
kompleksach part. śred-
niej Szkoły Handlowej,
absolwent Akademii. —
Ceny bardzo przystęp-
ne. Świadectwa, ul. Pił-
sudskiego nr. 33 m. 1,
godziny: 1 — 5 i 7 — 9.

AKUSZERKA
Jakubowicz z długolet-
nią praktyką w klini-
kach położniczych, III-
a Aleja nr. 49, przyjmuje
pacjentki i udziela po-
rad. Dla niezamożnych
ustępstwa. 2035

APARAT
kinealograficzny "Pa-
the 2" sprzedam za 40
złoty, ul. Sobieskiego nr.
64, Orda. 3109

WSZYSZY
kupują materiały pi-
semne i pomoce szkolne
w SKLEPIE "GONCA"
w Czeszochowie, Aleja
nr. 26, telefon nr. 20-50.

DIA EMERYTKI
oddam mieszkanie bez-
płatnie całej rony — za
opiekowanie się letni-
kiem przez 4 miesiące
zimowe rok rocznie, e-
wentualnie emerytowi.
Oferty do sklepu "Gon-
ca" zaraz pod "Letni-
sko". 0630

DOIMEK
trzy ubikacje, ogródek,
sklepek przy koszarach
"Zacisze" za 3,000 zł.
Wiadomość ul. Sabinow-
ska nr. 115, gospodarz.

DOM
do sprzedania piętrowy
13 ubikacji — w tem 5
wolnych, przy Ryнку
Narutowicza nr. 15 —
Zawodzie, 3078

DOM
do sprzedania 2-izbowy
Stradom, ul. Mehoffera
nr. 32 — obok cegielni.

DOM
sprzedam — 4 ubikacje
wolny od podatku, z o-
grodem, ul. Kujawska 9,
tuż przy numerze 278
ul. Chłopińskiego. 3037

DWIE
sumienne, pracowite go-
spodynie, z wieloletnią
praktyką — poszukują
pracy. Rynek Wieluńska
nr. 26, u Jabłońskich.

ELEGANCKA,
modnie ubrana, będzie
każda Pani po ukończe-
niu kursu kroju i szycia
przy pracowni "Jose-
phine" (mistrz. Wyr-
chowa). Specjalz. Kory-
chowa. Pań z inteligent-
nego społeczeństwa w tych
dzianach. Informacji
zapisz do dn. 10 m. 6
Czeszochowa — Aleja
Wolności nr. 50 m. 2.

FIRANKI
kapy siatkowe tania
przyjmując uczenie Ost.
Grosz, ul. Górki nr. 5,
Marcinkowska. 3125

FLANCE
miesięcznych poziom-
ek do sprzedania — 2 zł.
za 100 szt., dwór Wa-
lenców. 3086

KUPIE
aparat kinematograficz-
ny w dobrym stanie.
Oferty do sklepu "Gon-
ca" pod "Kino obraz-
dowe". 3110

KUPIE
nowy domek mурowany
w Czeszochowie, przy
władności gotówką 7,000
zł. reszta może być d-
wzeczna. Kupię rów-
nież plac budowlany w
pobliżu śródmieścia. —
Szczegółowe oferty do
sklepu "Gonca" pod
"Irena". 3098

KUPIE
magiel. — Oferty sklep
"Gonca" pod "Magiel".

Jesienki, palta zimo-
we, damskie, uczniowskie
mundurki, płaszczki
przepisowe. Dziecie-
ciece paletka, gotowe
i na zamówienia
R. Trawiński
Czeszochowa, II Aleja 28.

LOKAL
7-pokojowy z wygodami
nadający się na miesz-
kanie, biuro lub pensjo-
nat, system korytarzowy
wy — do wynajęcia od
zaraz, III Aleja nr. 53.

**LOKALE DO WYNA-
JĘCIA**: 6 pokoi z kuc-
nią oraz 5 pokoi z ku-
chnią, z wszelkimi wy-
godami, I i piętrowy, przy
Alej Wolności. Wiado-
mość Aleja nr. 35 m. 14

MASZYNY
damskie, Singer sprzed-
am za 140 zł, Rynek
Narutowicza nr. 15 m. 8.

KUPIE
kasetkę podręczną uży-
waną, zgłoszenia Aleja
Kościuski nr. 14, Zwią-
zek Naucz. Polskiego,
od godz. 5 — 7 po poł.

TANIO
wełniane pullovery, swe-
try, garnitury, modne
bluzki, pończochy — ni-
żanki 75 gr., małowce —
2 zł. skarpетки 35 gr.,
nadróbki, świąteczne, re-
paracja trykotaży i t. p.
poleca Wytwórnia Kow-
alskiej, Aleja Wolno-
ści nr. 2 — obok Bał.

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

ARTYSTYCZNE
Dyplomy Sportowe.
Dyplomy Ogólne
w dużym wyborze
w SKLEPIE "GONCA"
II Aleja nr. 26, tel. 20-50.

NASTĘPNY
bezpłatny kurs kroju i
szycia zapomocą "Pa-
tron Rapid" — rozpo-
znaje się w najbliższych
dniach. Zapisy przyjmuje
do dnia 12-go b. m.
dyplom. mistrz J. Woj-
tychowa (właśc. Szkoły
kroju w Parzu) — Cze-
szochowa, Aleja Wol-
ności nr. 50 m. 2, 2025a

PLAC
z 33 drzewkami owoc-
owymi sprzedam przy ul.
Piastowskiej na Strado-
mie. Wiadom. ul. Hoene-
wrońskiego nr. 8, go-
spodarz. 2022

PLAC
umieblowany, ul. Dą-
browskiego nr. 21. 2032

POKÓJ
komfortowy, balkon,
wygodny, wynajmę, ulica
Śląska nr. 25 m. 14. 3088

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

POKÓJ
do wynajęcia duży, sło-
neczny dla 1 lub 2 osób
z wygodami, śródmie-
ście. Wiadom. ul. Dą-
browskiego nr. 25. 3138

MEBLE
NOWOCZESNE
naprawde ładne, dobre
i tanie: Adam Gliński
Aleja 12 Rmk założona
1885. Ceny znizone!

MIOD
lipcowy, deserowy, tego
roczny, gwarantowany,
prawy, jakości 5 kg.
1,30 zł 5 kg. 10,90 zł.
10 kg. 20,90 zł., 20 kg.
40,20 zł. Kolata 30 kg.
59 zł., 60 kg. 116 zł. wraz
z dostawą i blazankami
misyła ku najwięk-
szemu zadowoleniu za
pobranem pocztowym
"Pasek". Trembowa
Nr. 45/14 Małopolska.
Na zamówienia naszymi
bezpłatnie nasyżych od-
biorników fabrykacji miodu
do picia. 623

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

PLAC
przy ulicy Mickiewicza
do sprzedania, Wiadom.
ul. Pułaskiego nr. 85
u gospodarza. 3093

Radjo
Przyjmuję wszelkie na-
parwy i przeróbki w za-
kresie radiotechniki, ul.
Dąbrowskiego 12 m. 9.

MIESZKANIE
jednoizbowa do wy-
najęcia od zaraz, ul. 1-go
Maja nr. 46, Wiadomosc
u J. Cer, ul. Chłopic-
kiego nr. 141. 2014

MOTOR
benzynowy - naltowy o
sile 6 koni, malo uzywa-
ny, na woze Wiadomo-
sci u Curie-Sklodow-
skiej nr. 7 mieszka. 21.
Tamże pompa sączenio-
cząca do 300-litrowej
wody na godzinę. 3087

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

OKAZYJNIE
olomana mokietowa no-
wa i tapozan, oraz przy-
jmuję wszelkie roboty w
zakresie tapicerstwa
Burjan, II Aleja nr. 19,
w podwórzu. 3124

Ważne dla zakładających sady

W ostatnich latach założono o dużo mniejszych i większych sadów. Część ich jest wysadzona przez ogrodników, lub ludzi świadomych w tej dziedzinie, drzewami zdrowymi i silnymi, nabytymi z dobrze prowadzonych szkółek; reszta przez laików, lub przygodnych ogrodników drzewami nabytymi z rynku lub od jakiegoś partacza, który nie ma najmniejszego pojęcia o hodowli drzewek.

Obserwując pierwsze i drugie, różnica od razu rzuca nam się w oczy. Pierwsze wysadzone planowo, dobranymi odmianami, w odpowiednich odstępach, swym bujnym i zdrowym wzrostem oraz dorodnym owocem, z roku na rok pocieszają swego właściciela. Z jakimż rozczarowaniem oczekują pięknego owocu ci sadownicy, którzy zaowocowały na kupno drzewek z dobrych szkółek, a nabywali je po niewiele niższej cenie na rynku, od handlarzy nie ogrodników, którzy tania kupując drzewka wysuszone, chore i dzikie, czego kupujący odróżnić nie może. Pracę sadzenia drzewek powierzali również dla oszczędności psu do-ogrodnikom, którzy nie wiedzieli, jak i w jakich odległościach należy je wysadzić. Nic dziwnego, że spotyka się sady wysadzone drzewami w 2-metrowych odległościach. Drzewa tak posadzone już po paru latach ujrzymy splecione koronami w powietrzu, a korzeniami w ziemi. Drzewa te często cierpią głód i nie mają siły wykształcić dorodnych owoców.

Czyż hodowcy ich będą mieli kiedy prawo żądać w wyższej cenie za swoje owoce? Napewno nie, bo drzewa ich wydadzą niedorosłe kłopotliwe, krzywe, kwaśne, robaczywe, które najężej można ujrzyć w podręcznym sklepie, stojące w kacie, a kupujący nawet niewiele zwraca na nie uwagi. Zaprawdę, smutny często widok przedstawiają sady, założone przez tego rodzaju ogrodników.

Poruszam na łamach pisma tę sprawę, zastrzegając się, że w tych kilku słowach bynajmniej nie wyczerpałem całego szeregu innych wad, jakie każdy doświadczony ogrodnik dostrzeże. „Kto zatem naprawdę pragnie założyć sad dochodowy, powinien drzewka nabyć tylko z dobrych szkółek (nie na rynku), a prace sadzenia powierzyć dobremu ogrodnikowi, który ze swego zadania wywiąże się należycie. Posiadacz małego sadu, którego nie stać na angażowanie ogrodnika, winien przynajmniej zaczerpnąć dobrych wskazówek, których bezpłatnie udzielają kierownicy szkółek przy nabywaniu drzewek. Tylko takie zrozumienie może nam przynieść dobre zyski, a co najważniejsze stopniowo przyczyni się do wyrugowania importu owoców z zagranicy, który dotychczas zalewa nasze rynki. A. Cz.

Folwark hr. Szembeka przeszedł w ręce żydowskie.

„Warsz. Dziennik Narodowy“ donosi: „Wśród żydów zaznacza się coraz silniejszy pęd do nabywania ziemi. Pęd, który posiada wszelkie znamiona zaradkowej akcji. Kupowanie polskich majątków i osiedlanie się na roli ma stworzyć bazę operacyjną, dla „wojującego Stonu“, który po opanowaniu wsi, stanie się już zręcznym i wyłącznym posiadaczem Polski. Ze wstydem należy podnieść, że znajdują się Polacy i to świetnie sytuowani, którzy żydostwu w tym najdłuższym na gruncie polskie, w całości idą na rękę. Smutny fakt, ilustrujący to należyte powyższe słowa, zaszedł właśnie w Kramarzówce, koło Jarosławia.

Około 200-morgowy folwark, z dworem, zabudowaniami, młynem i stawem, należący do wiceministra spraw zagranicznych hr. Szembeka, został sprzedany żydowi z pobliskiego miasteczka Pruchnika, za niezmiernie niską cenę 40.000 zł. mimo, że zgłaszali się nabywcy Polacy, którzy 30.000 zł. chcieli dać w gotówce „a resztę w ratach. Pleni-

ment hr. Szembeka, niejaki p. Chodkiewicz, wolał za sprawą łeńciszego Fisi, folwark od wieków polski sprzedać żydowi. Zapytujemy, czy p. Szembek wie, komu pleniopent Chodkiewicz, sprzedając jego piękny folwark Kramarzówkę, Niedgdyś ziemiaństwo polskie w zaborze pruskim, stworzyło fundusz na obronę polskiej ziemi, przed zachorobą pruska, a dziś niedobitki ziemiaństwa mała polskiego, z czystym sumieniem, oddają swe folwarki żydom.

O dobre mleko

Projekt ustawy o prawie mleczarskiem.

Produkcja mleka w Polsce sięga wartości 900 milj. zł. Z ilości tej 25 procent idzie na sprzedaż — do miasta lub na eksport zagranicę (głównie pod postacią masła). Wartość sprzedawanego mleka wynosi około 225 milj. złotych rocznie.

Mleko stanowi więc niemałą pozycję w budżecie naszego rolnictwa. Jeżeli zaś zwrócimy uwagę, że 87 proc. hodowanego u nas bydła znajduje się w posiadaniu drobnej własności, to jest rzeczą oczywistą, że sprawa cała dotyczy najszerzszych warstw naszej ludności, mianowicie włościanstwa.

Tymczasem sprawa ta u nas znajduje się w stanie formalnego chaosu. Pod względem organizacji mleczarnie nasze dzieli się na trzy kategorie: na mleczarnie spółdzielcze zrzeszone i mleczarnie prywatne.

Pod względem urządzeń technicznych, zachowania higieny i poprawnego stosunku do dostawcy poważna część niezrzeszonych i prywatnych mleczarni pozostawia dużo do życzenia. Na rynek wypuszczany jest towar bardzo niskiego gatunku i ten produkt, często nawet fałszowany, pojawia się na naszych rynkach, wypierając towar dobry, który z gorszym, ze względu na cenę, współzawodniczyć nie jest w stanie.

Projekt ustawy o prawie mleczarskiem ma na celu uporządkowanie tej dziedzi-

Fabrycznia i Pralnia „BENETA“
 Chemiczna
 Cieszczońska, 3. Jerozolimski Nr. 11
 Vis a vis sklepu Kapuśnarski
 pod kierunkiem absolwenta szkoły chemicznej-przemysłowej w Warszawie z długą praktyką.
 100 PROC. PEWNOŚCI DOBREGO WYKONANIA.

PRZEDSZKOLE STANISŁAWY LIGĘZOWNY

Alcja Kościuszki Nr. 8, tel. 11-88.
 Kierownictwo Przedszkola zawiadamia Sz. Rodziców, że z dniem 1-go października 1935 r. organizuje się **Komplet Popołudniowy** dla dzieci lat 5-6. Gimnastyka rytmiczna, pogadanki oraz zajęcia, wchodzące w zakres przedszkola.
 Informacje i zapisy dzieci w kancelarii Szkoły codziennie od 8-18.

Poufny okólnik, który jest jawnym skandalem

BRAC SKŁADKI I NIE LEŻYĆ — OTO DEWIZA UBEZP. SPOŁ. W PŁOCKU.

Wady naszych ubezpieczeń społecznych są zbyt znane, by trzeba było w tym kierunku powiedzieć jeszcze cośkolwiek. Sytuację można określić jednym zdaniem: przy pobieraniu wygórowanych składek, rujnujących budżet zarówno pracownika, jak i pracodawcy, ubezpieczalnie społeczne starają się dawać ubezpieczonym jaknajmniej i traktują leczenie chorych, jako uciążliwą formalistykę.

Czyni się nieustannie ograniczenia praw ubezpieczonych — prymitywnych praw do zdrowia. Czyni się to naturalnie w tajemnicy ograniczając zakres ingerencji lekarzy drogą „poufnego okólnika“, grożącymi o wymiarach najostrożniejszymi represjami na wypadek, gdyby chcieli leczyć zgodnie ze swym sumieniem i z potrzebami klientów.

„Goniec Warszawski“ zdobył jeden taki okólnik. Wydany on został przez Ubezpieczalnię Społeczną w Płocku. Napis „poufne“ podkreślony jest dla zaznaczenia, jak ścisła jest owa instrukcja. Okólnik nosi numer 14/35. Znak 3. 05. 10 35. Przedmiot: oszczędne zapisywanie lekarstw. Okólnik podpisany przez lekarza naczelnego, p. Kirszsteina jest skierowany do wszystkich lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Płocku. Na początku okólnik stwierdza elegijnym tonem: „Pomimo stałe powtarzających się konferencji, oraz okólników w sprawie oszczędnego zapisywania leków, jak stwierdzają rachunki, dział ten wykazuje stale nadmierne wydatki. Bilans za 6 miesięcy wykazał, że na leki zostało wydane o 8.000 więcej, niż przewiduje budżet, czyli wydatkowano miesięcznie o 1.300 złotych ponad normę. Szczegółowe badania stwierdziły, że chorzy bezwzględnie otrzymują za dużo leków.“

W dalszym ciągu okólnik stwierdza, że lekarze pomimo stałych upomnień „na

ny. Dotyczy on mleczarni, zlewni mleka, smiataczarni, masłarni, serowni, brzdazarni oraz przetwórnicy masła i serów. Na otwarcie przedsiębiorstwa należy uzyskać koncesję, przy czym zarówno założenie, jak zmiana właściciela przedsiębiorstwa uzależniona jest od zgody odnośnej Izby Rolniczej.

Nie ulega wątpliwości, że projekt ten wywoła sprzeciw ze strony niektórych zakładów, zwłaszcza nie podlegających dotąd żadnej kontroli. Ale właśnie o to chodzi, aby zakładów takich nie było. Zarówno zdrowie konsumenta, jak interes szerokich warstw drobnych rolników wymaga, aby towar na rynku sprzedawany był w dobrym gatunku i aby producent otrzymał zań godziwą ocenę.

Z KRAJU

(—) **Zamach samobójczy skazanego.** Sąd okręgowy w Łodzi zatwierdził wyrok, skazujący Rotstein na jeden rok więzienia za kradzież. Posterunkowy wyprowadził skazanego na korytarz. W pewnym momencie Rotstein wy dobył z kieszeni liżkę stołową i z okrzykiem „Niema sprawiedliwości!“ wepchnął ją sobie do przeluku. Posterunkowy usiłował udaremnić ten niezwykły zamach samobójczy, lecz Rotstein ugryzł policjanta w palec i liżkę połknął. Wezwano Pogotowie, które przewiozło skazanego pod eskortą do szpitala celem dokonania operacji.

(—) **Romantyczna afera pięknej cyganki.** Z Sosnowca donoszą: Okolice Modrzejowa pod Sosnowcem zaafierowana jest romantyczna historia, jaka wydarzyła się w obzbie cyganów, wśród których zwracała uwagę urodą 17-letnia cyganka Marianna Wloch. Starali się o jej rękę liczni cyganie. Za wolą starszyny piękna Marianna zdecydowała się wyjść za mąż za dorodnego i zamożnego cygana, pochodzenia węgierskiego, Kolomara. Odbyły się już zaręczyny i wkrótce miał się odbyć ślub.

W piątek w obzbie cygańskim zapanowała konsternacja, okazało się bowiem, że piękna cyganka okradła narzeczonego, zabierając mu 500 zł. w gotówce i wraz ze swym przyjacielem, Gerhardem Błaką, który oddawna posiadał jej serce, zbiegła z obozu w niewiadomym kierunku. Obecnie cyganie zwrócili się do policji o pomoc w odszukaniu romantycznej pary złodziejki.

(—) **Niezwykły pomnik na Śląsku.** W r. miją 200 lat, odkąd rozpoczęto sadzenie karłowatych na Śląsku. Kolo rolnicze postanowiły te ciekawą rocznicę uczcić postawieniem specjalnego pomnika.

(—) **Zatarg polskiego radja z orkiestrą.** W Polskiem Radjo doszło do nieporozumienia pomiędzy kierownictwem muzycznym a orkiestrą. Orkiestra ta po 10 latach pracy otrzymała wymówienie. Delegacja orkiestry twierdzi, że orkiestrę zatrudniano po 1 września, t. j. po terminie pierwotnego wymówienia, a więc wymówienie to jest nieważne. Orkiestra występuje przeciw dyrekcji Polskiego Radja do sadu pracy o odškodowanie 100 tys. zł. za 4 miesiące.

(—) **Cała rodzina zatruta się grzybami.** Z Warszawy donoszą: W mieszkaniu ślusarza Adamskiego (pl. Kazimierza Wielkiego nr. 4) po spożyciu, na przekasę po wodce, grzybów marynowanych, zachorowała w noc, z objawami zatrucia, cała rodzina, złożona z 6-ciu osób, a mianowicie: 62-letni Leopold-Franciszek, żona jego, 55-letnia Aniela, oraz 4-ro dzieci: 29-letnia Pelagia-Lucyna, 27-letnia Julia-Stanisława, 26-letni Władysław Tadeusz i 24-letni Mieczysław-Karol. Wszyscy pojechali do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz udzielił im pomocy, poczem Mieczysław, (który zjadł 5 grzybów) przywiózł do szpitala Dz. Jezus. Reszta rodziny wróciła do domu.

30 km. piechotą codziennie do szkoły.

W szkole handlowej w Wilnie zwrócono uwagę, iż jedna z uczenice w klasie ma poronione nogi. Przy zbadaniu okazało się, iż dziewczyna przybywa do szkoły, że wsi, odległej o 15 km. od Wilna. Codziennie wstaje ona o godz. 5-jej rano i wyrusza do szkoły. Po lekcjach o godz. 3-jej wraca znów do domu, przechodząc drogę w 2 i pół godziny. Ojciec dziewczyny, szewc w Wilnie, jest sparaliżowany i nie może zarabiać, a matka zmarła w tym roku. Dziewczyna mieszka obecnie u brata. Uczy się ona dobrze. W szkole nie nie ją, jeśli nie poczęstują jej koleżanki; dopiero po powrocie do domu zjada zacierkę z chlebem. Za mieszkanie nie płaci, ale codziennie musi zato pomagać kolo gospodarstwa. Życie tej dziewczyny jest zaiste bohaterkie; podziwiać trzeba niesłychaną wytrwałość, siłę charakteru i zamiłowanie do nauki u tej 15-letniej dziewczyny.

(—) **Chłosta w szkole.** Z Katowic donoszą: W Gostyniu w pow. pszczyńskim jeden z tamtejszych nauczycieli w dn. 18 bm. ukarał chłostą kilku chłopców. Wśród rodziców, posyłających dzieci do szkoły wybuchło z tego powodu wielkie oburzenie, a nie którzy przestali nawet dzieci posyłać do szkoły, naradzając się na kary. W sprawie tej władze szkolne wdrużę prawdopodobnie dochodzenia.

(—) **Wykrycie fabryki monet.** W komendzie policji powiatowej w Kole udało się zlikwidować potajemną mennicę, produkującą fałszywe 50-groszówki, które ostatnio zalane było Kolo i okolice. Fałszerzem okazał się niejaki Wojciech Karmelita, zamieszkały w pobliskim Ostrowiu Kolskim, u którego znaleziono kilkadziesiąt sztuk 50-groszówek. Urządzenie mennicy skonfiskowano, zaś Karmelite i jego żonę Marianę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Ponadto w wyniku dochodzeń policja zatrzymała kilka osób, podejrzanych o kolportowanie fałszywków.

Pracownia Futer O pierwszorzędnym wykonaniu według najnowszych modeli
 CENY BARDZO PRZYSTĘPNE
 I Al. 3. w podwórzu — S. Birnbaum

ARTRETYK
 może się stać inwalidą
 bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przeniesienia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują ból, nieznośną stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo strata zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.
 Ziola Migrena Wlokięski „REUMOSA“, zawierająca niemiecki reumatyczny składnik Sola Scheer, usuwa kwas moczowy, łagodzi ból, reguluje przemianę materii, przez co stanowi racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiastycznych.
 Ziola ze znak. ochr. „REUMOSA“
 do nabycia w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych).
 Wytwórnia Magister E. Wlokięski, Warszawa, Ziola 14 m. 1.

Lekarz-dentysta
JADWIGA BRONIAŁOWSKA
 b. asystentka wst. Oddz. chirurg. Akadem. stomatologicznej w Warszawie.
 Przyjmuje od 3-1 i od 5-7.
 ul. Nałwe. Pastry Marji Nr. 21. Tel. 11-34.

LOS Y I-szej KLAS Y
 34 Loterii Państwowej
 już są do nabycia w kolekturze
ANTONIEGO EGERA
 I ALEJA 14
 gdzie stale wychodzi największa ilość dużych wygranych

ORYGINALNE PROS ZKI
 MIGRENO, NERWISZKI, NIE WISZKI
KOGUTEK
 34 SPOŁECZNE KOLEJNY BÓLE
 BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY
 PRZEBIEGANIA, BÓLE STAWÓW, KŁOSIĘ, ARTRETYCZNE
 ZABÓLEWANIA, NIE WISZKI, NERWISZKI, KOGUTEK
 WYTWÓRNIŁ I PRZEDKŁADŁ DR. J. KOGUTEK
 UŁAN, WARSZAWA, PRZYBYŁY 7, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

HUMOR I SATYRA.

W sypialni.
Malżonkowie Rabinowicz są pogrążeni w głębokim śnie. Nagle budzi się pani Rabinowiczowa i chwytając męża za rękę, woła straszką głosem:
— Moryc! Telefonu po doktora. Mnie jest nie-dobrze.
— Spii, głupia, i nie zwracaj głowy. Komu teraz jest dobrze!
...
W kąpiele.
— Chwalicie się, że nigdy nie bierzecie wódki do ust, a tymczasem wczoraj wdziano, jak piłeś czystą w herze!
— Niemogliwie! Chyba, że byłem pijany!
Pragnienie.
Pewnego dnia do drzwi państwa Głabków zapukał jakiś żebrak. Otworzyła mu sama gospodyni.
— Litościwa osobo, mam straszne pragnienie! — mówi żebrak błagalnym głosem.
— Zaczekajcie chwilę, mój człowieku, zaraz wam przyniosę trochę wody.
— Powiedziałem paniszu, że mi się chce pić — odpowiada żebrak z godnością — a nie, że jestem brudny!
W kropce...
— Czy to prawda, mamusiu, że ziemia kreści się dokoła słońca?
— A naturalnie, moje dziecko.
— Dobrze! A jak niema słońca?
— Jeszcze lepiej.
— Rysunki mego brata są bardzo poszukiwane — Tak, a mego nawet odciśki palców.
Zna go.
Olek wrócił znowu po dwunastej do domu.
— Wiesz, kochanie — mówi do żony — gdzie byłem?
— Wiem, ale pomimo to możesz śmiało opowiedzieć swoją bajeczkę.

Rozmaitości.

(X) Obsługa lekarska przez radio. Rząd włoski polecił państwowemu towarzystwu radiotelegraficznemu „Eiar“ zorganizować obsługę lekarską przez radio. Udzielanie porad i wskazówek lekarskich przez radio odbywa się w dzień i w nocy na każde żądanie. Radjostacja rzymska znajduje się w kontakcie z najwybitniejszymi lekarzami, którzy zgodnie z umową obowiązani są dawać szczegółowe informacje i udzielać porad w wypadkach nagłych. Centrala rzymska obsługuje całe Włochy. Pierwsza inicjatywa po wprowadzeniu tej innowacji wyszła z Belgii, gdzie już w r. 1927 zorganizowano stałą pomoc lekarską przez radio dla pasażerów na morzu. Od tego czasu przyłączyło się do organizacji 26 państw.
(X) Jedzenie jabłek odzwyczajają od palenia i picia. Angielski profesor Stinson twierdzi, że spożywanie codziennie kilku jabłek wywiera zbawienne skutki nie tylko pod względem fizycznym, ale i psychicznym. Temu, kto je regularnie dużą ilość jabłek, poprawia się znacznie humor i samopoczucie.
Lekarz ów przekonał się również, że spożywanie wielu jabłek jest doskonałym środkiem przeciw pijaństwu i nadmiernemu paleniu tytoniu. Jeśli uda się rakotkąd ludzi, posiadających nałóg palenia lub picia —

do tego, by na drugie śniadanie, przed i po obiedzie, po kolacji zjedli po jednym jabłku, to wynik takiej kuracji będzie niespodziewany.
Ludzie odczuwają po dłuższym spożyciu jabłek dziwną świeżość, coraz bardziej zaniedbują picie i palenia, ażeby sobie nie psuć smaku i fizycznego działania jabłek.
(X) Nadmierne palenie sprzyja sklerozie. Fizjolog wiedeński, dr. Fellner, przeprowadził przy licznych sekcjach zwłok ścisłe obserwacje nad zwężaniem arterii i doszedł przytem do arcyciekawywn wniosków. Stwierdził mianowicie, że niema wybitnych różnic przy sklerozie między alkoholikami a niealkoholikami, natomiast objawy sklerozy są częstsze i cięższe u palących nadmiernie (powyżej 25 papierosów na dobę) w stosunku do ludzi wstrzemięźliwych w konsumpcji tytoniu lub też wcale nie palących. Jeśli obserwacje dr. Fellnera znajdą potwierdzenie w kołach medycznych, konsekwencją ich będzie maksyma: alkohol nie prowadzi do zwężenia żył, nikotyna w większej ilości — tak.
(X) Nawet i taki klub. W mieście Berlin, w stanie Wisconsin (U.S.A.), założony został klub „Lgazy U.S.A.“. Zgodnie ze statutem klubu członkami jego mogą zostać tylko te osoby, które dowioda, że są no torycznymi kłamcami i blagierami. Na zebraniach, które się odbywają co tydzień w lokalu klubu, wolno klubistom opowiadać tylko rzeczy zmyślone, przyczem to naj-

piej nakłamię, otrzymuje odznaczenie. Najlepsze historie blagierskie drukowane są w tygodniku klubowym, który rozchodzi się w dużej ilości egzemplarzy po Stanach. Corocznie odbywa się w Berlington konkurs najlepszych blagierów. Na tych popisach, do których tylko stają mistrzowie blagi stara się jeden drugiego przeszcignąć w bluffie. Zwycięzca otrzymuje tytuł „świata towego mistrza blagi“.
(X) Największy głośnik. Znane zakłady w Stanach Zjednoczonych Western Electric Co w ostatnich miesiącach wypuściły na rynek największy głośnik na świecie. Głos jego jest milion razy silniejszy od głosu ludzkiego. Ustawiony nad brzegiem wio dospadoł Niagary zagłuszył hałas spadających wód. W normalnych warunkach atmosferycznych głośnik jest zupełnie wyraźnie słyszalny z odległości 6 mil angielskich. Poraz pierwszemu zużytkowano go do nadawania transmisji podczas wysięgu jachtów morskich na Atlantyku. Kilka podobnych głośników zakupiła policja nowojorska do wydawania rozkazów podczas manifestacji, gdyż głos tego olbrzymia zagłuszył wszelki hałas. W głośnik tego typu zapopatrzona została również straż pożarna.
CO USLYSZYMY DZIS PRZED RADJO? NIEDZIELA, 6 PAZDZIERNIKA.
9'00 Audycja poranna. 10'30 Trs. nabożeństwa. 12'15 Poranek muzyczny. 13'00 Słuchowisko p. t. „Papierowy kochanek“. 14'00 Fragment z powieści „Krwawnik“. 14'20 Muzyka lekka. 15'00 Godzina



W izbie kaszubskiej. Pięknie malowany kredens z bogato zdobionymi talerzami i garnkami — piękne okazy zdobnictwa ludowego w izbie zamożnego rybaka kaszubskiego.

Czy wiecie, że...
...sowy są namiętnymi łowcami żab. Do tego gatunku należą: sowa indyjska i sowa-śnieżka. W północnych Niemczech, szczególnie na pojezierzu mazurskim porą zimową można zauważyć całe masy sów łowiących żaby. Ciekawym jest sposób łowienia żab. Wypatrują one otwory — poczynione w lodzie przez rybaków, kładąc się na brzuchu obok otworu. Gdy zbliża się żaba, celem zaczerpnięcia powietrza, zostaje złowiona momentalnie dziobem sowy.
...dziwne koleje przechodził w swoim życiu Ludwik II, król węgierski, syn Władysława Jagiellończyka i Anny arcyksiężniczki austriackiej. Urodzony w r. 1506, przyszedł na świat bez skóry. Koronowano go w drugim roku życia, wstąpił na tron w dziesiątym, po przedwczesnej śmierci ojca w 1516 roku. Mając lat piętnaście ożenił się, w osiemnastym roku osiwił, a w dwudziestym został zabity przez Turków w bitwie pod Modraczem w r. 1526.
...powietrze w podziemiach katedry w Bremie (Niemcy) jest tak przesycone owioniem, że znajdujące się tam zwłoki od 400 lat nie uległy zepsuciu

GWIAZDY I DWÓJKI
KOMEDIA RADJOWA
W SOBOTE 5.1 O GODZ. 18.00
rolnika, 16'00 — Opowiadanie dla dzieci. 16'15 Recital Janiny Wysokiej-Ochlewskiej. 16'15 „Cala Polska śpiewa“. 17'00 Muzyka taneczna. 17'40 Migawki regionalne. 18'00 Koacert. 18'30 Słuchowisko „Odwiedziny“. 19'25 Wiadomości sportowe. 19'30 Płyty. 19'45 „Co czytać?“. 20'00 Koncert. 20'45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Wesoła lwowska fala. 21'30 „W świętokrzyskich kniejach“ — feljton. 21'45 Wiadomości sportowe. 22'00 Muzyka.
PONIEDZIAŁEK, 7 PAZDZIERNIKA.
6'30 Audycja poranna. 11'57 Sygnał czasu. hejnał. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Koszert. 13'25 Chwilka dla kobiet. 15'30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 16'00 Lekcja języka niemieckiego. 16'15 Spółki wokalne „Irmay“. 16'45 „Ostatnia kradzież Giocondy“ — skecz. 17'00 Pogadanka. 17'15 Minuta poezji. 17'20 Miniatura kwartetowa. 17'50 Pogadanka. 18'00 Pieśni rumuńskie. 18'30 Opowiadanie dla dzieci. 18'45 Muzyka lekka — płyty. 19'25 Skrzynka rolnicza. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 Audycja żołnierska. 20'30 Starowłoka muzyka w charakterystycznym układzie. 20'45 — Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 Recital fortepianowy. 21'30 „W stulecie śmierci Kazimierza Brodzkiego“. 22'00 Koncert symfoniczny. 23'05 Muzyka taneczna.

SKŁADANKA Nr. 480.
Ułożyl: A. N. Ambros.
Z kota wędz pierwsze dwie litery.
Potem z wyrazu wszystkie cztery,
Który zna każdy człek sportowy.
Cały — złożony i gotowy.
Ziawia się rzadko, raczej „spada“,
Różnie nieszczęścia zapowiada.
Rozwiązanie składanki Nr. 480 nadsyłał nalez do dnia 9 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody w postaci książek powieściowych.
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć ponizej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 480.
ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 479.
ELIZA ORZESZKOWA.
Ekwipowacz, Licencja, Iglawa, Zejmiana, Abacja, Ostrogowyk, Redary, Zabłocki, Ekskuzja, Spinet, Zebowaniec, Koczarga, Ostade, Wegneryt, Afinciana.

na czerwonej przełęczy

Adas wyskoczył natychmiast na podwórze, Marysia, pomyślawszy chwilę, wyszła z szuflady zapalki i zabrała się do rozpalania ognia, który wygasł zupełnie, a Brachwicz, zabrawszy Petra, udał się do sąsiedniej izby, aby wybać do wreszcie. Nie przyszło to łatwo. Chłopak rozgadał się nieodrazu, ale wreszcie nabrał zaufania do tego nieznanego pana, co interesował się tak bardzo panią z Czerwonej Przełęczy, i opowiedział wszystko. Brachwicz zaś pod wpływem tego, co usłyszał, zakrył na chwilę twarz, aby uspokoić się nieco i zebrać myśli.
— Więc nie znalazłeś tej pani na Czerwonej Przełęczy? — spytał wreszcie.
— Nie. Ani jej, Ani pana doktora Netryby. Chodziłem wszędzie. Byłem w schronisku, gdzie pani mieszka i u Czerwonego Jaru. Nigdzie nikogo. Tylko Oleksa pasie owce, jakby nic. Śmiał się do mnie.
— I cóż ty myślisz o tem? — zagadnął Brachwicz.
Wiedział, że zadaje to pytanie nienaprawdę. Czytał w oczach chłopca, że ten wie coś jeszcze, a może przypuszcza tylko. Postanowił więc sobie, że wydobędzie z niego wszystko.
Chłopak wzruszył ramionami, przestę-

pując z nogi na nogę. Cały wygląd jego świadczył, że nie ma zamiaru wywnętrzać się dalej. Dlaczego? To właśnie było zagadką. Brachwicz spoglądał na niego z uznaniem. Montecervi mógł się chlubić takim wychowankiem. Niewiele wiejskich chłopców w jego wieku zdołoby zachować taki umiar i taką dyskrekcję w opowiadaniu. Petro przez cały czas indagacji nie wymienił nawet nazwiska swego chlebodawcy. Czyżby ukrywał jego udział w machinacjach Netryby?
— Nie wiem nic więcej — powiedział wreszcie błagalnie. — Niech pan mnie już puści. Ja muszę iść zaraz do Bylicy.
Brachwicz spojrział nań z nagłym podejrzeniem.
— Toś ty biegł do Bylicy, braciszku? — zagadnął. — I po co wtasciwić?
Odpowiedzi nie było. Chłopak wpatrywał się pilnie w zablocone palce swych bosych nóg i milczał.
— Dobrze — zdecydował Brachwicz, wstając z krzesła. — Nie mów, jeśli ci się tak podoba. Wiedz jednak, że do Bylicy nie pojedziesz. Wiem, że ci to polecił doktor Netryba, ale nic z tego. Zamknę cię w szopie i popilnujęz mi samochodu, a ja tymczasem wyruszę na Czerwoną Przełęcz.
Skutek tych słów był natychmiastowy. Chłopak przemówił.
— O, Jezu! — zawołał. — To pan naprawdę chce ratować tę panią? Pan naprawdę nie przyjechał do pana doktora Netryby?
Brachwicz zapewnił go z naciskiem, że

nie należy do przyjaciół doktora Netryby i że przyjechał poto tylko, aby uwolnić Irene. Wtedy zaś Petro w słowach bezładnych, powracając kilkakrotnie w swej relacji do tego samego przedmiotu, opowiedział wszystko i o srebrze i o rozmowie, jaką miał z leśnicznym za poradą Ireney i o wyprawie leśniczyzny do karczmy Fedora Kramara, dokąd zabrał z sobą po przednio leśniczego doktór Netryba.
Opowiedział też z pewnem zawstyżeniem, jak zląkł się o los Ireney, pomimo wyraźnego zakazu leśniczyzny, pogałał natychmiast na Czerwoną Przełęcz, opuszczając powierzchnie jego opieczętowanej. Był to jedyny grzeszek, jaki popełnił biedny chłopak, a ciążył mu, widać na sumieniu, bo, nie mogąc odszukać Ireney, nie zważał się wśród ulewy i powodził popędzić do Bylicy, sądząc, że państwo Montecervi mogą potrzebować jego pomocy.
— A później byłbym pobiegł znowu na Czerwoną Przełęcz — zwierzał się żalownie ze swych naiwnych planów. — Ja wiedziałem, że pan doktor Netryba chce tę panią zwać do Czerwonego Jaru. Na uczyłem więc Mruczka chodzić po sznurze i z tym sznurem chciałem go wpuścić do jamy, aby mogła się z niej wy dostać. Brachwicz, po namyśle, położył mu rękę na ramieniu.
— Słuchaj, Petro, — powiedział. — Ja byłem też w karczmie Fedora Kramara i, może się mylę, ale zdaje mi się, że pani Montecervi dała sobie radę sama. Tylko patrzcie, a z pewnością wróci wraz z panem do leśniczówki. Teraz trzeba myśleć

tylko o pani z Czerwonej Przełęczy. To jej musimy pospieszyć z pomocą.
Chłopiec zadrżał całym.
— Weźmie mnie pan z sobą?
— Muszę nawet. Przecież ty pewnie znasz jakąś najkrótszą drogę, która nas tam zaprowadzi.
— Znam! — zawołał gorączkowo Petro. — Znam. Stroma jest i dziś tam ślisko, bo deszcz, ale dojdziemy do samego Czerwonego Jaru. Do skały, z pod której tryska źródło.
W kuchni Marysia ze zdziwieniem popatrzyła na obcego młodego pana, który nie spojrział nawet na jej pracownicze krzątanie się koło pieca i wyszedł wraz z Petrem. Przez chwilę stała w niepewności, spoglądając żalownie na przedmiot jej dumy — stół, który nakryła tylko co jak u miała, rozstawiając na nim starannie talerzyki, talerz z cakrajowanym chlebem, bułki z masłem i szklanki. Zdecydowała się w chwili gdy Mruczka, porzucając zabawę z barankiem Adasia zerwał się z podłogi i w podskokach podążył za swym panem.
— Proszę pana! Proszę pana! — zawołała z wymową, stając w drzwiach. — POCO pan wychodzi na taki deszcz? Ja przecież już podaję herbatę.
— Podaj, podaj, mała gospodiu — uśmiechnął się do niej Brachwicz już z podwórzem. Gorąca herbata dobrze zrobi moim kolegom, którzy tu pozostana, aby popilnować was, póki nie przyjdzie mamusia. Pa. malenka!

ne przez wulkaniczną okolicę, pełną żyraf i gazel.

Podczas podróży korespondent spotkał oddział sanitarny pod dowództwem Amerykanina D-ra Hockmana. Inni lekarze są Abisyńczykami. Mają oni bardzo wiele roboty z leczeniem licznych chorych, przybywających do lazaretów, którzy zapadli na malarię i inne epidemie. Choroby w tej części Abisynji północnej dzieją się siatkują abisyńską armię.

W Harrach dziennie zapadało na choroby 300 ludzi, w Dżidziga nawet 500. W Awasz 200 ludzi skoncentrowano w przegrodnym lazarecie. Należy się zapytać, jak będzie wyglądać stan zdrowotny wojsk włoskich, jeżeli odporni Abisyńczycy tak zapadają?

Wszystko jest przygotowane na długą kampanię. Abisyńczycy wybudowali popiesznie drogę z Diredauda do Awasz, aby zapewnić komunikację z wewnątrz Abisynji, na wypadek zniszczenia bombami kolei. Do innych punktów wiodą starsze drogi, które są również w opłakany stan. Na jednej z tych dróg do Harrar korespondent natrafił na wóz ciężarowy, który wiozł maski gazowe dla brytyjskiego konsulatu w Harrar. Brytyjski konsul będzie się wkrótce znajdował w niebezpiecznym położeniu.

O operacjach wojennych Włoch donosi ten sam korespondent: Włoska kolumna gen. Maravignia porusza się, jak ol-

LUCJAN WIŚNIEWSKI

Towarzysz Sztuki Graficznej

opatrzonej św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 5-go października 1935 roku, przeżywszy lat 46.

W zmarłym straciłmy zaciege i uczynnego Kolegę.

Stronoskiej Rodziny wyrażamy serdeczne współczucie.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY

z Zakładów Graficznych „Gość Częstochowski”.

brzymi walec, zięjący zniszczeniem i śmiercią. Prawie nieprzeniknione są chmury kurzu, spowodowane stopami tysięcy żołnierzy maszerujących, kopanymi przebiegającymi mułow oraz szybkim biegiem małych lekkich czołgów. — Z tem wszystkimi miesza się trzask karabinów maszynowych i huk ognia dział.

Tam, gdzie przychodzi do spotkania między oddziałami abisyńskimi a włoskimi, Abisyńczycy ponoszą klęskę. — Oddział 500 żołnierzy abisyńskich został doszczętnie zmieciony przez czołgi i ogień artyleryjski. Tubylcy, spotykający czołgi, są bardziej zdziwieni, aniżeli zaskoczeni widokiem tych najnowszych maszyn wojennych. Ogień artyleryjski jest tak gęsty, iż każdy metr kwadratowy terenu ostrzeliwanego przez nieprzyjaciela jest dosłownie poorany.

noszą o bezustannych zaciętych walkach.

Taktyka abisyńskiego dowództwa armji polega obecnie na jak najszybszej koncentracji wojsk w trzech głównych punktach strategicznych, tj. na południe w okolicy Harrar, na północy pod Dessie oraz w centrum na wyżynie Addis Abebe. Ponieważ wszystkie trzy punkty położone są stosunkowo dość daleko od granicy, wszystko wskazuje na to, że Abisyńczycy zamierzają przenieść punkci ciężkości walk do okolicy górskich.

Dalsza ofensywa włoska napotka na poważne trudności z chwilą, gdy wojska zmuszone będą przebyć leżące przed nimi wysokie pasmo górskie. Tu bowiem Abisyńczycy będą mogli zastosować w całej pełni swoją specjalną taktykę i świetną znajomość terenu, a temsamem szanse ich wybitnie się poprawia.

OCOTNICZY WŁOŚCY Z AMERYKI.

Rzym. — Prasa donosi z Nowego Jorku, że do włoskich władz konsularnych w Stanach Zjednoczonych napłynęło — 1,700,000 głoszeń pochodzących od Włochów amerykańskich, którzy pragną się udać na ochotnika do Afryki wschodniej. Ze zgłoszeń tych tylko drobna część będzie mogła być uwzględniona.

WŁOŚCY NIE SPODZIEWAJĄ SIĘ ZASTOSOWANIA SANKCYJ.

Paryż. — Havas donosi z Rzymu, że w wyniku uchwał gabinetu francuskiego, mo wy Baldwin w Bornemouth, pisma Mussoliniego do Samuela Hoare'a, obawy, iż sprawa abisyńska wywoła powikłania w Europie, osłabły.

W Rzymie sądzą, że jest coraz mniej prawdopodobne, aby przedsięwzięto sankcje wojskowe przeciw Włochom.

Prawniczy włoscy tłumaczą, że art. 16 paktu Ligi może być stosowany tylko w razie nagłego napadu, zaś zatarg włosko-abisyński nie może podlegać temu artykułowi, gdyż przeszedł on już przez fazę arbitrażu.



świat staje wobec tragicznego zagadki, której nikt dziś rozwiązać nie potrafi.

TELEGRAMY

ZOENIERZE FRANCUSCY W DIREDAUA
Londyn. — Agencja Reutersa donosi z Dżibuti, że 200 żołnierzy francuskich odjeżdża w dniu jutrzejszym do miejscowości Diredauda, będącej najważniejszą stacją na linii kolejowej Dżibuti-Addis Abeba. W miejscowości tej przebywa normalnie wielu Europejczyków.

BELGIJSKA MISJA WOJSKOWA OPUSZCZA ABISYNIĘ.

Bruksela. — Przebywająca w Abisynji od r. 1930 belgijska misja wojskowa powróci w najbliższym czasie do Belgii.

Misja miała za zadanie pomagania armji abisyńskiej w reorganizacji, została jednak zawarta umowa, że w razie wojny misja opuszcza kraj Negusa.

60 KLM TERENÓW ABISYNIJI W REKACH WŁOSKICH.

Addis Abeba. — Wedle wiadomości nadchodzących z wschodniego odcinka frontu w Erytrei, położonego w pobliżu francuskiej Somalii, wojska włoskie zdołały zająć terytorium abisyńskie w pasie długości 200 km. i szerokości 60 km. Do-

Liga Narodów znów bezradna?

DECYZJA I POMOC GRZEZNA W ZAWILOSCIACH „PROCEDURY”.

Genewa. — Zaskoczona ogromem odpowiedzialności, która na niej ciąży, Liga Narodów waha się wypowiedzieć ostatnie słowo. Kiedy przed trzema dniami pierwsze depeche doniosły o przekroczeniu przez Włochów granicy abisyńskiej, można było myśleć, że Mussolini spalił za sobą wszystkie mosty. Dziś, w momencie, kiedy bitwa o Aduę osiąga punkt kulminacyjny, widzieliśmy w Genewie przy tym samym stole w czasie posiedzenia Rady Ligi Narodów, reprezentanta Włoch bar. Aloisi i reprezentanta Abisynji p. Tekle Hawariate.

Pamiętamy, że przed dwoma tygodniami bar. Aloisi oznajmił, że godność nie pozwala mu dyskutować z Abisyńczykiem, jak równy z równym. Dziś, w momencie bitwy pod Aduą, bar. Aloisi zmienił zdanie.

Zapowiedziane na sobotę na godz. 10 rano posiedzenie Rady, mające — jak zapowiadano — uznać Włochy winnymi niesprobowanej napaści i zarządzić przeciwko nim sankcje, rozpoczęło się w atmosferze zrozumiałego podniecenia dopiero po godzinie 6-jej wieczorem.

Przez osiem godzin ministrowie: Eden Laval, bar. Aloisi i inni członkowie Rady obradowali nad procedurą. Jeżeli mamy sądzić z powyższych postanowień, wybrano procedurę „gry na zwłokę”.

Sobotnia rada ograniczyła się do wysłuchania przemówień bar. Aloisiego i

p. Tekle Hawariate. Poza tem, żeby nie uchybić tradycjom mianowanemu nowy komitet, tym razem 6-ciu (Anglia, Francja, Chile, Danja, Rumunja i Portugalia), którego zadaniem jest zbadanie wyjaśnienie, złożonych przez reprezentantów Włoch i Abisynji. Komitet ma przedłożyć swe wnioski w poniedziałek radzie Ligi Narodów. Zgromadzenie Ligi zbiera się dopiero w środę.

Spóźnione posiedzenie rady otworzyło w sobotę wieczór jedno z najosobliwszych przemówień, jakie tu słyszeliśmy.

To bar. Aloisi w przepełnionej sali obrad zabrał głos, aby oskarżyć Abisynję o niesprobowaną agresję przeciwko Włochom. Ugodowości włoskiej przeciwstawił on prowokacyjny charakter abisyńskiej mobilizacji. Operacje wojskowe które w następstwie tego Włochy zmuszone były rozpocząć, są zdaniem bar. Aloisiego, nieetykieto usprawiedliwione, ale w zupełności zgodne z literą paktu Ligi Narodów.

Na zasadzie art. 16 paktu reprezentant Włoch żądał wykluczenia Abisynji z Ligi Narodów. Deklaracje bar. Aloisiego obecni przyjęli z wymuszoną powagą.

Jako drugi punkt programu figurowała mowa reprezentanta Abisynji, p. Tekle Hawariate. Abisyńczyk mówił po francusku, tłumionym ze wzruszenia głosem. Podniósł on cały tragizm, w jakim

się znajduje jego ojczyzna. Głęboko przywiązana do pokoiu Abisynja, zmuszona jest dziś walczyć z nierównie silnym przeciwnikiem, pokładając całą nadzieję w Lidze Narodów. Wobec nowej sytuacji, jaką stwarza włoska agresja, p. Tekle Hawariate zwraca się o przejście do procedury, przewidzianej w art. 16 paktu, t. zn. do zarządzenia sankcji.

W niektórych delegacjach, zwłaszcza w delegacji francuskiej nie traci się jednak wciąż nadziei, że po odniesieniu szeregu zwycięstw w Abisynji, Mussolini uzna, iż nie zaszkodzi to jego prestiżowi powstrzymać kroki wojenne, a nawet przyjąć w końcu formułę ugodową, niewiele tylko różną od tej, jaką mu w swoim czasie przedłożył komitet pięciu

Liga Narodów otrzymałaby moralną satysfakcję, że stało się to dzięki jej interwencji.

Po tych dwóch przemówieniach prezydent Rady oświadczył, że Rada musi natychmiast przystąpić do zbadania przedłożonych jej poważnych oświadczeń. — W tym celu zaproponował ustanowienie komitetu z 6-ciu członków, który najpóźniej do poniedziałku powinien złożyć Radzie sprawozdanie. W skład komitetu zaproponowano Anglię, Francję, Danję, Rumunję, Portugalję i Chile.

Rada przyjęła ten wniosek bez dyskusji, podobnie jak i wniosek Edena, aby ten komitet natychmiast rozpoczął swe prace.

Pod koniec przewodniczący oświadczył że apel, zawarty w mowie przedstawiciela Abisynji, odnosi się do przedłożonego już Radzie sprawozdania, nad którym odbędzie się głosowanie w poniedziałek.

Na tem posiedzenie zakończono.

DYSKUSJA DOPIERO W ŚRODĘ NA ZGROMADZENIU LIGI?

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Genewy, że na tajnym posiedzeniu Rady postanowiono nie przeprowadzać dyskusji w sprawie określenia napaństwa w zatargu zbrojnym włosko-abisyńskim, ale powierzyć to Zgromadzeniu, które zbierze się w tym celu w środę.

Genewa. — Zgromadzenie Ligi Narodów zwołane zostało na godzinę 16-tą w środę, dnia 9 b. m.

ZAPOWIEDZ DŁUGOTRWALYCH NARAD W GENEWIE.

Paryż. — Specjalny sprawozdawca półrządowej francuskiej agencji Havasa dowiaduje się w związku z przebiegiem sobotnich obrad w Genewie, że już więcej nie może być mowy o sankcjach militarnych, ani o blokadzie, która także jest jedną z form sankcji militarnych.

Należy jedynie tylko liczyć się z tem, że przeciwko Włochom zostaną zastosowane sankcje gospodarcze i finansowe, ale także do ich uchwalenia, sądząc z przebiegu obrad, będą konieczne długotrwałe rokowania.

CZYBY PIERWSZE ZACHWIANIE SIĘ MUSSOLINIEGO.

Wiedeń. — Mussolini wyraził, według doniesień z Rzymu gotowość rozpoczęcia nowych rokowań z Anglią i Francją natychmiast po obsadzeniu przez armję włoską przynajmniej 100 km. terytorium abisyńskiego, a to celem zlikwidowania konfliktu.

Mussolini czyni wielką różnicę pomiędzy terytorium czysto abisyńskim, a terenami, zdobytym przez cesarza Meneleka, domagając się na tych terenach mandatu włoskiego. Mussolini oświadczył gotowość pójścia na rękę Anglii i takiego sformułowania swoich postulatów, aby mogły wchodzić w rachubę w przebiegu ewentualnych rokowań.

WYMIANA ZDAN W SPRAWIE SANKCYJ.

Wiedeń. — Rząd włoski rozpoczął obecnie, według doniesień z Rzymu, dyplomatyczną wymianę zdań z różnymi państwami w sprawie sankcji, jakie mają być zastosowane przeciwko Włochom. W Rzymie panuje przekonanie, że państwa, z którymi Włochy prowadzą obecnie rokowania wyrażą gotowość niesienia pomocy Włochom na wypadek zastosowania przeciwko nim sankcji gospodarczych. Stany Zjednoczone i Japonia pozostaną, według tych doniesień, całkowicie neutralne i w sankcjach udziału nie wezmą.

WOJNA TRWA — ALE STOSUNKI DYPLMATYCZNE NIE ZOSTAŁY ZERWANE!

Wiedeń. — W sytuacji jedynej w swoim rodzaju znajduje się w dalszym ciągu poseł włoski w Addis Abebie hr. Vinti. Choć wojna jest w pełnym toku, przy stałej dyplomacji włoskiej nie otrzy-

Europa przed „skokiem w nieznane”

W nocy z 2 na 3 października zgasa ostatnia isierka nadziei pokojowego załatwienia sprawy. Wojska włoskie bez wypowiedzenia wkroczyły do Abisynji. Narody całego świata ogarnia nerwowy nastrój oczekiwania: czy zatarg ograniczy się do kolonjalnej wojny między Włochami a Abisynją, czy też jesteśmy w przededniu wielkiego „skoku w nieznane”, który obrócić może w niwecz z trudem utrzymywaną równowagę pokoju światowego?

Sytuacja jest nad wyraz trudna i skomplikowana. Wszyscy zdają sobie sprawę, że świat znalazł się o krok od tego niebezpiecznego punktu, w którym drobne potknięcie się może spowodować lawinę groźnych wydarzeń.

Teoretycznie zarysowują się następujące możliwości:

Zlokalizowanie z a t a r g u w ramach „ekspedycji karnej”, czy kolonjalnej wojny włosko-abisyńskiej.

Anglia zamyka Kanał Sueski i przystępuje do bezwzględnego wykonywania sankcji, które pozbawiają Italię dopływu surowców i odcinają wojska afrykańskie od macierzy. Dla pozyskania Francji Londyn godzi się na objęcie gwarancji za „status quo” w Europie, co zmusza politykę francuską do solidarnej akcji. W obliczu potężnej koalicji Italja staje wobec dylematu: skapitulować, albo rozpocząć rozpaczliwą walkę, która mogłaby doprowadzić do nieobliczalnych zatargów na kontynencie europejskim.

Anglia odrzuca propozycję świadczeń wzajemnych w stosunku do spraw europejskich, co skłania Francję do zarezerwowania sobie względnej swobody w ewentualnym zatargu włosko-angielskim. Sytuacja międzynarodowa komplikuje się w niesłychany sposób. W gąszczu wynikłych konfliktów i sporów kruszeja się i lamia dotychczasowe konstrukcje międzynarodowe. Konstelacje zmieniają się z dnia na dzień i z godziny na godzinę. Chaos otwiera drzwi wszystkim możliwościom.

A wreszcie, bez względu na rozwój wielkich linii zatargu włosko-angielskiego, wynikających automatycznie z przesyconej elektrycznością sytuacji dnia dzisiejszego:

Jak zachowają się Niemcy, obserwujące z napięciem rozwój wydarzeń i wyczekujące korzystnej okazji do wyzyskania ogólnoeuropejskiego zametu? — Jak potoczą się rozwój wypadków w polityce wewnętrznej Francji, w której dalsze zaostrenie się sytuacji nie może pozostać bez wpływu na walkę dwu odłamów społeczeństwa o władzę w państwie? Jak zareaguje na chaos europejski „czarna Afryka” i żółta oraz brunatna Azja? Co stanie się z „chorem miejscami” Europy, a przede wszystkim z Austrią?

W obliczu rozpoczynającej się wojny

mał paszportów, ani też nie został odwołany ze swojego stanowiska przez włoskie ministerstwo spraw zagranicznych.

W kołach politycznych przypuszczają, że Mussolini pragnie w ten sposób zważyć na barki Abisynji całkowitą odpowiedzialność za zerwanie stosunków dyplomatycznych, w razie wydalenia posła włoskiego z Addis Abeba.

Wszyscy obywatele włoscy opuszczają terytorium Abisynji we wtorek, udając się do Dżibuti, gdzie 800 francuskich strzelców senegalskich pilnować ma tej linii kolejowej zagrożonej przez Wochów.

AMB. RIBBENTROP OPUSZCZA ŁANCUT.

Łańcut. — W niedzielę ambasador Ribbentrop, hr. Adam Potocki z żoną, ks. Eugenjusz Lubomirski i ambasador Lipski byli na sumie w kościele, poczem udali się do zamku. Tu ambasador Ribbentrop zwiędził stajnie hr. Potockiego.

Po południu goście byli na polowaniu w Julinie i odjechali w nocy z niedzielą na poniedziałek o godzinie 1.30.

W obozie cygańskim

znaleziono dwoje porwanych dzieci.

Wilno. — Na podstawie listów cyganych aresztowano cygankę, niej. Ludwiliwan, oskarżoną o porwanie 7-letniego syna właściciela majątku Mogilany w gminie ostrowskiej.

Podczas dochodzenia ustalono, że cygan ka oddała chłopca do obozu, w którym znajduje się jej ojciec i brat. Wskutek tych zeznań rozesłano listy gończe za rodziną Ludwiliwanich. Zatrzymano ją w okolicy Chelma. W obozie znaleziono małego chłopca i 5-letnią dziewczynkę, pochodzącą z Białegostoku.

Tabela wygranych

Losowanie II serii pożyczki inwestycyjnej. Warszawa. — W sali konferencyjnej ministerstwa skarbu rozpoczęło się w sobotę dnia 5 b. m. ciągnięcie II serii 3 proc. pożyczki inwestycyjnej.

Główna premia 500.000 zł. padła na Nr. serii 16913 — oblig. Nr. 4.

125.000 zł. na Nr. S 4805-9, 50.000 zł. na Nr. S 8260-31, S 15399-2, 25.000 zł. na Nr. S 4390-30, 13547-45.

Pozatem wylosowano premie po 10, 5 i 2000 zł. Pierwsza pozycja oznacza numer serii, druga numer obligacji.

Table with 3 columns: Prize amount, Serial number, and Bond number. Lists various winning amounts from 10,000 zł to 50,000 zł and corresponding serial and bond numbers.

SCHWYTANIE NIEBEZPIECZNYCH USYPIACZY KOLEJOWYCH.

Warszawa. — Policja aresztowała parę usypiaczy kolejowych, którzy ostatnio dokonali około 30 kradzieży w pociągach.

Ostatnio złodzieje okradli p. Olę Kuczyńską, żonę prokuratora sądu najwyższego. Policji udało się schwycić usypiaczy w chwili, kiedy usiłowali dokonać nowej kradzieży.

Jak się okazało, byli to: 33-letni Andrzej Moroz i jego przyjaciółka, Stanisława Szyzkwg. Aresztowana para złodziejską osadzono w więzieniu.

Krwawa masakra

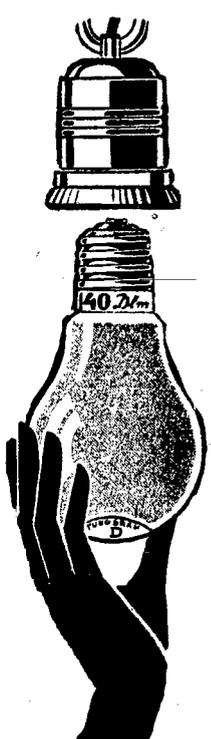
Zbrodnie przypięczetował samobójstwem.

Lwów. — Wojewódzki urząd śledczy we Lwowie został w niedziele powiadomiony o masowej zbrodni, popełnionej w Korczyńcu pow. sokalskiego, w sobotę wieczorem przez 16-letniego Eugenjusza Szulchmana, syna zamożnego gospodarza.

życia. Przy denacie znaleziono list, w którym wyjaśnia dokładnie motyw zbrodni.

ZADANIA CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYCH W RYBNIKU.

Katowice. — Do urzędu wojewódzkiego w Katowicach wyjechała z Rybnika delegacja związku częściowo zatrudnionych górników i hutników w Polsce, celem złożenia uchwałonej na zebraniach rezolucji.



Wszędzie żarówka TUNGSRAM z dwuskretką

Przeszkolenie Kobiet w o.p.l.g.

Niezależnie od konieczności wciągania kobiet do czynnej pomocy w organizacji obrony miast podczas wojny — o czym pisałam w poprzednim artykule — najistotniejszą potrzebą chwili w tej dziedzinie jest masowe szkolenie informacyjne kobiet.

Szkolenie to ma na celu zapoznać wszystkie warstwy kobiet polskich z metodą obrony własnych mieszkań przed skutkami napadu lotniczego.

Nie ulega kwestji, że obrona rodzin podczas wojny społecznie na barkach kobiet i że one ponosić będą całą odpowiedzialność za życie lub śmierć swych najbliższych.

„Czy pani skończyła już kurs gazowy?”

„Nie, i nie zapiszę się, bo mnie to denerwuje, to wszystkie gazy, maski itp.”.

Alba też: „A po co mi to?”

„No, a jakby tak wojna?”

„Będzie robić to, co wszyscy...”

Jeżeli wszyscy w ten sposób odnosić się będą do kwestji szkolenia p.-gazowego, to niezawodnie wszyscy będą robić głupstwa w razie wybuchu wojny. I te głupstwa życiem przypłaca.

Kino „LUNA”

Dzisiaj poraz ostatni Franciszka Gaal w filmie „VERONIKA”

KRONIKA

Częstochowa 8 Października Wtorek

Dziś — Brygody w d. Jutro — Dionizego m. Lud. Wschód słońca o godz. 5.54 Zachód — 17.10

Przyjazd nowego obranego króla Zygmunta III do Oliwy 1587 roku.

— Z ruchu patniczego. Ub. niedziela, słoneczna i niezwykłe ciepła, zaczęła się w naszym mieście wzmocnionym ruchem patniczym na Jasną Górę.

Przybyły większe pielgrzymki ze śląska Opolskiego 260 osób, z Ostrowca nad Kamienną — 100 osób, z Krakowa — 1300, z Warszawy — 150, z Opoczna — 68 i z Pruszkowa — 1000 osób.

Przy pięknej pogodzie ruch na ulicach miasta był nader ożywiony, pod wieżorzaz wyległy całe tłumy spacerowiczów.

Z „Tygodnia Szkoły Powszechnej”

„Tydzień Szkoły Powszechnej” dobiega już do końca. W niedzielę rano odbyło się uroczyste nabożeństwo przed szczytem na Jasnej Górze, na które przybyły olbrzymie zastępy dzieci ze szkół powszechnych. Po nabożeństwie przeszedł Alejami wielki pochód propagandowy dzieci z transparentami i chorągiewkami.

Propaganda akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w kierunku zjednywania jak największej liczby członków spośród szerokiej sfer obywatelskich i uświadomienia ogółu o potrzebach i celach Towarzystwa, winna znaleźć głęboki oddźwięk w społeczeństwie.

Niechaj „Tydzień” przysporzy Towarzystwu jaknajliczniejszy zastęp nowych członków, którzy ofiarnością swą przyczynią się do rozbudowy szkolnictwa powszechnego!

Realizując uchwałę, zapadłą przez aklamację na posiedzeniu organizacyjnym „Tygodnia Szkoły Powszechnej” w dniu 27 ub. m. w sali Maigstratu, Komitet Obywatelski rozesał uczestnikom zebrania deklarację o przystąpieniu na życzejajnego członka Koła Obywatelskiego Towarzystwa Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych przy Inspektoracie Szkolnym.

Wpisowe wynosi 50 gr., składka członka zwyczajnego wynosi 1 zł. kwartalnie. Zapisujcie się na członków Towarzystwa Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych!

Dnia 10 b. m. odbędzie się w teatrze Kameralnym przedstawienie „Ślubów panińskich”, dochód zaś przeznacza się na cele Towarzystwa Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych. Niezapłiwie społeczeństwo nasze, które okazało już tw-

le zrozumienia dla akcji Towarzystwa, poprze chętnie tę imprezę i pospieszą na wznowienie arcydzieła komedji polskiej, wystawionej z pietyzmem, na jaki zasługują arcydzieło scenicznego wielkiego Fredry.

— Z Teatru Kameralnego. W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek i codziennie o godzinie 20.15 „Stuby panińskie” Fredry w premierowej obsadzie z pp. Zarębińska, Tomaszewska, Dobrowolskim, Bończą i Bernatowiczem na czele.

— Świadczenia w ubezpieczeniu na wypadek choroby. W ciągu pierwszego półrocza r. b. z tytułu świadczeń w ubezpieczeniu na wypadek choroby wydano ogółem 39.232.485 zł., w tem na opiekę lekarską 14.325.704 zł., na szpitala i zakłady lecznicze 10.220.472 zł., na środki leczn. i pomocnicze 8.168.950 zł., na zasiłki pieniężne 5.130.244 zł., na przewozy chorych i lekarzy 1.387.115.

W czerwcu r. b. we wszystkich ubezpieczalniach społecznych było 1.797.516 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 399.862 zakładów pracy.

W największych ubezpieczalniach liczb ubezpieczonych w czerwcu r. b. wynosiła: Warszawa 304.476, Łódź 165.177, Kraków 85.551, Lwów 75.453, Sosnowiec 71.648, Poznań 67.066, Wilno 41.772, Częstochowa 39.227, Białą 36.371, Bydgoszcz 34.808, Radom 32.743, Lublin 30.065, Gdynia 26.994, Drohobycz 24.089.

Pogrzeb s. p. st. poster. Krzyżanowskiego

Tragiczna ofiara życia, jaką złożył s. p. st. post. Władysław Krzyżanowski z Częstochowy podczas wykonywania obowiązków służbowych we wsi Przymiłowice, poruszyła opinię publiczną. Społeczeństwo nasze ceni i szanuje twarą służbę stróża porządku i bezpieczeństwa publicznego, wyrazem tego był tłumny udział publiczności w pogrzebie ofiary obowiązku.

Kondukt pogrzebowy wyruszył o godz. 15.30 w ub. niedzielę ze szpitala Najświętej Maryi Panny na cmentarz św. Rocha w Częstochowie. Na czele konduktu niesiono krzyż, chorągiew żałobną, a następnie wieńce: od rodziny zmarłego, od p. komendanta wojewódzkiego P. P. w Kelcach, od p. komendanta powiatowego i olicerów pow. częstochowskiego, od szeregów P. P. pow. częstochowskiego i od Rodziny Policji. Zamiast wieńca p. starosta Rogowski ofiarował 100 zł. dla sierot s. p. st. post. Krzyżanowskiego. W kondukcje kroczyła dalej orkiestra

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dziś film wielkich wzruszeń i emocji!

OSTATNI SYGNAŁ

Dramat ludzi igrających ze śmiercią. Epopeja poświęcenia i bohaterstwa.

Nad program: Groteska - Aktualności - Pat

27 p. p. pluton honorowy P. P. szkoła powszechna z Częstochowy, klasa, w której uczyła się córka s. p. Krzyżanowskię, za trumną postępową najbliższą rodzinę.

W pogrzebie wzięli udział: W imieniu p. komendanta wojewódzkiego P. P. w Kielcach podinspektor Wertz, p. starosta częstochowski Bazyl Rogowski, wicestarosta p. Bielawka, podprokur. Jarzębiński, sędzia śledczy Bogucki, przewodnicząca Rodziny Policyjnej p. Ciesielska, oficerowie i szeregowi pow. częstochowskiego, wołni od służby, na czele z komendantem powiatowym kom. Ciesielskim, delegacja żandarmerji i miejscowe społeczeństwo w liczbie około 2000 ludzi.

Na cmentarzu św. Rocha nad otwartym grobem pięknie przemówienie wygłosił: proboszcz z Olsztyna ks. Gruszewski, p. starosta Rogowski i p. komendant powiatowy P. P. kom. Ciesielski.

Pogrzeb zakończono o godz. 17 m. 45.

Wylosowane obligacje 6 proc. pożyczki konwercyjnej m. Częstochowy.

W dniu 1 października 1935 r. odbyło się w Magistracie losowanie 6-proc. pożyczki konwercyjnej miasta Częstochowy, zaciągniętej na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 10 stycznia 1929 roku, zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 29 kwietnia 1929 r. Nr. D. 119762.

Wylosowano 70 sztuk obligacji po zł. 166, oznaczonych numerami: 85 122 772 268 287 326 382 449 637 638 649 703 771 799 800 814 833 852 892 906 1049 1059 1060 1141 1148 1160 1178 1209 1292 1338 1387 1452 1459 1539 1599 1646 1650 1666 1708 1725 1734 1736 1766 1817 1845 1849 1856 1861 1938 1957 1989 2022 2036 2046 2073 2089 2099 2111 2118 2136 2205 2208 2211 2237 2283 2365 2366 2376 2395 2396.

4 sztuki obligacji po zł. 83, oznaczonych numerami: 2444, 2449, 2480, 2532.

14 sztuk obligacji po zł. 16, oznaczonych numerami: 2563 2592 2608 2646 2660 2664 2763 2793 2807 2870 2875 2936 2952 3032.

Wypłała należności za wylosowane obligacje w ich pełnej nominalnej wartości odbywać się będzie w Zarządzie Miejskim w Częstochowie w 6 miesięcy od daty ich losowania.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyk, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Tragiczne skutki wybruku

Uczeń kopnięty przez kolegę poniósł śmierć.

Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce 27 ub. m. w szkole powszechnej w Stradomiu przy ulicy Poniatowskiego nr. 45.

Oto uczeń tejże szkoły Stanisław Matyja, lat 8, zam. przy ulicy Poniatowskiego nr. 98, kopnął w prawy bok innego ucznia szkoły Tadeusza Cyruлик, lat 12, zam. przy ul. Batozkiego nr. 65, powodując bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Wskutek kopnięcia po chorobie nastąpiła śmierć.

— Trup wisieła w lesie. W dniu 5 b. m. o godz. 11-jej w lasku za wsią Rędziny popchnął samobójstwo przez powieszenie mieszkaniec tejże wsi, Józef Kowalczyk, ur. 1918 roku. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

Trup na zabawie

Krwawa rozprawa nożowa we wsi Praszczki.

W nocy na 6 b. m. w czasie odbywającej się zabawy w mieszkaniu Ignacego Krawczyka, zam. we wsi Praszczki, gminy Paniki, wywiąła bójka pomiędzy uczestnikami zabawy Matuszczykiem Antonim i Grabianem Władysławem, mieszkańcem wsi Praszczki.

W czasie bójki Grabiarz zadał Matuszczykowi dwie głębokie rany nożem w prawą pierś. Matuszczyk padł trupem na miejscu.

Sprawcę zabójstwa aresztowano. — Niefortunny skok z pędzącego pociągu. Z przejeżdżającego przez stację w Ra-

domsku pociągu towarowego wyskoczył 17 letni Stanisław Lesiak, uczeń 16dziesiątego gimnazjum koedukacyjnego dla dorosłych. Skok był niefortunny. Lesiak doznał bowiem ogólnych potłuczeń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Kronika sportowa

Sensacyjnie zwycięstwo Repr. Częstochowy. Repr. Częstochowy — Hakoah (Wiedeń) 2:1 (1:1).

Niepokonany dotychczas w Polsce wiedeński Hakoah uległ w nieznacznym stosunku reprezentacji naszego miasta.

Już w pierwszych minutach gry uzyskuje Częstochowianie prowadzenie przez Polaka (Bygadę).

Do pracy Hakoah wyrównuje. W drugiej połowie gry strzela Cichecki (Turycy) z podania Kurka II zwycięską bramkę.

Sędząc z poziomu gry, musimy zaznaczyć, że gdyby Częstochowa wystawiła nie co lepszy skład, z całą pewnością wydzieliłby „niepokonany” Hakoah poważniejszą liczbę bramek.

W każdym bądź razie ratowała nasza reprezentacja jedynastka honoru piłkarstwa polskiego, inaczej bowiem wyjechałby Hakoah z Polski rzeczywiście niepokonany.

Wiedeń stanczowo niema szczęścia w Częstochowie, gdyż już poraż trzeci przegrwa. Obserwator.

POLSKA — AUSTRIA 1:0.

Po serii porażek piłkarstwo czekało się wreszcie choć nikłego i względnie — ale sukcesu.

Wobec 20 tys. widzów w Warszawie pokonał się II-gi zawodowy team Austrii 1:0. Wynik mógł być odwrotny, gdyby goście wykorzystali przed przerwą dwie pewne okazje. Naogół jednak zawieli oni o oczekiwania, grali ospale, bez serca, choć technicznie dobrze.

Bramka decydująca padła w 35 minucie, ze strzału Matysa. Podał Malczyk, wyrobił Kisieliński. On też był pełnowartościowym graczem ataku. Obrona dobra, bramkarz również. W pomocy wyróżnił się Kotlarczyk II.

Sędziował p. Redlichs z Lotwy.

ZARZĄD ZWIĄZKU TECHNIKÓW POLSKICH w Częstochowie przypomina P. T. Członkom, że walne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 19, w lokalu własnym przy ul. Kłisńskiego 13.

Z teatru Kameralnego.

„SLUBY PANIENSKIE” — KOMEDJA W 5-ciu AKTACH AL. HR. FREDRY.

Miejski Teatr Kameralny pod nową dyrekcją p. K. Brodzikowskiego otworzył swe gościnne podwoje na czwarty już sezon inauguracyjnym przedstawieniem w ub. sobotę. Publiczność stawia się licznie.

W ciągu trzech lat ubiegłych swej życiowej działalności w życiu kulturalnym naszego miasta teatr, trzeba podkreślić — teatr b. dobry, postawiony na odpowiednim poziomie artystycznym, zdołał sobie zaskarbić nietylko pełne zaufanie, ale całkowite uznanie i duży kredyt moralny w społeczeństwie miejscowym. Stał się potrzebą, spopularyzował się, przyciągając coraz szersze sfery publiczności, która przestała się boczyc, przeciwnie poczęła lgnąć do teatru, co znalazł swój wyraz w stale wzrastającym powodzeniu zwłaszcza na przedstawieniach popularnych.

Niewątpliwie tak będzie i w przyszłość w noworocznym sezonie, który wchodził pod najlepszymi auspiciami, patronował mu bowiem genjusz polskiej rasy teatralnej, nieśmiertelny Fredro. Zainaugurowanie nowego sezonu komedją fredrowską jest jakby wytyczną dla linii repertuarowej naszego teatru, położeniem nacisku na polskość repertuaru i ważność zadania, jakie ta placówka posiada. Piękno sztuki i artyzmu, zaklęte w magię żywego słowa, pogodę, optymizm, humor — nieć wiec ma teatr, dostarczając nam godziwej i kształcącej rozrywki kulturalnej.

Aleksander hr. Fredro jest dla teatru polskiego niemal od stu lat niewyczerpaną skarbnicą świetnej, rasowej komedji. Na inauguracji urzeliśmy jedno z najpiękniejszych obok „Zemsty” arcydzieł wielkiego pisarza: „Sluby panienskie”. Perlistym nurtem popłynął wierszowany dialog fredrowski, ów dialog nierówny w strzępkach zdań i szemierze słów, lekki i przejrzyty, jak koronka. Zwany rytmem potoczyła się akcja komedji, pełnej zacięcia, panińskiej dworności i złotego humoru. Znamy przecież w „Slubach” niemal każdą scenę, a jednak zawsze pociąga nas coś nowego w tej starej komedji. Poznajemy sympatyczne postacie Gucia i Radostę, piac-

OSTATNIE WIADOMOŚCI

KONFERENCJA AMBASADORA R. P. Z SUVICHEM.

Rzym 7.10. — Ambasador R. P. Wysocki odbył konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

ORZECZENIE KOMITETU 6-CIU. Londyn 7.10. — Komitet 6-ciu, wyłoniony przez komitet 18-tu, zakończył prace nad raportem dla posiedzenia Rady, orzekając w tym raporcie, że pakt ligi narodów został przez Włochy naruszony.

ZAMACH NA MUZEUM. Ateny 7.10. — Komuniści greccy dokonali zamachu na muzeum im. króla Jerzego. Podłożyli oni pod gmach 3 ładunki dynamitu, które jednak zostały wykryte i wylądowały uderzając.

Włoskie wojska w Albanii. Włoskie wojska w Albanii wzięły udział w walkach z bandami. Włoskie wojska w Albanii wzięły udział w walkach z bandami.

Zbobyce Adui

Włoskie wojska posuwają się naprzód.

Rzym, 7.10. — Urzędowo ogłoszono, że Adua została zdobyta 6 b. m. o godz. 11 m. 30 rana.

Rzym, 7.10. — Agencja Stefani donosi, że sztab włoski, który 18 maja 1936 r. został zdjęty z fortu Adigrat, ponownie został tam wywieziony na ruiny fortu.

Na froncie Somali wojska na odcinku północno-wschodnim, po krótkiej walce, zajęły Gherlogubi.

Władze włoskie twierdzą, że straty armii włoskiej są nieznaczne, lecz żadnych cyfr dotąd nie podają. Wśród poległych pod Adigrakiem znajduje się por. Morgantini. Siły Abisyńczyków na froncie erytrejskim wynoszą 25.000 ludzi.

ATAK WOJSK ABISYŃSKICH.

Adis Abeba 7.10. — Wojska abisyńskie zaatakowały Ual-Ual, zajęły przez Włochów w grudniu. Radiostacja Orhai zombardowana w płatek, następnie znowu uruchomiona, została ponownie zbombardowana.

STRATY STRON WOJUJĄCYCH.

Addis - Abeba, 7.10. — Ras Sejm ogłasza, że Włosi zajęli posterunki Waga i Enguela. Po obu stronach jest wiele ofiar. Włosi stracili 4 zabitych oficerów. Samoloty włoskie unoszą się nad prowincją.

cja, niektóre z nich zostały podobno trafione przez Abisyńczyków. Taktyka abisyńska polega na wciąganiu Włochów za teren opróżniony, potem następuje kontratak abisyński.

Przy bombardowaniu Adui zginęło 40 kobiet i 32 dzieci. W bitwie na Bni Alsum — Adua zginęło 45 Abisyńczyków i 21 Włochów, 65 Włochów dostało się do niewoli.

W koncentracji sił zbrojnych włoskich pod górą Mussala bierze udział 50.000 ludzi z 70 tankami i około 100 samolotów.

Czy wojska włoskie znów wyparte z Adui?

MUSSOLINI WYBIERA SIĘ SAMOLOTEM DO ADUI.

Rzym, 7.10. — Wiadomość o zajęciu Adui wywołała w Rzymie niebawym entuzjazm. Odbyły się wielkie manifestacje. Mussolini osobiście udał się do króla włoskiego i zawiadomił go o zdobyciu Adui, do gen. de Bono zaś wysłał depeszę gratulacyjną.

Oddziały włoskie, które zajęły Adua, przywoziły na samochodach ciężarowych pomnik kamienny ku czci żołnierzy włoskich, poległych w 1896 r. pod Adua. Mussolini ma udać się samolotem do Adui, aby wziąć udział w odsłonięciu tego pomnika.

Londyn, 7.10. — Depesze, jakie nadeszły tu dziś rano, zdają się wskazywać, że triumfy Włochów są przedwczesne. Jak z depesz tych wynika, obecnie Adua nie znajduje się ani w rękach włoskich, ani w abisyńskich. A więc wojska włoskie musiały być znów wyparte. Walki trwają i zdecydują w najbliższych godzinach o losie Adui.

NOMINACJA I WICEMINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa 7.10. — Pan Prezydent R. P. mianował gen. bryg. Janusza Głuchowskiego I wiceministrem spraw wojskowych.

BALON Z MOŚCIC WYLADOWAŁ W KIELECKIM.

Kielce 7.10. — Na polach wsi Suliszów pow. stopnickiego wylądował balon klubu sportowego „Mościce”. Lądowanie odbyło się przypadk. Zalogę stanowił mjr. Edward Rybicki — obserwator i por. Kazimierz Zieliński — pilot.

Radzimy nie odkładać na ostatni dzień!
Niewielka już ilość losów pozostała
KOLEKTURZE ANTONIEGO EGERA
1-sza ALEJA 14, tel. 14-41.

PALETKA dla dzieci oraz palt przepisowe dla ucznia poleca „Bazar Dziecięcy”, Al. Kościuszki 1/5.

Farbuje pierze, czyści garderobę męską, damską. Ceny niskie, wykonanie sumienne. — Farnbarnia Chemiczna Pralnia „Jadwiga”, Katardalna 4.

20 ŻL. DZIENNE zarabiają zastępcy i zastępczyni przy sprzedaży żarzącego artykułu na raty. Zgłoszenia osobiste w środę, dnia 9 X. w Częstochowie, „Hotel Polonia” ul. H. Zimera, godziny 9 — 1 i 3 — 6. 0646

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Sobieskiego nr. 72. 3154

LADNE PALMY okazynie do sprzedania ul. Waszyngtona nr. 22, parter, na prawo — godziny od 15-jej do 17-jej.

POJAZDY różnie. Aleja nr. 35 — dozorca. 3161

SAMOCHOÓD stan b. dobry 7-osobowy. — Adres w sklepie „Gońca”. 3162

POŻYCZKI 2500 do 3500 zł. poszukuje na pierwszy numer hipoteki nieruchomości, wartości 35000 zł. Zgłoszenia w Częstochowie — Poście-restauracja „Hipopota” za oknem 133. — tymacji Nr. 198. 3157

SKLEP spozyczywcy z dobrym punktem tanio, tylko zaraz sprzedam z powodu wyjazdu, Wiad. „Bazar Szkolny”, ul. Narutowicza nr. 26. 3159

TANIO PLACE na dogodnych warunkach. Wiad. ul. Okólna nr. 46, Wanda Bzowska.

ZGUBIONO księżeczkę Z. U. P. wydaną na imię Alfonsa Czerniawskiego. 3153

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na imię Wiktoria Krafi. Nr. 4251052. 3155

SPRZEDAM kilka metrów jablek. Zgłoszenia do sklepu „Gońca” pod „Jabłka”.

ZA DŁUGI mojej żony Pauliny nie odpowiadał. Wacław Jałowicki. 3071

OBRAZY, żywandole do sprzedania Aleja nr. 35 — dozorca.

MEBLE NOWOCZESNE naprawde ładne dobre i tanie: Adam Głabski Aleja 12. Ryk załatwia 1853. Ceny zniżone!

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodami, oraz sklep do wyjęcia ul. Śląska nr. 25. 2036

SKLEP spozyczywcy z 1 mieszkaniem do sprzedania. — Wiadomość Bator, ulica Narutowicza nr. 26. 0641

Iwonicz-Zdrój

tani sezon jesienny
do 10 października

Fantastyczne przypuszczenia

o polityce Polski na Zachodzie Europy.

Na temat polskiej polityki zagranicznej, kierowanej przez min. Becka, krąży na zachodzie Europy najfantastyczniejsze przypuszczenia:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy” — że na zachodzie ustaliło się mniemanie, iż Polska w najbliższym porozumieniu z Niemcami dąży do zmiany systemu wersalskiego i do wytworzenia w środkowej Europie bloku niemiecko-polsko-węgierskiego ze wspólną polsko-węgierską granicą. W konsekwencji musiałoby to pociągnąć za sobą rozbiór Czechosłowacji i przyłączenie Austrii do Rzeszy niemieckiej”.

Te same pogłoski notuje konserwatywno-sanacyjny „Czas”, pisząc: „Prawie jednocześnie z nieprzyswoitą napadką jednego z leaderów francuskich radykałów p. Pfeifera, na ministra Becka, pewna część prasy francuskiej intensywniej zaczęła rozpowszechniać pogłoskę o zawarciu pomiędzy Polską, Rzeszą niemiecką i Węgrami paktu lotniczego, który miał być wstępem do dalszego ściślejszego zbliżenia tych państw”.

Należy stwierdzić, że pogłoski te wzmożyły się po zaostrowieniu się stosunków polsko-czechosłowackich, startu polsko-sowieckiego w Genewie, wiadomościach o oziębieniu stosunków polsko-rumuńskich, a przedewszystkiem po polowaniu polskich arystokratów w pruskim premjera Goeringa pod Berlinem, w którym wziął udział p. Ribbentrop, mąż zaufania kanclerza Hitlera. Oliwy do ognia dolała wiadomość o zaproszeniu Ribbentropa przez polskich arystokratów na polowanie w Karpatach. W polowaniu tem, które się odbyło w zeszłym tygodniu, wziął udział p. Lipski, polski ambasador w Berlinie.

Powódź tych pogłosek mocno zaniepokoili konserwatywno-sanacyjny „Czas”, który tłumaczy, że główną podstawą polskiej polityki zagranicznej jest „utrzymanie pokoju i w tym kierunku Polska pracuje solidarnie z mocarstwami zachodnimi, zwłaszcza ze sprzymierzoną Francją”. Dużo miejsca „Czas” poświęca stosunkom polsko-rumuńskim, starając się udowodnić, że niema powodów do oziębienia przyjaźni Polski z Rumunią. Wszystko to wskazuje, że czas najwyższy, aby min. Beck przerwał długotrwałe milczenie i zaznajomił społeczeństwo ze swymi zasadami polityki zagranicznej.

Budujemy szkoły!

Zadania Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych z funduszy zbiorczych, przeznaczonych na budowę szkół i zaopatrzenie ich w potrzebne urządzenia i pomoce naukowe, rozporządza w roku ub. 2,788,359 zł. Sezon zeszlorszczyński pozwoli oddać do użytku 1,404 izby lekcyjne, oprócz których w budowie było 1,051 izb.

Liczby te, niestety, nie są dostateczne w porównaniu z potrzebami, nawet na lata rozłożone.

W roku 1934/35 Polska miała 67,525 izb lekcyjnych w publicznych szkołach powszechnych. W tej liczbie było 43,810 w budynkach własnych, 23,715 wynaieżnych. Trzeba zaznaczyć, że w ogólnej ilości izb lekcyjnych 7,389 miało powierzoną podłogi mniejszą od 30 metr. kw., a w wielu innych warunki higieniczne również nie są odpowiednie: są izby za niskie lub za ciemne, zimne, wilgotne i t. p. Stowem, w rzeczywistości i z tych 67,525 izb wiele trzeba zamienić na inne.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych przewiduje w opracowanym przez siebie planie, obliczonym na lat 15, budowę rocznie 3,000 izb nowych.

Aresztowania i rewizje na prowincji

Poznań. — W Chodzieży aresztowano b. książkowego kasy chorych p. Wawrzyniaka pod zarzutem kolportowania w okresie przedwyborczym nielegalnych ulotek, uwla-

czających miejscowemu staroście Siekierskiemu, oraz noszących charakter przeciwrządowy. Ulotek takich, pisanych na maszynie, ukazało się podobno tylko kilka i dostały się one do rąk policji.

Na skutek pojawienia się tych właśnie ulotek dokonano w Chodzieży licznych aresztowań. Aresztowano m. in.: prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego p. Gałęskiego, kierownika kola Str. Narodowego p. Paluszkiwicza, oraz członka kola Str. Nar. p. Morzewskiego. Ponieważ podejrzania wobec aresztowanych pod zarzutem wydania wspomnianych ulotki okazały się bezpodstawne, zostali oni wypuszczeni na wolność, policja zaś prowadziła dalsze dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców. W rezultacie aresztowano p. Wawrzyniaka, który przyznał się do winy wydania ulotek, podszywających się pod firmę Stronnictwa Narodowego, i oddany został do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowanie p. Wawrzyniaka wywołało w kółach „sanacyjnych”, konsternację, gdyż stał on na usługach jednej z grup BB. w Chodzieży i był używany jako narzędzie do walki z przeciwnikami politycznymi.

Pabjanice. — Aresztowani na wiecu p. oś. BB. Wojtki Malinowskiego dwaj narodowcy, rzekomi sprawcy rżenia w tym momencie bomby: Józef Gralla i Br. Komorowski otrzymali wyroki starościańskie, skazujące ich: pierwszego na 2 miesiące, drugiego na 1 miesiąc aresztu. Od powyższego wyroku odwołali się skazani do sądu okręgowego.

Podczas ostatniej przedwyborczej rewizji w Pabjanicach, policja zakwestionowała bloczki „Komitetu Niesienia Pomocy uwiezionym oraz biednym Narodowcom” w wyniku czego narodowcy: M. Frączczak, W. Kuszmidler i inni zostali skazani za nielegalną „pomoc” po 2 tygodnie aresztu.

Zakopane. — Nieznani sprawcy pobili Szerwana, właściciela owocarni „Słazaczka”, przy ul. Krupówki. Jako podejrzanych aresztowano dwu członków Stronnictwa Narodowego p. Kosika i Prokse, a nadto ja kąś niewiastę.

Z okazji aresztowania pp. Kosika i Proksey zastosowała P. P. po raz pierwszy zakaz dostarczania pożywienia dla uwiezionych.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

O nowego prezydenta na Hradczynie

(Korespondencja z Pragi).

Prezydent Masaryk jeszcze żyje, ale od pewnego czasu mówi się i pisze o nowych wyborach. To znaczy — przewiduje się rychłą jego śmierć, bowiem od dwóch lat prezydent ciągle choruje. — Przebywa prawie bez przerwy w swej letniej rezydencji, w Lana. Nie bierze udziału w uroczystościach, nie pokazuje się publicznie.

Nic dziwnego, że w Czechosłowacji przywiązuje się dużą wagę do zdrowia Masaryka. Jest to jedyny człowiek, cieszący się popularnością i autorytetem. Ci, którzy mogli z nim rywalizować, umarli, a jego następcą na zamku praskim nie znajduje takiego, jak on posłuchu wśród obywateli. Coprawda grupy narodowe, od skrajnych do umiarkowanych, dużo sobie obiecują po jego śmierci. Sądzą, że odejście Masaryka da im zwycięstwo.

Kiedy już nowa o następcy prezydenta Masaryka, przynależało, że największe szanse ma Edward Benesz, jedyny w powojennej Europie minister spraw zagranicznych, piastujący swoją tekę bez przerwy od 17 lat. Lecz Benesz, który jest narodowym socjalistą, nie cieszy się w kraju wielką popularnością. Oslania go autorytet Masaryka. Masaryk stał i stoi ponad partiami, co zresztą łatwo mu przyszło jako prezydentowi dożywotniemu. Benesz połączył swe losy z narodowymi socjalistami, którzy nie są bynajmniej najsilniejszym stronnictwem. A przez to przeciwstawił się innym partiom politycznym. Zresztą mógł to zaryzykować, będąc pewnym poparcia Masaryka.

Z biegiem czasu wysunięto przeciwko niemu nowe zarzuty. Okazało się, że na terenie międzynarodowym czechosłowacki minister spraw zagranicznych ma większe wpływy jako pan Benesz, niż jako przedstawiciel swego państwa. A trzeci zarzut: wiele stronnictw, a nawet ich większość, nie zgadza się z jego zagraniczną polityką. Pozycja polska nie jest tutaj najmniejsza.

Dlatego ma Benesz w tych warunkach najwięcej szans przy wyborach na prezydenta? Przedewszystkiem popra go narodowi socjaliści, jako swego czło-

STULECIE BRODZIŃSKIEGO



ADAMOWY WIECZÓR LITERACKI PONIEDZIAŁEK 7. X. O GODZ. 21.30

Z KRAJU

(—) Uspili domowników narkotykiem i okradli całe mieszkanie. Z Warszawy donoszą: Ub. nocy przy ul. Gęsiej 33 dokonano zachwałej kradzieży w mieszkaniu mianiczego Samuela Rotbarda.

Rano domownicy obudzili się z silnym bólem głowy. Okazało się, że mieszkanie zostało splądrowane przez złodziei, którzy do stali się z dachu sąsiedniego 3-piętrowego domu na balkon IV piętra mieszkania Rotbarda. Po wyjściu sżyby w drzwiach złodzieje weszli do pokoju odurzając śpiących narkotykiem. Złodzieje wynieśli wszystką garderobę i cenniejsze rzeczy.

(—) Zderzenie tramwaju z samochodem. Ulica 11-go listopada jechał tramwaj linii 6 w stronę Targówka, prowadzony przez Antoniego Grabowskiego, motorniczego, lat 32. Nagle z ulicy Kowieńskiej wyjechał samochód ciężarowy nr. rejestr. Sl. 1692 z przyczepką, naładowany wyrobami firmy Schicht. Nastąpiło zderzenie, w wyniku którego z wagonu motorowego został zerwany przedni pomost, a cały wóz wyskoczył z szyn. Samochód wyszedł z katastrofy ze stosunkowo nieznaczni uszkodzeniami.

Wskutek zderzenia zostało rannych 10 osób, jadących tramwajem, z czego 5 opatrzyło Pogotowie.

(—) Skandaliczna afera w Katowicach. W sądzie okr. w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko niejkiej Grunowej z Katowic, oskarżonej o czerpanie zysków z nie rzadu.

Przy tej okazji wyszła na jaw skandaliczna afera. Okazało się, że Grunowa w Katowicach przy ul. Moniuszki 12, utrzymywała tajny dom schadzek, odwiedzany przeważnie przez klientelę żydowską spośród kupiectwa w Katowicach i Sosnowcu.

Nadto uczęszczali do tego domu liczni klienci z Bytomiu i Opola. W czasie jednej rewizji w tym domu schadzek nakryto jednego wyższego urzędnika państwowego z Gliwic. Właścicielem domu schadzek był bezrobotny szofer Brandys z Katowic oraz zbankrutowany restaurator Finkiel, którzy prowadzili administrację finansową.

Grunowa za skromne wynagrodzenie pełniła obowiązki gospodyni.

Rozprawa została odroczone na wniosek podprokuratora, celem rozszerzenia aktu oskarżenia przeciwko Brandysowi i Finklowi.

(—) Tajemniczy dramat. Lokatorzy domu nr. 10 przy ul. Marjańskiej zostali zaalarmowani krzykami, dochodzącymi z 4-go piętra, gdzie mieszczą się kawalerskie pokoje. Gdy wstąpiono do mieszkania, znaleziono leżącą w kałuży krwi młodą kobietę, pod łóżkiem zaś również w kałuży krwi nieznanego mężczyzny. Oboje z ranami po strzałowym skroni. Wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził, żego nieznanego, mioda kobietę zaś, którą okazała się Franciszka Baldyga, lat 36, przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Rocha. Postrzelona Franciszka Baldyga mieszkała z przyjacielem swoim, piekarzem D. Przycho do krwawego dramatu były prawdopodobnie sprawy miłosne. Baldyga otrzymała rany postrzałowe głowy i twarzy. Baldyga zajmowała się wróżbiarstwem. W czasie krwawego dramatu przyjaciela D. nie było w domu. Zwłoki zabójcy i samobójcy pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-śledczej.

Potworny samosąd parobków nad dzierżawcą majątku

Powiatowa Komenda P. P. i wydział śledczy w Grudziądzu zaalarmowani zostali krwawą masakrą, jaka miała miejsce na terenie majątku ziemskiego Przesławice, w powiecie grudziądzkim.

Wydelegowani na miejsce zając do Przesławie funkcjonariusze policji z Grudziądza znaleźli na polu majątku w straszny sposób zmasakrowanego kamieniami i cegłami dzierżawcę majątku Przesławice, Czesława Wojcińskiego, mającego na ciele 32 rany.

Ofiarę straszliwego samosądu parobków i robotników folwarcznych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powiatowego w Lasinie.

Podjęte natychmiastowe śledztwo policyjne ustaliło, że 4-ch robotników tegoż majątku: Jan Cukiernern, dwaj jego synowie Feliks i Władysław, oraz Jan Gall z Przesławic, palając od dłuższego czasu zemstą do dzierżawcy majątku Wojcińskiego, napadli go na polu i formalnie ukamienowali cegłami, kamieniami i dachówkami.

Wszystkich 4-ch bestjałskich napastników okuto w kajdany i przewieziono do więzienia do dyspozycji prokuratury.

(—) Jeleni zabity przez pociąg. Z Grudna donoszą: Do polskiego Pociągu łowieckiego nadszedł meldunek o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w ub. tygodniu na terenie nadleśnictwa grodzieńskiego.

Pociąg pośpieszny, zjadający z Warszawy do Wilna, przejechał w nocy w pobliżu Sokółek pod Białymostkiem dużego jelenia, który wybiegł z kniei i stał na torze kolejowym, osłepiony reflektorami parowozu.

Jest to wspaniały okaz jelenia 14-letniego. Jelen, którego łeb i rogi ocalały, będzie wypchany i wystawiony na dworcu kolejowym w Wilnie.

SZPIPKI DO OWADÓW
w sklepie „Gońca”, Aleja 26, tel. 20.50.

PAMIĄTKI z CZESTOCHOWY w dużym wyborze w sklepie „Gońca”, Aleja 26.

Dr. E. PETRYKAT
POWRÓCIŁ
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przyjmuje od 11 do 12-15 i od 5 do 8 godz. wiecz.
Częstochowa. — II Aleja 29

ORYGINALNE PROSZEKI
MIGREND NERVOSIN
Z FABRYKI **KOGUTEK**
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY I PRZEZIEMNIKI, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTERYCZNE
ZADANIE W APTEKACH PROSZEKI 21 14000 KOGUTEK
W ORYGINALNEJ OPRAWIANIU PO 5 PROSZEK
WYDZIAŁ W. PATKI, POTRZEBA I. T. POLSKA, WARSZAWA



Czy drżą szyny?

Dwóch malców japońskich nasłuchuje uważnie, czy rzeczywiście pod drżeniem szyn można rozpoznać nadjeżdżające pociągi jeszcze niedosłyszanego dla ucha.

Ze świata

(X) Szwedzka wyższa szkoła rolnicza w Ultuna. Wyższa szkoła rolnicza w Ultuna została przebudowana i zupełnie zmodernizowana. Położona w bliskości Upsali, najstarszego miasta uniwersyteckiego w Europie, Ultuna była już przed 500 laty do meną królewską. Szkoła w Ultunie wyposażona jest obecnie we wszystkie zdobycze nauki i techniki, w laboratorium, czytelnice, bibliotekę, studia, oranżerie, zbiory, studio filmowe etc. etc.

(X) Nowy poseł syjamski w Rzymie gorliwym katolikiem. W wrześniu r. b. przybył do Tryestu na pokładzie statku włoskiego Gonte Venrdę p. Phra Riem Virajaphakaya nowy minister syjamski w Rzymie. Uda się do w polecenia Rady Regencyjnej dla września młodemu królowi Ananta Mahidon, odbywającemu tam swe studia, insygnów króla Syjama.

Pan Phra Riem jest gorliwym katolikiem W Niedziele Palmową brał czynny udział w procesji w kościele Hua Hin. Na stacji w Rajaburi zagnała go delegacja misji salezjańskiej i grupa młodych katolików, życząc mu powodzenia na nowem, tak wybitnym stanowisku w Włoszech.

(X) Skarby naturalne Abisynji. Obecne zainteresowanie się Abisynją stara się ten kraj przeniknąć pod każdym względem. Specjalnie interesują się „drżąciami skarbami“ i to istotnie odpowiada prawdzie, gdyż bardzo wiele tych skarbów do tej pory wcale nie jest eksploatowanych, względnie, gdy są eksploatowane, to w mi-

malnej ilości. Sprawa tak się przedstawia ze złotem, cudzoziemcy niedawno rozpoczęli produkcję platyny z Kaffa, ostatnio produkcja wynosi 200 kg. rocznie. Natrafiono na żelazo i na ślady miedzi w bardzo wielu miejscach, węgiel znajduje się w okolicach jeziora Tassa. Na północy, na całym pograniczu Erytrei, jak również wzdłuż granicy wschodniej znajdują się bogate złoża węgla. Węgiel brunatny znajduje się w okolicach Addis Abeba. Badania geologiczne wykazały, że są również możliwości eksploatacji olejów mineralnych i diamentów. O nafcie rozpisali się już cały świat. Obecnie eksportuje Abisynja skóry, wosk, masło, sierść, pióra strusie.

(X) Bociany niemieckie ciągną do Addis Abeba. W okolicy Addis Abeba złapano kilka bociaków, które widocznie wleciały z Niemiec, ponieważ miały na nogach obrączki ze znakami i numerami niemieckiej stacji ornitologicznej w Rossitten. Są to prawdopodobnie jedyni „lotnicy“ niemieccy, których pociąga Abisynja.

Kobiety abisynjskie pod bronią

Kobieta abisynjska, u której umiłowano ojczyznę uzewnętrzniła się zawsze jaknajśilniej, daje teraz wyraz swemu patriotyzmowi.

Występuje ona do walki narówni z mężczyzną. Już nie jako towarzysząca wypraw wojennych — żona, ale jako kobieta żołnierka, walcząca z bronią w ręku narówni z mężczyzną.

Jedną z najpopularniejszych postaci w stolicy Abisynji — Addis Abebie jest w tej chwili 22-letnia księżniczka abisynjska, młoda elegancka dama, paradyująca po ulicach stołecznego miasta w męskim stroju militarnym z zatkniętym za pasem olbrzymim rozmiarów rewolwerem.

Księżniczka Abebech — osoba posiadająca europejskie wykształcenie — jest organizatorką i dowódczynią kobiecego batalionu strzelczyń, który walcząca ma z najeżdżącą włoskim. Batalion ten, liczący 400 strzelczyń, wykwapowany jest i uzbrojony nowoczesnie.

Mąż młodej księżniczki, oficer gwardji Negusa znajduje się od czterech miesie-

cy na pograniczu Erytrei. Księżniczka postanowiła przeto znaleźć się przy boku męża i w tym celu przystąpiła do organizowania batalionu kobiecego, którego patronuje cesarzowa Manen. Poświęcenie się młodej arystokratki jest tem większe, iż jest ona matką paromiesięcznego zaledwie synka.

— Kocham męża i syna — oświadczyła zainterpelowana przez jednego z francuskich korespondentów — lecz nade wszystko kocham swoją ojczyznę. I choć jestem młoda, piękna i bogata, gotowam umrzeć w jej obronie. A tak, jak ja myślących kobiet jest w Abisynji mnóstwo.

Jedno słowo cesarzowej wystarczy, aby wszystkie abisynjskie kobiety ruszyły na front z bronią w ręku, którą władają nie gorzej od mężczyzn.

(X) Wystawa znaczków pocztowych w Brukseli. Pierwsza wystawa międzynarodowa filatelistyczna w Brukseli zgromadziła ekspozycje ze wszystkich krajów. Okazało się przy tej okazji, iż istnieje na całym świecie 58.607 znaczków pocztowych. Euro pa liczy ich 18.402, Afryka — 13.706, Azja 10.795, obie Ameryki — 13.393, Australia i Oceanja — 2.941. Dodajmy, iż znaczki pocztowe liczą zaledwie sto lat istnienia, gdyż poraz pierwszy ukazały się w 1840 r. w Anglii.

(X) Jak padają deszcze w Abisynji. W czasie od maja do końca września padają deszcze w Abisynji stale dwa, trzy razy dziennie, przed południem, popołudniu oraz wieczorem. W tym czasie leją z niebios istne strugi deszczowej wody, przyczem stale towarzyszą gromoty, błyskawice oraz częste huragany. W dzień temperatura wynosi 70 stopni, nocą natomiast spada do 42 stopni.

Drożyna rośnie w Belgii

Bruksela. — Mimo wysiłków rządu, ażeby powstrzymać rosnącą ciągle drożyznę, ceny produktów skłabą niemal z dnia na dzień w cenie. Chleb, który kosztował w Belgii przed dewaluacją 1,35 fr. (34 gr.), dziś płaci się za niego 1,80 fr., czyli o 33 proc. drożej. Masło z 18 fr. za kilo przeszło na 24 fr., a więc rów-

nież podskoczyło w cenie o 33 proc. Ceny sera wyższe są w chwili obecnej o 40 proc., podobnie jak konserwy. W tym samym stosunku poszły w górę owoce, jarzyny i t. p.

Rząd belgijski zaniepokojony tem rozpatrywał na swem ostatniem posiedzeniu przyczyny tej nadmiernej drożyzny i ogłosił uspokajający komunikat, który wskazuje, iż koszt utrzymania wzrósł w chwili obecnej według wskaźnika cen tylko o 8 proc. Wskaźnik cen jednak ma znaczenie tylko teoretyczne, gdyż dla obliczenia go przeprowadza się porównanie między cenami zgorą 60 nairozmaitych przedmiotów, jak szcztolki, świece, gwoździe itd., których ceny nie poszły do góry ze względu na olbrzymie zapasy nagromadzone w Belgii i które są obecnie wyprzedawane.

Z dniem 1-go października zostały podwyższone płace urzędników, oraz robotników, zatrudnionych w przemyśle, o 5 proc. Wywołuje to niezadowolenie, gdyż podwyżka 5 procent nie wyrówna zgorą 30 procent wzrostu kosztów utrzymania.

(X) Dom wybudowany w ciągu 11 godzin. W East St. Louis (Stany Zjednoczone) architekt W. C. Carl wybudował dom w ciągu 11-tu godzin i wygrał zakład o sporą sumę 10.000 dolarów.

O godz. 7 rano teren budowy był jeszcze zarosnięty trawą, o godz. 9 założono już fundamenty, o godz. 12-ej mury wyciągnięto pod dach i blacharze przystąpili już do pokrywania dachu, a jednocześnie zakładano w domu instalacje, podłogi, okna i t. p. Wreszcie przystąpili do pracy malarze i punktualnie o godz. 6-ej po południu mała willa była już ukończona od a do zet.

Zajeżdżał furgon meblowy, powstawiano rzeczy, a o 7-ej wieczorem zaproszeni goście i świadkowie zakładu zasiedli do stołu, zastawionego obficie jadłem i napojami.

To się nazywa rekord szybkości! Po amerykańsku!

Ideal.

Młody żonkoś do swych przyjaciół: — Zapewniam was, że moja teściowa jest ideałem teściowych. Ani razu nie słyszałem jeszcze dopowiedzi na temat teściowych, którzyby nie mogli dostojnie być do niej dostosowani.

Na wystawie.

— Dlaczego taki niedźny obraz tutaj powiesili? — Ponieważ nie mogli powiesić malarza.



Oddany przyjaciel.

Były champion pływakki p. Kemmerick wyhodował od malego łwice, która przywykła nie tylko do sypania w jego pokoiu, ale jak rozkapryszone dziecko żąda żeby ją karmili oświście. Dyrekcja hotelu w Paryżu, w którym zamieszkał p. Kemmerick jednak jest nieco zaniepokojona niebezpieczeństwem sąsiedztwem.



JERZY MARJUSZ TAYLOR

na czerwonej przelęczcy

Władek Buiny spotkał go na progu szopy, zamienionej na prowizoryczny garaż. Rękawy miał zakasane po łokcie, a ręce czarne i lepkie od smarów.

— No, doprowadziłem jako tako do porządku maszynę. Aż bliższy — powiedziały z triumfem. — Tomek oczyszcza jeszcze z Adasiem karoserję. Ale, uważasz Tadzio. Nie radziłbym puszczać w ruch tego biednego samochodu zanim nie uspokoi się ulewa. Drugiej takiej podróży chyba nie wytrzyma.

Brachwicz kiwnął mu głową potakująco.

— Masz rację. Nie ruszymy maszyny, dopóki woda w strumieniu nie opadnie. Zda się, że nastąpi to nie wcześniej niż jutro. Wy zostaniecie tymczasem tutaj, a ja wyruszę trochę na zwiaady. Gdybym was potrzebował, przysyła Petra.

— Nie chcesz wziąć nas z sobą? — skrzywił się Buiny. — Uzbój się więc choć w karabinek. Zaczekaj chwilę. Zaraz wyciągnę go z pudła.

Brachwicz jednak uważał, że jest uzbrojony zupełnie wystarczająco, mając w kieszeni niewielki rewolwer. Nie wziął więc karabinek i zrobił dobrze, bo droga, którą poprowadził go Petro, była tego

rodzaju, że najmniejsze obciążenie rąk czy pleców mogłoby w sposób dotkliwy utrudnić wyprawę, a może nawa spowodować wypadek bardzo przykry w skutkach jeśli już nie wręcz nieszczęśliwy.

Stromemi krętemi ścieżkami pieli się w górę, chwytając rękami kołące gałęzie krzaków, aby nie runąć wdół na osłizgłe, najeżone ostrymi kamieniami zwirowiska. Nieoczekiwana przeszkoda w postaci przepastnej, niezbyt szerokiej, ale zato bardzo długiej kotliny, pokonał, przebiegając na drugi jej brzeg po mokrym pnieniu, co legł w poprzek, stanowiąc coś w rodzaju mostu, przygotowanego dla wygody rzadkich wędrowców-ludzi i liczniejszych tu zapewne od nich zierzących przez dobrułiwy bór, który wierchołkami drzew nie był olbrzymiami parasolami chronił przed ulewą wszystkim, co uciekało się pod jego opiekie.

Tylko, że most ten był zdradliwy i niepewny. Petro przemknął po nim lekko i zwinnie jak kot, ale pod naciskiem ciężko obutych nóg Brachwicem kora powalonych drzewa uginała się jak gąbka. Stary, zmurszały pień w każdej chwili mógł zatępać się i runąć wraz ze śmiałkami, a w dole cichało niebezpieczeństwo. Rys biegnący dobrnym truchcikiem tuż ze swym panem, przystanął w pewnej chwili, parsknął nienawistnie i wygiął grzbiet w pałąk, jeżąc swe rude, upstrzone wielkimi centkami futro, a Brachwicz, spojrzawszy w górę kotliny, dostrzegł tam poruszające się leniwie czarne cielska dzików, co miały tu zapewne stałe swe siedlisko,

zaopatrzone obficie w pożywne żołądździe i tłusta buczynę.

Wszyscy trzej przeskakiwali potem jak-że nieznanne strumienie górskie, spadające wdół z hukiem, niby wodospady, które ożywały raz, a najwyżej dwa do roku, zasilane wodami, płynącymi z dalekiej wyżyny. Przedzierali się przez gąszcz mokrych paproci, tak wysokich, że Petro nikał wśród nich z głową, a Brachwicz rozsuwał je ostrożnie, aby pierzaste kiciele nie chłostały go po twarzy.

Wreszcie las skończył się. Ulewa, której siłę osłabiali skutecznie gęste sklepienia gałęzi śmigłych świerków i rozłożystych sosen, znowu rozszalała nad głowami wędrowców, ale zato oczy ich uirwały szeroka polana. Na ten widok Petro powiedziały z ulgą i pewną bojaźnią zarazem — A ot i Czerwonny Jar, panie.

Mógł tego nie mówić, Brachwicz sam wiedział już wszystko. Tak! Nic nie zmieniło się w tej bezludnej okolicy od czasu, kiedy domorosły topograf wdalego powiatu rzeźbił ryblem na cedrowej okładzinie kniaziołskiej biblii nieudolne, a przecież tak dokładnie zarzysy swej mapy.

Brachwicz wyjął z kieszeni cenną deseczkę, aby przestudować ją raz jeszcze przed zapisaniem się w górę tajemniczych korytarzy podziemnych, do których wejście musiało znajdować się gdzieś tuż obok, gdy nagle Pero jęknął boleśnie, chwytając się za pierś.

— Zraniił mnie! Zraniił! — krzyknął. — Niech pan ucieka, bo i pana gotów postrzelic

Drżącą ręką wykonał z podartej bluzki krótką strzałę, zafalowaną kamiennym ostrzem. Brachwicz zamiast pójść za radą chłopca, opatrzył mu natychmiast ranę, która na szczęście okazała się powierzchowna i, przewiazawszy ją własną chustką. Nie okazał nawet zdziwienia. Tu, na Czerwonej Przelęczcy, wszystko było możliwe i zrozumiałe. Nawet ta strzala o kamiennym grocie.

Spytał tylko:

Któż to mógł strzelać? — Ojeks, pies Ntreby — mruknął po nuro Petro. — On często groził mi tym swoim łukiem, kiedy przychodziłem tu czasem. Ale ja się z nim dzisiaj rozprawie. O, jest tam. Znowu celuje. Niech pan idzie już — wykrzyknął, zwracając się do Brachwicza po raz pierwszy bez dotychczasowego szacunku.

Brachwicz zobaczył w tej chwili wychylającego się z poza nawisłej nad jarem skały rudego wyrostka o złej twarzy z przelęczcy zmrużonym i palcem na cielewicy prymitywnego huku. Nowa strzala turkueła w powietrzu i nie trafiła tym razem, natomiast rys spuszczonej z uwięzi i Petro pomknęli ku napastnikowi z szybkością błyskawicy.

Wszystko to trwało parę sekund zaledwie. Pierwszy rozwiął się w nicotę sterzący za skałą rude wyrostek, wśląd za nim zniknął Brachwiczowy z oczu Petro i rys, który gwałt wyciągnięty jak chart, za ledwie mignawszy na pokrytym świeżą murawą pochłemu zboczu wierzchoła.

(D. c. n.)